miasto 1

1

Historya mieszczan i służebników ich

Okres pierwszy

Pogląd ~~[illegible]~~ na ten okres.

Na wsi nieszlachta [illegible] i posiadając własność ziemską ~~[illegible]~~ Jeżeli ma(ła) za powiększeniem się ~~[illegible]~~ rodziny, nie wysyłał czeladź ~~[illegible]~~ na jej utrzymanie, udawał się wtedy do tego obywatela który stał na czele gminy powszechnej, ~~[illegible]~~ i nazywając się księciem, i tego ~~[illegible]~~ przysposabiał dla obrony kraju swojego wojsków. ~~[illegible]~~ Otrzymawszy od niego ~~[illegible]~~ przyrzeczenie w ziemi, przebywał w ów czas albo ~~[illegible]~~ na wsi, gdzie miał posiadłości, własność i nadany sobie ~~[illegible]~~ czekając rządu nie nazywał się wtedy ziemianin pod nazwiskiem [illegible] albo zamieszkiwał w ~~[illegible]~~ gradzie czyli ~~[illegible]~~ jak murami ~~[illegible]~~ na zasadzie gdzie ~~[illegible]~~ jedności ~~[illegible]~~ [illegible] i bronił od nacierających się ~~[illegible]~~ obcych wojsk rzemieślników i fabrykantów, z rycerzem służących politycznie ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

[illegible] 1

Historya mieszczan i t.d.

Okres pierwszy.

Pogląd na ten okres.

Wiedza historyi mieszczan posiada odrębny [illegible] są na działem zwrotu od historyi włościan, [illegible]

[illegible]

[illegible] szerszy [illegible] wewnętrzny jest byt i [illegible] wewnętrzny i miejskich i wiejskich

wiele różny. [illegible] althowiem

[illegible] ludzi [illegible]

udział biorących rozwijającego się w zawodzie rękodzielniczym, fabrycznym, wyłącznie mieszczanin jak i kupieckim, [illegible] od rolników jak i od rycerstwa [illegible] nie u tyle wszakże ażeby się oba stany, przedstawicieli miejskich i rycerskich mężów [illegible] w pewnym przynajmniej względzie nie zlewały. [illegible] jak rolnik nie wydzierżawi się wyższemu roli zajmować, będąc kiedy niekiedy i wojownikiem, tak i wojownik czasem pracował w roli, równie jak rzemieślnik, fabrykant i kupiec, [illegible] wpychał oba, między rolnikiem i mieszczaninem [illegible]

[illegible] A rycerzem.

[illegible] tworem przedwiecznym [illegible]

mierzyło politycznie [illegible]

kupca i rycerza, prawa pol-

skie najdawniejsze.

A wszystkiem tem dziś dopiero

dowiedzieliśmy się z odkrytego

przed kilku laty rękopisu elbląs-

kiego, który [illegible],

rzucając nowe światło, na du-

[illegible] znane zwrotka nie-

dzy w miastach polskich i litew-

skich, ruskich, [illegible]

mienie [illegible] tej, co rze-

czywiście było dowodem, że [illegible]

ska, Litwa i Ruś, dały miastom

[illegible] tak [illegible] jak w Niem-

czech [illegible] miasta na magde-

burskiem i średzkiem, [illegible] i na

[illegible] [illegible] osadza-

ne prawie. [illegible] [illegible] wielką

znanej w historyi [illegible]

trzech, w jedno [illegible]

[illegible] [illegible] zbadać [illegible],

w [illegible] [illegible]

[illegible].

[illegible] od [illegible] miasta

[illegible] że się tak wyrazić, z magde-

burzenia, [illegible] dzenia [illegible] [illegible] rząd [illegible]

[illegible] na [illegible] [illegible] zapra-

[illegible] iż tak rzekę

z [illegible] czasu

gnedy prawie.

~~[illegible]~~

~~[illegible] XIII. [illegible]~~

~~[illegible] [illegible]~~

Drugi poczynający się układ [przy] [illegible]

~~od tego czasu~~ aż do roku 1365.

w którym wydana pod Kazimierza Wielk. ~~[illegible]~~

ustawą, a sądach wyższych i naj-wyższych pra-

wa niemieckiego, wszystkie miasta

polskie [sprzedawszy] ziemskiego [illegible].

Trzeci [illegible] się z rokiem 1496.

w którym miastom w dokrętnym zakupionym obcymi [illegible]

~~[illegible] [illegible] [illegible]~~

~~[illegible] [illegible] politycznej [illegible]~~

~~[illegible]~~

przedstawicielstw [illegible] miast z różnych powodów nastąpiony.

Czwarty ~~[illegible]~~ [illegible] się z rokiem

~~[illegible]~~ [illegible]

zgonu Augusta Trzeciego 1763.

Doszły na koniec upamiętnione ja-

kie ku temu ci sami którzy mia-

stom polityczne odjęli znaczenie

obierając [illegible] w latach 1780–95 zwadliwe [illegible] pragnące powrócić [illegible] przed-

~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ stawić oraz stan [illegible]

miast za księstwa warszawskiego i

Kongresowej statutem organicznym nadanej Polsce

[illegible] do stanu [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] miast oraz [illegible]

~~[illegible] miast w czasach [illegible]~~

~~[illegible] Polski [illegible] [illegible]~~

i t. d.

we względzie ich ustroju ~~[illegible]~~ prawnego

obcymi zrodzi się rzeczą, [illegible] stać

na równi z rycerstwem polityczną

nic, lub niestać wcale.

Okres [illegible]

8

miasta 3. a 3

Zrzódła wiedzy.

Zanim nastały tak od starożytnych rolników nazywane miejsca czyli miasta (1) upłynęły lat tysiące [illegible] a zanim się miejsca te uporządkowały w ten sposób, iż w nich jakiekolwiek bezpieczeństwo mogła znaleźć ludność wiejska [illegible] wieki. [illegible] Co gdyby nastała, już [illegible], unikając niebezpieczeństwa, nie uciekał się do [illegible] (2), nie chronił się po lasach, nie szukał [illegible] dla ocalenia siebie i swej rodziny, [illegible], lecz przenosił się wraz z dobytkiem do miast, które już miały w dziesiątkach [illegible] należących jakiekolwiek [illegible] Świadczą [illegible] kronikarze. [illegible]

~~[illegible] zwyczajowego prawa świad~~

czy pisarze arabscy, i stwierdzają to nam więcej godni świadkowie.

Z kronikarzy zagranicznych zajmuje pierwsze miejsce Thietmar (Dytmar) Biskup merseburski w roku 1018 zmarły, a z krajowych Gallus, który kronikę swą r. 1115. lub nawet 1117. według Bielowskiego mniemania ukończył.

Pomnik zwyczajowego prawa w Szlą-

(1) Miasto, wszystkie [illegible] w Mikl. Lex. znaczy miasto

(2) Patrz ustęp pierwszy w dodatkach.

ługu lat temu kilka odkryto okazało
się w dwóch medalach w jedną ca-
łość zlanych. Jedna, zdaniem mo-
jem z r. 1140–60, druga z r.
1410–60. pochodzi. Nader ważną
podał dla pamiętnik wiadomość o tem, że
w XII. wieku jeszcze kupiec ró-
wnał się w obliczu prawa rycerzo-
wi.

Edrisi arabski pisarz, o którym
bliższą wiedzę Lelewelowi zawdzię-
czamy, siedząc na wyspie Sycylii,
dopytywał się podróżników o pob-
liskich krajach i takowe opisywał.
Z krajów tych jest oczywiście naj-
ważniejszą dla nas Polska i Ruś. Opis
go w r. 1154 ukończył.

Oprócz tych, za główne odemnie przy-
tanych źródeł, jest wiele, takie
że tak jak innym drugorzędnych, nie tyl-
ko się do pierwszego tercz i dodra-
gięp obrębu odnoszących. Tam więc, niechaj szuka czytelnik, czego tu nie znajdzie.

[illegible]

Opowiadania o dziejach ich miejskich
aż do czasu w którym się pra-
wo magdeburskie w Polsce zakorzeniło, ucenił Lelewel
w pierwszym i trzecim tomie dzieła swo-
jego najlepszego, Polska wieków
średnich, [illegible] ale, zdaniem mojem, zbyt [illegible] rzecz
krótko. Uzupełnia jej po [illegible] się
na kronikarzy najdawniejszych przy-
najmniej od Marcina

średnich. Rzecz o pomo-
rzanach od niej o miej-
scach rozważył szcze-
gółowo w trzecim dzie-
le tego tomie, ale zda-
niem mojem, nie roz-
ważył dokładnie. Uzu-
pełniając

Spomnieni kronikarze marta, 3.6. 11

~~[illegible]~~ (są najważniejszem źródłem, i o nich powiem naprzód. ~~[illegible]~~ Za nimi ~~[illegible]~~ / idzie ~~[illegible]~~ - ~~[illegible]~~ rzeczywiście ochłapki, ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ prawo zwyczaju- we względzie przedelanijących ~~[illegible]~~ Kanczy do źródła ~~[illegible]~~ zapiski od Lelewela w pierwszym i trzecim tomie Dzieła jego naszego najgl. Polska wieków średnich, pomieszczone.

Na czele kronikarzy naszych stoi Marcin

[illegible]

Gallus pomimo że się brzydzi wszystkiem co, według wyrażenia się jego, "szlugawiane było bałwochwalstwem (1)", nie przepomniał pogańskich miast, [illegible] ich nie wyszczególniwszy. [Gniezno, siedziby [illegible] książąt Popielów [illegible] nie pominął i tych, o których zakładzie za chrześcijańskich czasów opowiadali [illegible] podróżnicy zdarzeniem arabskiemu pisarzowi (2).

~~Komentarzem do tego co o [illegible] chrześcijańskich powiedział dowodzi jest Edrisi arabski pisarz, który siedząc na wyspie Sycylii dopytywał się u podróżników o północnych krajach, opisywał je, i pracę na roku 1154. (1) zakończył.~~

Drugi po Gallu kronikarz, Mateuszem herbu Cholewa od Lelewela, a Maciejem od Bielowskiego nazywany, dopełnia wiadomości [podanej od Galla o Żydach przybyłych do Polski według wieści w dziewiątym już wieku.

[illegible]

Kronikarza trzeciego

[w Monum. Bielowsk. I.
L [illegible] spi[sał] kronikę r. 1113, lub nawet r. 1117 według mniemania Bielowskiego wydawcy kronikarza [Gal]lan,

(1) Wrzucili jego księga I. rozdz. 3. [poza-kładu Kazimierzowskiego (error et ydolatria defaedavit),

(2) Siedząc na wyspie Sycylii ukończył swe dzieło 1154. Patrz Lelewela Geografie der Araben

ago [illegible] niżej przytoczone

Boguchwały ... pracę dopełnił Baszko Godysław. Oba są nader ważni z powodu napom-
nień o zdarzeniach Szewii do Polski, niemieckich kupców do polskich miast, i t. d.
Objaśnia wielce opowiadania ich kronikarzy prawa zwyczajowe skreślone z dawna w dodatkowym rękopisie w Elblągu. W zeszłem piśmie, Krak. Akademii Umiejętności w Krakowie ma ogłosić drukiem, wykazałem że rękopis ten składa się z dwóch części. Z nich dalsza w jednej z latach ... Druga ... spisana rozwodzi się o niemieckich mieszczanach w XIII już wieku rozsianych po Polsce, o politycznych stosunkach ludności polskiej, i t. p.
Opowiadania o czasach po roku 1370 wyszczególniamy z pism ... i rachunków wielce. Dopełniają kroniki w ich ... umieszczony tak zwany żydowski statut z r. 1264 jest nader ważny. ... rzucając światło na stosunki Leszka Czarnego z miastami, ustalając wyrazownie czasu kaźni prawowitych, opisywanych szczegółowo w kronice polskiej Jana z Czarnkowa (r. 1333–1384), uczciwie z kronik

miasta 6. 6

od mieszkańców okręgu, ażeby we
wszelkie swe potrzeby zaopatrywali
się z miasta. Zamierzając o to zaża-
lenia do swego monarchy, odpowiadał
król i Cesarz tak francuskiej jak
i niemieckiej szlachcie, że prawo
które istnieje musi i nadal istnieć,
ale odtąd nie będą mogły przy-
właszczać sobie wiekowego prawa na-
wet zakładania miasta(1)

~~Miasta polskie, ich ustrój i ludność, sądy) sądy [illegible]~~ Dawniej mieszkań.

~~Miasta [illegible] uksztaltowały się [illegible]~~

~~[illegible]~~ miasta ~~[illegible]~~

~~gdy [illegible] przyjście [illegible]~~

~~niemieckie, powstała odtąd nowa [illegible]~~

~~stać miast [illegible]~~

~~których [illegible] wielce się~~

~~niemieckimi [illegible]~~

(wielkie polskie) ~~na [illegible]~~

~~Grody i miasta~~ ~~[illegible] zakładane.~~

~~Polan czyli Polaków, którzy [illegible]~~

~~[illegible] dzielą się na Wielkopolan, Ma-~~
~~zowszan i Krakowian, Małopolanami~~
~~zwanych z [illegible], wzajemnym się~~
~~związkiem jednoczyły. Wskazuje na~~
~~to podanie o [illegible] jedno-~~
~~wyłudzaniu przez jednego za-~~
~~(wielkie polskie) miast [illegible] Lubusza nad Odrą,~~
~~Julina na Pomorzu, Lublina wiel-~~
~~kopolskiego, i Lublina małopolskiego. Kadłubek do [illegible]~~
~~w dem nie uchylając się od prawdy [illegible] jest~~
~~[illegible] wydane [illegible] prawdy [illegible]~~
~~[illegible] przyp. [illegible]~~
~~[illegible] Piastowicze, i podzielając politykę [illegible]~~
~~chodu, niewolili do chrześcijaństwa Pomo-~~
~~rzan i zakładając dla nich biskupstwa~~
~~w Lubuszu i Kołobrzegach.~~

~~że jednego plemienia lud~~
~~zamieszkiwał [illegible]~~
~~leży prawda [illegible]~~
~~Związek jednoczący rzeczone~~
~~miasta [illegible] przypadł [illegible] chwili [illegible]~~

według

~~miejsce czyli miasto [illegible] według~~
~~kraiki Galla albo otwarte (civitas) albo~~
~~nazywać się [illegible]~~

(1) Du-Cange pod w. Bannum, Leugae, Wichbild. Eichhorn Deutsche Staats und Rechtsgeschichte wyd. piąte str. 312 w przyp. f

~~(2) Vetera Monumenta Bielowski II str. 47, 170 w przyp. [illegible]~~

~~miasta, s~~

biegając. Po opisie przeto wewnętrznego urządzenia miasta, i wykazaniu czem się miasta polskie przed tem, że się tak szybko zmagdeburszczeniem, opowiem jak stanowczy na [illegible] tym-niby co kończący na jednym stopniu, gdy się miały w jeden spoić węzeł, zamiast zjednoczenia się odstrychnęły polskie od niemieckich. Opowiedziawszy jak na tem straciły pierwsze a zyskały drugie, i zyskawszy opływały w wszystko aż do [illegible] przyszła na nie chwila niedoli, napomniany w grodach bez ich pozdrowienia przedsiębranych od rządu danej Polski najwyższego, i nadawonej arcykład ten zakończę.

W obrocie historyi miast polskich idzie zwrot pierwszy od czasów najdawniejszych aż do roku 1238.

1. Nowy pogląd na powstawanie miast i grodów, które na ziemiach polskich ~~[illegible]~~ i litewskich ~~[illegible]~~ pobudowano. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~w Polsce przed i po [illegible] Polski Rusi i Litwy pobudowanych.~~

<u>Okres drugi</u>

<u>Pogląd na ten okres.</u>

miasta. D. a, 7

Z [illegible] tego ⌈ widać, że miasta okresu pierwszego nie były jeszcze komunami, biorąc ten wyraz w ścisłem jego znaczeniu. [illegible] Nie miały kwiem samorządu, gdyż ustawy ich [illegible] od woli komesa zależały. Zarazem wamiż ⌈ [illegible] były ograniczone, przez współ ubieganie się z nimi nie tylko ziemian i [illegible] lecz i samego monarchy, który, jak [illegible] się w dalszym ciągu okresu [illegible] tego pewnie, [illegible] [illegible] rozwijał [illegible] i na swoją rękę [illegible] po miastach przemysł, bez żadnej [illegible] ludzi [illegible] mieszczan korzyści. Dla [illegible] [illegible] Dacadow [illegible] [illegible]

⌈ rzemy dalszy miały

⌈ też mieszczan

Lecz zbliżał się czas, w którym i polskie miasta komunami stać się miały, na prawie ogólnem ⌈ z [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] Dwojakiem [illegible], że zwyczaju (Sele dziś Sitte) i uchwały (gewillekuren dziś gewillkürs) wypływającem prawem, jak prawdziwy pomnik zwyczajowego prawa. Tym sposobem miasta z tej strony Karpat leżące, zetknęły się z karpackimi.) Szczegół nadal ogółem z dalszej strony gór [illegible] ten w Historyi prawodawstwa (I. k. 131–3) ogólnie opowiedziany, i szereg tenże [illegible] w tym okresie [illegible] a co do [illegible] Rusi i Litwy w trzech następnych [illegible] wypowiem.

⌈ zasadzonemi. Rządac dalej związane z ustawami, i zawady z niemi, i [illegible] swojem się już a

[illegible]

marka, 9.6.8

Źródła wiedzy.

Daleko uboższy jest zasób źródeł historyi mieszczan okresu drugiego. W ich świecie [illegible] stoją na pierwszem miejscu nie kroniki [illegible], gdyż z tych ledwo jedna [illegible] ale [illegible] Kronika Jana z Czarnkowa (1333–84) [illegible] [illegible]; ale występują na czele najważniejszych źródeł akta urzędowe od Romualda Hubego w Dziele jego o prawie polskiem wieku XIII. w Warszawie 1874 wydanem wyliczane. Wymienię w następujem [illegible] akta historyi mieszczan akta urzędowe, które do obu okresów także historyi czyli do drugiego i trzeciego odnoszą się [illegible]

Pomoc dla każdego z nich wyrozumienie tych źródeł ciągnąć się dadzą i z pism tak współczesnych historyków jak Cezara i Tacyta szczególnie, jak i późniejszych, które w następujem [illegible] także wymienione też będą.

[illegible]

(1) Patrz w tomie VI. [illegible] Rozpraw i Sprawozdań [illegible] artykuł mój Antoni Zygm. Helcel.

[illegible] większej jest wagi [illegible] ale [illegible] akta urzędowe, a szczególnie w źródła drugiego rodzaju (w akta urzędowe) z dyplomatariuszami poszczególnych [illegible]

Prócz aktów [illegible] okazały się dostatecznym źródłem dzieła klasycznych i średniowiecznych pisarzy. W głównem do tego rzędu wymienieni będą szczegółowo.

Pomocą do wyrozumienia tych źródeł owej przydatni byli mi słownikarze łacińscy, francuscy, słowiańscy.

Na koniec pomniki zwyczajowego prawa [illegible] akta, które w szczególności urzędowe. Z tych znowu najrozprawniej przypadkiem szczególnie, stoją na pierwszem miejscu te, które się starannie niedbale [illegible] dzieje i [illegible] wymienione w mem dziele "Pierwotne Dzieje Polski i Litwy" (str.). Nie wymienione same dyplomatariusze niemieckie, gdyż później wyszedł, jest ze wszystkich najważniejszy, z powodu praw

każą się nader ważne.

mniejszych klasie przyła-
cza.

miała wprawdzie i Skandynawia miasta, ukazała nawet i bagaro, ale miasta II.I...

~~[illegible]~~

pobudowały i nie przeszedł ta tu, że mylnie utrzymuje, jakoby w Skandynawii miast zgoła nie miała, a twierdzę, że miała je, i ukazało i dosyć nawet ~~[illegible]~~ przeczytać miast skandynawskich, a nie dy innemi skańskiego (Skanii) Lundu, wałany, a żeby się przekonać o prawdzie. ~~[illegible]~~ kiedy gdy miasta te i nie zamieszkiwała rycerstwo, czyli szlachta, na tej według sag (przedni) skandynawskich a osobliwie sagi Njalsmal zwanej, nie trudniła się mieszczaństwem wcale.

~~[illegible]~~

mieszczanie i rękodzielny (Karl, Träl) ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ Germanii nie pozwalała budować dla wspólnego nie miasta, ale burgi (ni) z daleka głośne miasta, ale burgi ~~[illegible]~~ jedne od drugich i ... rycerz czyniąc dla siebie wydzielnie, nie cierpiąc blisko siebie rycerza, że samego ... dla ... mającego celu.

Lecz zmieniają się czasy, a ludzie żyjący w tych czasach stosują się do

~~[illegible]~~ którzy je i kiedy pobudować, zacho... dział pyta... nie.

Szkoda w tem nabrzeżyliśmy i wspominając wyżej o miastach zachodnio-europejskich, szczególnie a zwłaszcza z katedr biskupich i handlowych zasługujących uwagi godnych nie pobudowali ich ~~[illegible]~~ zabezpieczył ~~[illegible]~~ i w... (veiki, vicus) burgów ~~[illegible]~~ ani ciężkich w polu prac ... rękodzielnicy (Jarl, Karl, Träll) się, ale poborni i bogaci mieszczanie ~~[illegible]~~

przeciąga sietwie następowało.

(1) Dowody patrz w Historyi własciwej str. 17 w porównaniu ze str. 12.

Ducha

W nich i mieszczan głosowali, który ich bieżące i szybko zmieniające się czasy, że
~~[illegible]~~ jak prawem,
~~inaczej [illegible] bieżące~~ przez wybory i jak niegdyś

przez rad przewodników Spiska ~~[illegible]~~
na kramach miasta. Żeby zawsze,
gdy dawniej ich im przez zagadek nie od-
gadywali.

Wkrótce ludzie Teutonowie, wciąż wyżej
górą nad Szwedami, dostrzegli, że
wyżej od nich stoją głównie rol-
nictwem i kupiectwem, zaczęli też,
zawierzając na chwilę zdobycze ~~[illegible]~~ oręża
~~[illegible]~~, brać się do ~~[illegible]~~ pre-
mysłu ~~[illegible]~~, a garnąć ~~się~~ do fabryk
i kupiectwa

budowanie miasta

miasta ~~14~~ 12.
10

około swych burgów i wików, a (na miasta — nawet same burgi przebudowywano) stał(1).

(1) Grym w Wörterbuch pisze: burg bergende, schützende Stätte (Städte). Ulfilas verdeutscht πολις unbedenklich durch baurgs.

Właśnie kiedy niemiecki cesarz stworzył po całem swojem państwie feuda, na większą niż dotąd skalę wydzielając je możnym, ubezpieczał feudów tych posiadłości burgami a zdobił miastami. Toż samo czynili obdarowywani rzeczywiście feudami świeccy i duchowni panowie.

Tu też obdarowany Arcybiskup magdeburski znacznym obszarem ziemi, niegdyś gwoździej, a następnie zakrzewioney, obdarzony tego miasta stołeczne rzyt/ zwierzchnictwem, przywilejem, który miała po mału przybierając szczególnie rozmiary (wyposażał owo miasto na szkodę całego obszaru) (świeckich panów do zaprowadzania tego/ samego u siebie. Okoliczności te pokrzepiła innych duchownych i

Odtąd coraz częściej zamieniano burgi na miasta, lub czyniono burgi częścią miasta, dawano z dwóch imion (Magd i Burg) zdarzano... jak się to na Magdeburgu okazuje widocznie, nawet pojedynczo

Przy czem przybierając niemiecki ustrój nowy, iż tak powiem, ochrz-

czonaz ugadę, i rozwijana. Dalej ugorą jej w dwujachim [illegible] jej lu-

runku. Jako dzierdza (burg) bronić do ugruda miała — po rzece Łabie [illegible] nieprzyjacielskim Słowianom; jako miasta miała [illegible] handlu przemysłem, i zdobywać nie tylko znaczną możność prawa na całe okolicy, lecz [illegible] słowiańskie Obotrytów i Brzechów państwa, lecz i przydawać tym miastom słowiańskim [illegible] charakter aż do XVII wieku, handlu niemieckiego prze- słowiańskiej [illegible] chrześcijańskiej i ziemiami przemysłem.

(1) Barthold Geschichte der Deutschen Hansa w trzech tomach w Lipsku 1854. wydane (Warszaw. I. str. 38–9. III 529) Ludzież artykuł pierwszy Dopełnień do księgi słowiańskiej prawod. słowiańskich, str. 170–3.

~~wyj nie tylko wchodzić widząc~~
~~[redacted]~~ zamienia [redacted] jej sił [redacted] ~~drugi~~
na miasta [redacted] zbliżał je do spew-
głów ~~rząd~~ miejskich ~~przez~~ [redacted] ~~dawnych~~
[redacted]
dzięki jedynczo je i zawżać
przywilejem ~~samorządu~~ i tak niewalców [redacted]
~~Dla bezwzględnej państwa, aczkolwiek, pod dawnem~~
~~[redacted] bez szyby~~
~~[redacted]~~

Okoliczność ta wywarła wpływ na miasta polskie o tyle, że i one zapragnęły być uprzywilejowanemi. Opu-wiem w następnym rozdziale jak i co z tego wynikło: ku końcowi ~~[redacted]~~ się do środ... [redacted]

~~[redacted]~~

Miasta, ludzie miejscy, ~~[...]~~ przyglądali się lub nawet ~~[...]~~ wczepione jak ~~[...]~~ ~~[...]~~ miasto. Tak ~~[...]~~ rządy.

~~[redacted]~~ ~~[redacted]~~ się mówią razporządnie powiem, jaki to był ustrój ~~[...]~~ ~~[...]~~ które ~~[...]~~ tak ustroju wewnętrznego jak i miasta jego gładkiego, który na niemieckie ~~[...]~~ przeszczepiano.

Za czasów istniejącej Swewów rzeszy sejm był władzą najwyższą kraju, bez dodażenia się której nic nie przedsię-brać narodu (1). Na sejmie wybierano z grona naczelnych mężów (principes), przeznaczonych do wykonania tego co sejm postanowił: na czele których powiatów dzielił się kraj szczególnie. Każdemu z nich dodawano po jednym z tamtej

~~Ale na początku ustroju naczelnym urzędem kanclerza nazywano.~~

~~(1) Paryż, ... pierwszym ... do Historyi ... str. 171-...~~

(1) Caesar (de bello gal. IV. 19) cognovit Suebos more suo concilio habito etc.

(na sejmie) wybranym spółrządcy do rady i powagi, ilekroć pierwszej zapotrzebuje naczelnik, a na drugiej zechce oprzeć swój wyrok(1).

Po upadku rzeczy Cesarz niemiecki był, jak rzekliśmy, najwyższą władzą państwa. On rozdawał w posiadanie

(1) Tacyt Germ. 12. Centenis (nie Centeni) singulis Comites (Kmiecie) consilium simul et auctoritas

~~Nowy zwrot dla historii mieszczan polskich nastąpił po zreorganizowaniu niemieckich miast.~~

~~miasz~~ ...

miasta 18-1a
a. 12

Ponieważ prawa [awe] były wielce podobne do tych, które pod nazwą magdeburskich ~~praw~~ nadawano śląskim, polskim, i mazurskim ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ miastom i miasteczkom, a także do tych którymi pod nazwą lubeckich praw obdarzano miasta kaszubskie, niektóre pruskie i litewskie (Elbląg, Brunsberg, Kłajpeda (Memel) i estońskie (Narwa, Rewel, Wesenberg), [więc podam ~~[illegible]~~ tu w najkrótszej jak może być tre- ści główne praw tych zasady, dla przypomnienia ~~[illegible]~~ ka- ra[?] już teutońskiej, już eduka- ~~[illegible]~~ cyjnej ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ (narodowej) [prawa tych] ~~[illegible]~~ jest tej ocenny.

[na końcu do tych którymi się ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ praw, i udzielały ~~[illegible]~~ wza- jemnie jedne ~~[illegible]~~ drugim ochotnie nowego na obradach ogólnych poradnictwa:

] germanizujące ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ niejeszcze wszy-

F z oku tych zasad schnęła

Prawa germańskie [nazwy i] nazwej karwy [illegible] miasta 19. a, b. 13

wyjawiają się w Polsce, [illegible]

w kraju który już w czasach przed-historycznych prawdopodobnie, a w historycznych niewątpliwie, zostawał w styczności z Teutonami za pośrednictwem Swewów; w kraju w którym w dziesiątym wieku całe grody (jak Niemcza na Szląsku dziś Nimptsch zwany) zamieszkiwali Niemcy i prawem się własnem rządzili; prawdopodobnie [illegible] w kraju takim jak nasza Polska, wystawionym na wpływy ważniejszej ludności; z takim, mówię, kraju prawa niemieckie uznawane od czasów najdawniejszych [illegible] za obowiązujące tych którzy się niem jak własnem chcieli rządzić i rządzą. [illegible] Założeni monarchowie przez szpary na to, nie troszcząc się wcale, że w/ich państwie obce prawa grasują, że miasta ani ziemi pokalicy, pokładowane [illegible] padziałując się samowolnie na takie w których prawa krajowe, i takie w których niemieckie mają obowiązywać (1). Norma obu praw uwydatniała się w sądach i prawach ra-

[illegible] prawa którym się przy- [illegible] miasta [illegible]

[illegible] czerpane [illegible] samowolnie

(1) Czytaj w Rozprawach i Sprawozdaniach Akademii Umiejętności zamieszczony artykuł mój A. Z. Helcel i t.d. str. 12–31.

Dowych. Karnych spadkobraniach i t. p. [illegible] takim przewo-
dem Polsce przyszło [illegible] zaprzę-
gnąć się w Polsce

Gałęzie w dziele
szczęśliwym przyznanym

~~[illegible]~~

Dziś nowo w dzisiejszym
niezależnym prawem z których,

~~[illegible]~~

[illegible] jedno, katolickim zwa-
ne, ku łacińskiem się, drugie
mianowane magdeburskiem, ku słowiańskiem
[illegible] nachyla się zwy-
czajem.

W jaki czas dostały się nam [illegible] ale do prawa, wedługmi których

~~[illegible]~~

[illegible] ówczesnej
monarchii polskiej, przemyśliwa-
jąc nad tem, jakby była dogodniej
[illegible] dla nowo [illegible]
[illegible] po łacińskiej
porządku odbudowywanych miast
polskich, czy zostawić je przy
dawnem urządzeniu do poprzedniego okresu znanem,
[illegible] czy też
[illegible] dostosowany urządzenia temu
innym kierunkiem,
dać im [illegible] jako dogodnem dla
nich, że nie [illegible] z opolami
nich wiązać się [illegible] z opolami,
[illegible], i nie wyczerpać je z nich
należą zdarzenia gdy same życzą to sobie.

miasta 19. b.

111

w których w X-tym wieku

całe grody (jak Niemcza, dziś Nimptsch,

na Szląsku) zamieszkiwali Germa-

nowie i prawem się własnem

rządzili; w kraju ta-

kim jak nasza Polska, na wpływ roz- [wystawiona]

[mnie] narodowej cudzoziemczyzny; w takim kraju

od czasów naj-

dawniejszych prawo niemieckie

uznawano, ale

Dopiero w XII wieku kiedy mia-

sta zaczęły u nas osadzać na

magdeburskiem prawie, nastąpił po-

dział całego państwa polskie i nie-

mieckie, jak się wyrażano pospolicie. (1)

wyrażało się rozdział prawa niemieckiego sądu,

wszystko tyle co niemieckie-go sądem sądów, na

czele których stał

sądu gajonego (w komplecie odbywanego)

jeden sędzia, a u

uważające wyrzeczone zdanie.

Niemców odbywa-

ły się sądy kolegialnie. Różnica sąd-

Ta też kiedy przez książąt szląskich

rozległ się po Polsce odgłos o prawach

miejskich nowo niemieckim urządzeniu

ców w radach i sądach, podatkach,

pokrewnych prawa

(za ulicznictwo zagające tych których w nim sądzie zasiadali

Napewno patrzeli monarchowie przez zapasy na los nie-

nastąpiło uznanie, i wtedy – do wiejskie i się wcale nie zwykłe prawo ołtarza do zacnych dziś miasta polskiego prawa

(1) Różnica prawa obowiązującego w krajach podziałów Polski wyliczona

(wydania A. Z. Helcla w jego Pomniki)

(1) Rękopis szląski w wiek XVIII. wyraża się: polensch, Dutsch (dziś Deutsch) lant die Dutsch recht, inne itd.

na takie wkłady swego zasądu i do kto w takich niemieckiego prawa obowiązującego)

polskie od niemieckiego odgraniczającą, i okazywała wi-
[illegible]
[illegible]
jemnego, a dodać mu co miała dru-
gie dodatniego, można dalej zaga-
dnienia [illegible] zważać, i z dwóch
działać jedno prawo, więcej miej-
skie niż wiejskie, a miejskie [illegible]
kie [illegible] nie zawsze [illegible]
[illegible]
[illegible] (według uwa-
gi niemieckiego pisarza (1) który się duchem teutońskim [illegible]
[illegible] nie odważała wszystkiego
się zwłaszcza w przemyśle i ku-
piectwie i wydarzeniach [illegible]
więc [illegible] cechom przychylne.
Zanim prawem jakiem bywa rzeczone prawo polskie, zauważam, że
ówcześni monarchowie polscy [illegible] przemyśliwając
[illegible] prawie przydatnem,
[illegible]
po dalszych przejściach
dla nowo odbudowujących się miast [illegible]
się miast [illegible]
[illegible]
zauważyli, [illegible] że miastom nie
jest dogodnie, wiązać się
jak dotąd z opolami, że
i należy odłączyć jedne od drugich i każde
zostawić sa-
memu sobie.

docznie, że gdyby
przypadkiem do te-
go przyszło, a żeby
z dwóch tych praw
jedno utworzyć chcia-
no, należałoby
a więcej [illegible] uwzględnić
[illegible] niemiecko-magde-
burskie niż [illegible] polskie prawo, które
[illegible]
[illegible]
gdyż było

II (1) Gaupp w dziele wyżej przywiedzionem str. 86-7.

oprócz potwierdzania

19. cc.

urządzeń, jakie miasto zaprowadzi u siebie. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

Mieszczanie ~~[illegible]~~ ~~od wieków~~ uswojeni z niemieckiem prawem (1), ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~a [illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~ku magde[burskiemu]~~ ~~wszelkie nowo powstające w Pol[sce]~~ ~~prawem magdeburskiem i chełmińskiem, naprzód się z pierwszem~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ samo uważywszy, wdarzenie się takowe, co upowszechnionej zasady ~~[illegible]~~ że każdemu miastu zakładanemu między należy do woli zostawić, czy polskiem, czy niemieckiem, i jakiem, urządzić się chce prawem, byle prawo to uważa ~~[illegible]~~ za dogodne dla siebie, a za nie szkodliwe dla kraju uważał je właściciel

(1) Artykuł cały o st. z. Helcla w Rozprawach i Sprawozdaniach, tom 13. przyp. 2.

15

19. [illegible] 165

~~[illegible] gdy się [illegible] odzywać~~ upowszechniała

~~z krajami [illegible]~~:

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ jako sam ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

Ziemi, na której rząda miała być zabezpieczała(1), ~~[illegible]~~ wybrali sobie dała ~~[illegible]~~ magdeburskie jak najlepiej ~~[illegible]~~ wnet na ~~[illegible]~~ średzkie zamiennie prawa. Z tych ~~[illegible]~~ powstało trzecie i chełmińskiem zwane.

~~[illegible]~~

~~z~~ obcy rządców i zwierzchności ziemi przedstawicie we kraju. ~~[illegible]~~ monarchowie wielko i nadaniowie polscy, a nawet miasta gościnnie którym nie narzucano prawa ale zostawiono wolność obrania go, jakie się im podobało, wybrać ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

Rzeba ~~[illegible]~~ zgubna dla Polski, ~~[illegible]~~ rząd, której skutki chociaż nie wyrządziła ~~[illegible]~~ dotkliwie jednakże dały ~~[illegible]~~ się uczuć.

Tym sposobem przyjęciły się w Polsce prawo magdeburskie i średzkie, a z nich powstało chełmińskie, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~kiedy im pozwoliła do wyrzeczenia się i skąd dostały nas a dziś wiedza.~~

Zanim o trzech prawach tych szczegółowo opowiadać zaczniemy, należy odpowiedzieć na pytanie, w ~~[illegible]~~ którym zakątku Polski objawiło się najpierw każde z tych praw? z jakich źródeł zaczerpnięto je? u nich wiedzy? ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

W rzeczy, nie wiadomo w którymże ~~z trzech tych praw zanim opowiadać~~ ~~kolejno należy odpowiedzieć na pytanie, skąd dostały się u nas [illegible] wyrzeczenia?~~

(1) R. 1254. w Kod. maz. nr. 24. ~~[illegible]~~ czytamy: gaudebunt pleno jure Theutonico cujuscunque provinciae vel civitatis prout ipsimet elegerint cum ipso Episcopo (Placentii) Ouderint approbandum. Szło ~~[illegible]~~ o zatrzymanie miasta należącego do Biskupa płockiego.

Tw Warszawie 1863: od J. Kra[illegible] wydanym. W

miasta 19. c.

Zatem ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ (iż mieszczanie nie skorzy ~~[illegible]~~ do uczęszczania na wiec, i gdyż ich do od zakazania ~~[illegible]~~ na dań ~~[illegible]~~ na aktach urzędowych, i wszelkich obrad owego czasu wyrażających ~~[illegible]~~ języcie, nie mieszczańskich) nie czytamy podpisów miejskich, i jak już kronikarz Gallus nazwał, magnaterii, lecz wyłącznie urzędników, duchownych i ziemskich.

Gdy się więc rzeczy tak ~~[illegible]~~ ułożyły, że miasta osiągnąć zawsze chcąc stanowienia osobnej od szlachty i od ziemstwa, od władzy, ale autonomicznej komuny, a do monarchy ~~[illegible]~~ nie tylko zwalał na nie chętnie, ale dopomagał do wzrostu i potęgi ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

tylko ~~[illegible]~~ z praw ~~[illegible]~~ mieszczan dać pierwszeństwo? ~~[illegible]~~

im/ władczych, czyli ~~[illegible]~~ od przemysłu na rzemieślnikach, fabrykach i kupiectwie przodującym odgrywało. To też

przyszedł wspólnie z ziemianami ~~[illegible]~~ dopomagać ~~[illegible]~~ miastom

Powszechnie zgadzano się na prawo magdeburskie ~~[illegible]~~ każde innym ~~[illegible]~~ uznawano za najdogodniejsze dla miast, a uznano właśnie

19. d. 17

~~Prawa magdeburskie w Polsce i jego~~ ~~najdawniejsze z tych które u nas wynalezione.~~

~~Najdawniejsze~~ ~~prawa~~

~~Debarskiego~~ [illegible]

przedstawiane sobie

przywileje miasta Sandomierza

uznawany Zygmunt August za

autentyczne, kazał je wciągnąć

do aktów urzędowych swej nadwornej kancelaryi. [

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

wisiano dawniej do wszystkich ~~[illegible]~~

gdy wyjęte został ~~[illegible]~~

[illegible] zasady w ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

[w rzeczach obecnie przechowywanego w Warszawie, zostało koronnego [

pod liczbą 15. (Pokrewszkowni)

rzecz taraz mocnaby uważać dy-

plomat ten za podrobiony. ~~Ani~~ ~~[illegible]~~ ~~niż~~

nadać go ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ Leszek

Czarny w r. 1236. a monarcha ten

panować dopiero w r. 1280–94. ~~Atoli~~ ~~[illegible]~~ odzywając więc ~~[illegible]~~

podać odpis mylnej daty

odpisu, i zamiast

1236 stać powinno 1286. widać z pod-

pisu świadków, którzy żyli w la-

tach 1280–87 (1). ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~zgadza~~ uwaga też

w dyplomacie wymieniona zamieszczona ~~urzędowa~~, a gło-

~~[illegible]~~ miasto ~~wcześniejszy~~

~~[illegible]~~ szczące, że gdyby się

~~Tamże prawa magdebur-~~ ~~skie i średniowieczne~~ ~~prawniki ich najdawniejsze~~

~~przed przyjęciem~~ ~~[illegible]~~ ~~wprowadzone w Polsce.~~

[Tym sposobem rzecz

ocalały przywileje, ale

nie wszystkie. Je-

den się bowiem dy-

ko zachował, po-

chodzący od Lesz-

ka Czarnego, a

i ten w odpisie

tylko. Wyjęty od

egzemplarz dy-

plomatarza ant-

skiego Antoniego

Mickiewicza archiwum koronnego [

umieszczony w

tomie III. tegoż dy-

plomatarza

(1) Podpisany ~~[illegible]~~

ka Sulek z Międ-

rzecza kasztelan

wielkowski, i Bodza Woje-

wodowski, i Bodza Woje-

woda sandomierski, po-

zostali w r. 1287. Oraz

Wojewoda krakowski

zmianowany i

sam zginął w wi(

Herbarzu Niesiec-

kiego) urzędował

r. 1266–80.

(ów / pochodzący od Leszka)

Dyplomat tejże (o) treści, według rzeczy, miał [jedynie] znajdować się zakonny od Bolesława Wstydliwego wydany dla [jakiegoś przedsiębiercy, oświadczającego że] miasto Sandomierz (r. 1241) spalone od Tatarów odbudowuje, uwaga ta i uważniejsze jej okoliczności

(o) Inaczej rzecz tę objaśnia Michał Bobrzyński w Rozprawach IV. 149.

Wiek zapisu wyniósł do zapomnienia dyplomat wydający (Leszka Czarnego). Między innymi Bolesław Wstydliwy mówi za dyplomatem, gdyż Bolesław ów mógł tej treści dyplomat wydać na lat dwa (r. 1236) przed wyjściem z pod opieki (r. 1238/61)

Z tego widać, że [przyjęta] za tarcza rozpostarta [jak niegdyś przyjęta Magdeburga wzbudziwszy, które w Averyhumie (r. ...) zjednała samemu przywileje] na Polskę i Szląsku, zdaje się nie tylko przywilejowy, w którym głównie prowadzi do ... miast ... które, jak Sandomierz, Wrocław i Kraków, na [urzędy] uważających ich czas odbudowano, tejże ... względy dla wsi zjednała takie prawem z Hali ... wedrzanem.

[z Środa zwanej do udarowania jej]

... Trzeba o tem wiedzieć, że nie

... Hali pochodzącym i t. p.

Długo utrzymywała się w dawce książąt szląskich magdeburskie prawo (mimo [illegible] pisarz niemiecki (1)) Dostrzegli badaczem że jest za nadto swobodne, z zwłaszcza [illegible] wszędzie panujący (po uzyska[illegible] ie) okazywali się udział [illegible] budujący Edu[illegible] wydarzenie [illegible]

Henryk Brodaty książę wrocławski (um. 1238) nadał miastu swemu Złotoryja (Güldberg?) przywilej, przysłany w kopii z Magdeburga. Gdy tego przywileju, za Magdeburga [illegible] szerzeniem się znacznie [illegible] zażądał powtórnie, odpowiadając mu go Magdeburzanie doda[illegible] nieszczęśliwe wyrazy, mówiąc: że czeli [illegible] po uzyskaniu pierwszej kopii, dopuścił, kazał płacić takie czynsz od placów nad którymi się nowe osady mieszczanie pobudowali, nie będą tego nigdy Magdeburga prawodawca arcybiskup Wichman uczynił, nie będzie zażądał czynszu od mieszczan z placów które przed uprzywilejowaniem takie pokrywali, jak to szląski uczynił teraz książę, który miał prawo żądać owego czynszu

(1 Gaupp das alte magdeb. und hallische Recht
str. 87.

+ Breslau 1826. Vater

wart

[których po Środzie udarowano magdeburskiem prawem. Czemże się to działo?

Za popędem których lud uważający Mag-
deburga przywilej szczególniejszy iż Wielkopolanie
germanizacyi (Magnus polonus,
Magnus polonicus), wyrażając
się krótko, nie tylko nazwę miasta
stolicy swej Wielkopole ale i kraju zniemczyli,
Meklenburg, dziś Me-
klenburg); i musieli
zniemczyć, gdyż mieszczanie i przed-
mieszczanie, którzy używali nie-
mieckiego nie przyjęli,
nie uznawali się uczestnikami praw
municypalnych, ale po dawnemu podle-
gali urzędnikom prowincyo-
nalnym. Tak w r. 1244 przez wpływ
Margrabia Brandenburski, przenosząc

zamianowawszy miasto i kraj

miasta [illegible] 6 [illegible]

19

Kiedy się Magdeburzanie dowiedzieli, że Henryk Brodaty książę wrocław-ski (um. r. 1238), nadający miastu Złota-gora (Goldberg), przywilej [illegible] [illegible] ażeby na czynsz płacili [illegible] placu na których się pobudowali, zażądali [illegible] wtedy także w r. 1211 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] na miasta [illegible] z gruntu które [illegible] [illegible]

Dopiero z tych placów które przybierać będą dla (powtórzyli Magdeburzanie zażądali) nie byłby [illegible] budować się na nich, nie [illegible] wiedząc dobrze, że [illegible] [illegible] lub ogród, lub używać ich na rolę [illegible] tak była rzeczywiście [illegible] w przywilej od Brandeburczyka miastu Stendal r. 1244. nadanym, w któ-rym stoi: że co się od wieków (od czasów pogańskich) posiadało, nie powinno podpadać pod czynsze, nawet w on czas gdy posiadłości [illegible] rzeczona wejdzie w [illegible] [illegible] okręg/ [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] czem [illegible] chciwości szlązkiego księcia nie [illegible] [illegible] chojności królów polskich, jak niżej [illegible] i [illegible].

w Niemczech, w XIII. wieku, i [illegible] [illegible]

(1). De domo quoque quam ad augmentandum censum vestrum in communi foro frequentavi mus et per singulas mansiunculas inhabitari sdalmisdis, sive debe-dis indubitanter quam si Dominus noster Arcib.-Episcopus hanc in misera civitate ad-templavet, penitus defi-ceret. Porów. dzieło Gaupa wyżej przytoczone.

Gwiazdy te [illegible] szlązkiego księcia, który [illegible] nie znosił się już z Magdeburzanami. Porównaj [illegible] nie byłby wyedu-chany [illegible]

[illegible] obraz ~~[illegible]~~

i gradów

Od zawarcia Do miast ~~na~~ zjazdach przy-
wożonych, lub po gościńcach rozstaj-
nych opłacano myto, które
na swój użytek, lub na cele Dobro-
czynne obracał (1). W czasie przejaz-
dów po kraju zdawał także po mia-
stach i grodach, zkąd w dalszą wyru-
szał drogę (2). W nich miewał Pańska
i czynszujące sobie szynkownie i ja-
tki (3). Miał Dochód ze zmiany pie-
niędzy, przebijanych z jednego stę-
pla na drugi, czem zajmował się
mincerz (Trapezeta), a dochodu
zkąd ciągnionego doglądał urzęd-
nik skarbowy (Thesaurarius, Aprovisi-
or), jak zeznaje kronika Win-
centego.

(1) W Dyplomacie z r. 1136 w Codex Maj. Polon. Diplom. czytamy: theloneum dam in ipsa civitate, quam per omnes transitus civitatibus, castellis, adjacentibus.

(2) Gallus I. rozdz. 12. mówi: nec quamque servicium de civitate in aliam ornaperve-bat.

(3) Taberna, macellum w Dyplomacie Tynieckim.

ich zarząd rozpatrywał się po mia-
stach równo jak Magdeburg uprzywi-
lejowanych, ale więcej niż to mia-
sto, ~~jak ... przejętych~~
teutonicznych duchem teutonizmu. Da[?]
tworzył się takiem jest miasto
Hala (Halle) dawnych Turyngów sie-
dziba, w którego osiedleni rze-
mieślnicy, cechowo się po nie-
miecku urządzili, wykluczając
każdego prawnika innego, u
trudniącego się,
rzemiosłem, i nie dopuszcza-
jąc go do współudziału z sobą, je-
dno z ich cechem nie
szczycili się
~~zaszczycili~~

Na do/ miasta, które dotąd istnieje, jest z
uniwersytetu i gdańsk Dziś/ słynne
(leży o pięć mil od Lipska) zwró-
ciwszy uwagę swą książę szląski,
założył wieś Środę, o cztery
mile poza Wrocławiem w stronie
zachodniej leżącą, wyniósł do godności
miasta i prawem halskiem obdarzył.
Wieś ta, będąc dotąd targowi-
skiem (forum), nazwana po swem w
r. 1223. wyniesieniu nazwana Nowym-
Targowiskiem (Neumarkt), która ~~...~~
nosi dotąd (1), zniemczyła się zupełnie. Okoliczności jednakże te nie prze-
~~...~~
~~... magdeburskiego prawa średz-~~
~~... prawa~~
szkodziło temu, aby do prawa, od

(1) Urkundensammlung i t.d. von G. A. Sten-
zel und Tzschoppe. Ham-
burg 1832. Patrz
str. 95. 118. ~~...~~
~~... prawa ...~~
~~... prawa średzkiego~~
nie znając zkąd po-
d IV. 13. (str. 442. wyd. Helcla) i Lelewel
w Rozb. dział zdaje się za Lengnich]
w Pozn. 1844.
wydanych, o
nazwie średz-
kiego prawa
rzekli.

... z Krakowem i niektóremi miastami polskiemi wyłamało się z pod niemieckiej hanzy, wyrzekło się jej nie ... jest ... Tak później przyszło jej do zupełnego ...

gdy ... magdeburskiego zupełnie różnią (1), nie nawróciło się ... w trzynastym i czternastym wieku (r. 1257. 1356) ku niemu, i zrównało się z magdeburskiem, i tak dalece, że prawo miasta Krakowa, magdeburskiem będące, zdawało się Długoszowi być szwedzkiem (2). ... Przyczy...

postępem czasu, o czem ... z ... i ... nieznacznego ... (od Gaupa) ... przyszło ... niła się do zlania obu praw w jedno tak ... liczności, że ... r. 1356 (lub, jak mniema Mik. Zaborowski 1365) Długi sądem ... polsko-niemieckim do wyższej instancji w Magdeburgu i Hali ...

(1) Gaupp Das alte itd. str. 100–7.

(2) księgi VII. (4) jego kroniki pod owemi latami

(3) Barthold Geschichte der deutsch. Hansa II. ... III. ... IV.

20. cc. 21

monarchowie nadając jako miejsca-
waść frankońskiem
prawem nie czyniło różnicy
Dodawali warunek, że nigdy magdeburskiem a średzkiem, i dodając warunek, że
i sprawy sądzone po magd. frankońsku w tym a tym
lokalnościach mają być uważane za osądzone w ostatniej instancyi. Taki przywilej dał Sulejowowi Kazimierz (r. 1315), takie wiekuistym w sandomierskiem Kazimierz Wielki, a nawet samemu Sandomierzowi (r. 1336) zastrzegając, że sprawa miasta, sprawa odsądzona w Sandomierzu za osądzoną w ostatniej instancyi uważana być ma (1).

(1) Ko. 1315. 1336. nr. 152. 204. w Kod. Małop. porównane z artykułem Magdeb. w Rozpraw. Akad. umiej. jetu. IV. o założeniu wyższ. i najwyż. sądu na zamku krak.

przed założeniem najwyższego sądu według prawa magdeburskiego na zamku krakowskim.

Co widząc miasta i miasteczka na frankońskiem prawie urządzane nie pytać się za na jakiem średzkiem czy magdeburskiem, lecz z jakiemi przywilejami urządzane są prawie.

Z praw magd. i średzk.

odpowiednie i średzkie lokalnie samym
nie oglądając się na
lub według, zlewały się i zlały w jedno.
powstało trzecie prawo z następującego

~~wedzkiego prawa, nawet ...~~

Krzyżacy, gerdecimi ~~przyjaciele~~ książąt szlązkich, a osabliwie Henryka - Brodatego ~~...~~ ~~...~~ nadali zdobytym jej miastom i ~~...~~ Chełmnie i Toruniowi, przywilej od ~~...~~ jakie otrzymywały ~~...~~ i polskie miasta. Tamte ~~...~~ ~~...~~ ale całem ~~...~~ się tyle się mia- sta jak przywilejów innych, ~~...~~

~~...~~ kiedym przywileje wydzierać się do miast ~~...~~ odnosiły, a przywilej chełmiński ~~...~~ do całe- go kraju ~~...~~ celu ~~...~~

~~...~~ (jus municipale quod vocatur teutonicum, wyraża się Długosz)

~~...~~

miasta 21.

przyjaciele, wezwani, jak powszechnie wia- domo, od Konrada Księcia Mazowieckiego dla wojowania Prusa- ków, i osadzeni w zie- mi chełmińskiej

które na 44 (pa- ragrafów) *** podzielono drukiem ~~...~~ a który bardzo się różni od wszelkich in- nych.

wraz z okręgami ich

nie tylko odnosiło miejskiem też wraz ziem- skiem prawem i być ~~...~~

co z pewnym ... przestrzegając wyracho- wanym ...

~~...~~

(Rozumieli krzyżacy, że dali przez przywilej równie polskie- mu jak każdemu innemu prawu sposób na kraje ~~...~~ od sie- bie

Jak całe Prusy tak i ziemia chełmińska odwoływała, w których części dzisiej- nie władztwo w sobie się samym zam-

[illegible]

siebie posiadane zamknęło, [illegible] podda- ne im tedy nie tylko w politycznym

[illegible] prawie zapomnę, ale [illegible] od [illegible] z tem nowem

[illegible]

[illegible], (owszem) gdy przywilej (w §§. 6. 7) wyraźnie zastrzegł, że wszelkie wątpliwości o pra- wie sąd w Chełmnie ustanowiony rozstrzygać ma, czyli że apela- cya od krajowego do żadnego za- granicznego sądu iść nie ma. według tego prawa miasta (wybierały) sobie sędziów, [illegible] całą ich reprezentacyą składa- dali. Nie było do więc [illegible] Wójta ani ławników, [illegible]

[illegible]

[illegible] i chociaż przyni- (ków) [illegible] (również) za podstawę magdebur- skie prawo, [illegible] (w jednakim) w nim [illegible]

[illegible]

Żąda przywilej chełmiński [illegible] ka- dem [illegible] (celowie) ażeby przy zdarzanej okoliczności poradzić za podstawę

dotąd po większej czę- ści obowiązującem ich

z tem nowem różniło się tak da- lece, iż do żadnego in- nego. prawa odwoły- wać się nie będą, nadal

w krzyżackim Chełmnie prawy ani w wyborze

[illegible] bardzo mało było że [illegible] się tak wyraża. magde- burskiego.

miarka 22.

a1

mającego się z czasem utworzyć takiego prawa, któreby ku krzyżackiemu władztwu wyłącznie [illegible] korzyść. Nastąpiło to w rzeczywistości w r. 1394, w którym układ praw pruskich pod nazwą Der alte Culm zwaliono(?)(1).

Krzyżacy krajowcom [illegible] nictwa, wszelkie przywody(?) [illegible] (według chełmińskiego prawa,) przemysł i rzemiosło przywłaszczyli sobie krzyżacy, a krajowcom zostawili rolnictwo, chów bydła i t. p. [illegible] pozwolili im uprawiać bez opłacania ceł. Młyny wodne na większych rzekach, połów w jeziorach ryb, [całego zwierza częściowy im też zostawili;] bobrów i górnictwo, zachowali wyłącznie dla siebie. Monetę jednakową po całym kraju zaprowadzili.

(1) Porównaj rozprawę J. W. Bandtkiego na czele wydanego przez niego Jus Culmense (Varsavia 1814) umieszczoną, tudzież książkę Versuch über die Culmische Handfeste von K. G. Prätorius. Thorn 1842.

W tak głośnych warunkach dawniejszy posiadany kraj, w którym Krzyżacy założyli początek swojego państwa ~~panowania~~, zyskał jednakże bardzo wiele przez włączenie ~~się tak po-~~ ~~[illegible]~~ żywiołu, który pomysł za teutoński uchodzi dalszego, będąc ~~[illegible]~~ rzeczywiście narodowości słowiańskiej wynikiem.

Do aktu lokacyjnego miasta ~~Chełmna~~

Ponieważ Niemiec nie lubiący pracować w roli uganiał się poza domem za majątkiem i zdobywał go wojując – a cały zbiór gospodarowania w domu zostawiał żonie, przeto ~~[illegible]~~ Słowianki wchodząc w małżeńskie związki z Niemcami upominały się o zabawę danie rzeczowego majątku, i pozyskała im prawo ~~[illegible]~~ całkowego ~~[illegible]~~. Zdaje powstała niedawno prawodawstwa zupełnie nie znana spólność majątkowa między małżonkami, która się ostatecznie po miastach ~~[illegible]~~ upowszechniła. [Flamandzkiej polubiwszy ją szczegól-

(1) R. 1225 - b. w Meklenb. Urkundb. nr. 319. Item concedimus, ut ea, que herewede dicuntur, et muliebria, que wiherade vocantur, minime dentur, sed hereditas est per medium dividenda.

[Początku jej w następnym okresie będziemy szukać. Tu mimochodem wspomnę, że książęta meklemburscy uznali zasadę prawa legal (1) że

niej zasługowali do ~~[illegible]~~
zarobkowaniu miejskich, a mając
szczególniej bardzo wcześnie ze Szlą-
skiem (1), dali ją (mieszczanom szląskim) poznać ~~[illegible]~~
krzyżacy instytutowo odgadując przyszłe losy swoje w Polsce,
~~[illegible]~~ i dorozumiewając się, że
ziemia chełmińska i inne, od nich
na Mazurach zyskane, wymknąć
się im z ręki z postępem czasu,
~~[illegible]~~ postanowili ~~[illegible]~~ (wy-
zyskiwać ją jak się da najwię-
cej) ~~[illegible]~~ w akcie lokacyjnym
miasta Chełmna (§. 14) przepis: że ile-
kroć nadarzy się sprzedaż miej-
skiego majątku, nie będą ~~[illegible]~~
kupować, chcąc im się należy z
prawa pierwszeństwa w tym wzglę-
dzie, a znowu gdy będzie miesz-
a kupić dóbr od zakonu, sprzedawać je będzie tenże z
~~[illegible]~~ uznaniem, że ku-
pujący przejść jema
~~[illegible]~~ według
prawa flamandzkiego (2) ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
Zład ... spadkobrań według prawa
magdeburskiego, ~~[illegible]~~ które każdy majątek ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ sprzedawać ... ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

Tym nie kupować, a wszelko co się da sprze-
dawać, i kupujących od nich ~~[illegible]~~ wolność do kupna, przez udzielanie im w tym wzglę-
dzie przywilejów.

W tym celu więc wtrącili r. 1233

~~[illegible]~~ dzierżawiącego ~~[illegible]~~ na

i halskiego ~~[illegible]~~

(1) Stenzel Urkundensammlung i t. d. str. 171.

(2) Ad hereditatem flamingicalem ipsis et parum heredibus utriusque sexus. §. XIII.

miała 22. c. 25

rodzicach (pozostały dzielić) równo między dzieci przy obojej, powstała zasada spadko-brań druga, polegająca na tem, że po śmierci jednego z małżonków spadek dzielony po połowie między pozostałego małżonka i dzieci.

(miał być

Oba te prawa wciąż w polskiej Koronie tak samo obok jak w Niemczech. Oba

z zachodu (Westfalski) rozdzieleni rozdzielili. Pierwsi trzymali się spadkobrań w miastach na prawie magdeburskiem osadzonych; drudzy na prawie (u Flamandów) trzy- nadających u chełmniańskiem [illegible] zachwiw. Drugiem tem prawem rzą- dziły się też miasta E- bląg, Brandsberga, Frauenburg, Melzak. [illegible]. z charaktery- zwady polskiej prawodawstwo miało korony [illegible] odróżniły je od prawa niemieckie- go, urządzonego na lat zwa- go, na majątkach rodowych i na pra- nych majątkach rodowych i na prawie "bliskości", dla miast nie-

(1) Gaupp w dziele Recht und Verfassung der alten Sachsen, Breslau 1837. Patrz str. 104.

(2) Historya prawa polskiego J. W. Bandtkiego w Warszawie 1850 wydanie. Patrz str. 245.

Fapowszechnionem zasad

Zapowszechnia całego majątku i miasta, między ło- ma ziemiach krzyżackich, z [illegible]

zwracając nie rodą

niemieckich nie-

ich/
Dogadnych. Ale twierdzę, że się tak
wyraźnie paraliżowały kupiectwo,
czyniąc zawisłem od rodziny ~~[illegible]~~
~~[illegible] [illegible]~~ dóbr rodowych nabycie, nie pozwa-
lającej na to,
~~[illegible] [illegible]~~
~~[illegible]~~
ażeby majątek rodowy w obce rę-
ce przechodził, ~~[illegible]~~ a to w chwili, gdy członkowi co
rodziny kupiectwem trudniącemu się, zależało na tem, by majątek został ~~[illegible]~~
prędzej spieniężony.

Przedstawiwszy ujemną i dodatnią
stronę prawa, które korzyści dla
owych [illegible] polskich ożywiły,
zostawiam resztę do dalszego wy-
kładu prawa magdeburskiego i cheł-
mińskiego, o czem się w następ-
nym mowie otwiera. Tam też mówić
~~[illegible]~~ będzie o tak zwanej gieradzie,
i harnaszu (<u>Heergewelle</u>), rozwinie się
~~[illegible]~~ rzecz ~~[illegible]~~ w Pamiętnikach
(II. 315-19) naszych ledwo/ dotkniętą, ~~[illegible]~~
~~[illegible] [illegible]~~ ~~[illegible]~~.

~~Zakończymy rzecz o prawie nie-
mieckiem w Polsce, przed wprowadze-
niem do niej urzędowym magdebur-
skiego i t.p. prawa.~~

~~Spojrzymy na prawo niemieckie w
Polsce bytujące przed urzędowem go u-
rządowaniem.~~

Idąc dalej w rozwoju praw niemieckich drugiej wszystkich bytujących, ~~[illegible]~~
w Polsce ~~[illegible] [illegible] [illegible] się z jego strony
ale bez żadnego porzucenia
[illegible] do wprowadzenia go do swego~~ należy
uważać na to co powiedział

~~[illegible]~~ nie-
mieccy pisarze (1), iż gdzie kolwiek w zda-
wien czasie ~~[illegible]~~ osiadł jeden
~~[illegible]~~ Niemiec, zaraz za sobą
więcej Niemców sprowadzał, a i pra-
wa niemieckie, jakie pod owe cza-
sy tu i owdzie po Niemczech
były w użyciu przynosili z sobą ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~, i u miejscowej władzy.
zwykle prawa tego nie znają-
cej, dopraszali się by wolno im
było nie krajowem, ale swojem ~~[illegible]~~
rządzić się ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ tak ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ urząd miejscowy znaj-
dujący się w przyniesionem prawie, ~~[illegible]~~
że ona działać ma ~~[illegible]~~ szkodę polskiego kraju
uchylał to, a nakazywał ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ de ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
zywał zwykle na Magdeburg, albo
u czem wnet będzie, na Środę ~~[illegible]~~

przedstawić sobie coraz prawo do zaaresztowania. Tak przedstawiał sobie ciągle, aż trafił na takie które za niestosowne uznał.

~~albo dopraszał się dla nich ten, który na osadę sprowadził.~~

i sądzić. Nie skończylibyśmy gdybyśmy chciał wszystkie te prawa przechodzić po kolei, i praca taka ~~[illegible]~~ nie wydałaby nieraz za wynik samej tylko ciekawości, zwłaszcza gdy części prawa tego rodzaju u nas tylko efemeryczny; ale to się bu- (?) niewady

Z wielu tego rodzaju aktów przywiodę dla przykładu dwa.

(1) Stenzel Urkundensammlung str. 97. et nn.

Zmiana była na niemieckie
~~[illegible]~~ iż Polskiego

Niemieccy pisarze(1) dobrze zauważyli, że kiedy Henryk-Brodaty zgłosił się po raz drugi do Magdeburżan, ci, udzielając mu czego żądał, dali przytem do zrozumienia, że zbyt śpiesznie wyszczególnia miasta zakładając je. Ta też kiedy umyślił ~~[illegible]~~ we wsi już poprzednio na niemieckiem prawie osadzanej a zarządzonej [illegible] zaburzyć miasto, i los padł na wieś Środa (leżącą o ośmy mile za Wrocławiem, która w południowo-wschodniej miasta tego stronie), ~~[illegible]~~ nie udał się już z tego powodu powtórnie do Magdeburga, ale do Hali, w Turyngii leżącego miasta (o mil kilka od dzisiejszego Lipska) a udał może i z tej przyczyny, że to miasto więcej było teutońskie niż Magdeburg. Jakoż kto-pa[illegible] mnik prawa miejskiego który z Hali książę otrzymał porówna z takimże magdeburskim, mało w nim, ogólnie co do szczegółowych, znajdzie, że się tak wyrazić germańskiego, a dużo i bardzo dużo teutońskiego(2).

Wieś Środa, po niemiecku Neumarkt (po polsku Nowy-Targ) z tej na-

(1) Gaupp Das alte magd. u. hallische Recht str. 87.

(2) Wydrukował dok. [illegible] A. Stenzel w Urkundensammlung i t.d. Hamburg 1832. a z innego i zupełniejszego wykazu Gaupp w dziele w przytoczonym wyżej (str. 223-9).

miasta, 23. a. 27

(1) Rejestru do I. D. ~~tomu~~ monumentów Bielowskiego pod wyrazem Płock.

W Płocku i Krakowie w XI wieku był grodem (1), a w XII, według przywilejów wyżej Edwigego Arabu, miastem, ~~[illegible]~~ przestrzeni, ciągnącej się od wieży do kościoła św. Dominika, przeznaczonej na pożytek dla cudzoziemców, i osiadającym na tej przestrzeni pozwolono sądzić się niemieckiem prawem i nie powiedziano jakiem. Oprócz służących samże dom- kiem. ~~[illegible]~~ nadania zakonu które były ~~kościoła~~ płockiego poddanymi, a były wolne ~~[illegible]~~ od wszelkich opłat, ~~[illegible]~~ nigdy cudzoziemcowi zakładać kramarzy (Cracovia) ograniczać ne od opłat na lat pięć, po upływie których miał być opłacany czynsz raz na zawsze ustanowiony, i nigdy ani powiększany ani pomniejszany. Na tejże przestrzeni od Sateny. Na tejże przestrzeni sądzonej i odbywały się targi. sprzedaży sukna, przyjezdnych ale prywatnego na sprzedaż ~~[illegible]~~ wolno nie ~~[illegible]~~ zakazywać na rzecz ~~[illegible]~~ księcia, i ani aresztować [^] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ w ~~[illegible]~~ imienia przypadku gdy ~~[illegible]~~ dowiedziano że niewolnikom będąc zbiegł, nie ~~[illegible]~~ ściągnąć go do aresztu za wiedzą lecz do na niego sam sprawy z nim rozpoczynać kończyć

[^] kamień zawracano że zbiegł jako niewolnik, a

należało. Sądownicza władza miasta
pomiędzy w granicach okręgu miej-
skiego. W nim równie Polaków
jak i Niemców zamieszkałych są-
dził Sołtys (za sprawy z małej wagi
nie potrzebując i żadnych apela-
cyi wyższe (równy żądanej) odezwał
przed sąd królewski, gdzie jednakowem
prawem sądzono tak cudzoziemca
jak i mazowieckiego w tym sądzie
rycerza. Z kar potrzebnych
sędziom sądowne gdzie dla-
sędzia 1/4 dla Sołtysa. Sądowne sta-
ski / navis pleningcat
wolna była sprawiać każdemu, ale tylko
nywać mógł karakle gdzie był sie tylko
Księciu. Obywatele miasta nie płaci-
cili cła ani ładownego ani wodne-
go. Zmuszać ich do brania mia-
ry której przyjęcia nie chcieli nie
miało być wolno (1).

Dr. 1237. (1) Wszystko wyjęte z
Dyplomatu w Kod. Ma-
zowieckim pod liczbą 31 Dyplo-
matu niezrozumianego, który
jest do zrozumienia
trudny.

Na granicy dawnego Sieradzkiego i Rawskiego województwa, leży miasteczko Wolborz, które będąc [część dóbr Biskupa włocławskiego] z układów r. 1273. z polskiego na niemieckie [(nie powiedział na jakie)] prawo przeniesione. Przeniósł je Leszek Czarny, będąc jeszcze Sieradza wydzielnie księciem, a przeniósł w tym celu, ażeby polepszyć dolę przez Litwinów pogan zniszczonego miasta. Polepszenie nastąpiło [wraz z miastem wcielonemi do jego okręgu czterema od Księcia Biskupa] [illegible] wsiami [(ziemiami?)]. [Tamże Książę dozwolił osadzać tak jak mu zdać się będzie przyjaciołom, skarbu dalej polecił umieszczenie zakonne przez ukrocowanie, skarbu na koniec zakazał] Mincarzowi zaglądać do miasta, dla dopatrzenia czy nie ubiega [illegible] wniem stemplem urzędowym nie oznaczona moneta, którą jeżeliby na urzędową zamienić nie chciano, mógł Mincarz zabrać na skarb. Prawo to Książę na [illegible] urządzenia miastem Sulejów. Ten więc sprawca mieszczan monetarne sądził, i korzyść z takiego osiągnęła sądu dzielił na połowę między Księcia i Biskupa, dziedzicznego właściciela i posiadacza miasta (1).

(1) Dozwolenie z Dyplomataryusza polskiego (T. I. nr. 100).

Wynik dotychczasowych moich badań.

(1) R. 1292. 1319 nr. 131. 158 — R. [redacted]
12 55. 1263. nr.
91. 56. 167. n
Kod. Małop.

miasta 22/6.

(2) Michał Bobrzyński w Rozprawach IV. 121-2.

Sam dotąd mówił o miastach i wsiach,
dopracowujących się o prawa niemiec-
kie, wychodzi na to, że dotychczasowy co
im odjęto, czyli [redacted] się król i
duchowieństwa, jedyne, [redacted], we-
dług rzeczywiście szlacheckiego, stany uprzy-
wilejowane, zwracały
na mocy przywilejów [redacted]. Za czem i [redacted] czyni [redacted] czyn-
szowników swych w lepszych jak dotąd warunkach, zrzekając się prawa które
im da nich służyły. Każdemu kmieciowi wolno było przenosić swe dobra z
polskiego na niemieckie prawo, i do-
nie tylko właścicielowi ale i posiada-
czowi dobr ziemskich wyczerpnięcie zwy-
czajem (mos militaris) (1).

ażby się praw jakie im do nich służyły [redacted] ustawicznie zabiegali i starali

Γ z postępem czasu jedne i drugie

L że z widoku na pomyślność kraju zapatrując się

[illegible]

[illegible] [redacted] [illegible]

[illegible]

[illegible] [redacted] [illegible] [redacted] [illegible]

[redacted] [illegible]

Łatwa rzecz poszła z monarchą,
Biskupami, Opatami, Proboszczami, ow
nie widział [redacted] potrzeby zrzec się,
trudniej z właścicielami roli: [redacted] (ci bowiem
[redacted] według wyrażenia dzisiejszego
pisarza [redacted] (z) gadowniczą poddań-
czego, [redacted] nie zerwali (na uczciwym w swych dobrach
gadowniczą [redacted] mniej polnego). Lecz
[redacted]
skora się przekonali i ci, że role za-
mieniane na miasta czynią im bo-
gatszy dochód nie tylko z tego co samorodnie przynosi pole,
[redacted] lecz i z przemysłu [redacted] mieszczan jak skora
[redacted] więcej nabiewa-
dotychczasowi [redacted] czynszownicy [redacted] -

li

[illegible] przekonania że się dola ich znacz-

nie polepszy gdy własne urządzenia przeniosą się do miast na czynsze, i

sądownictwa samże [illegible] nie będą [illegible] podlegać [illegible] ziem-

skim ale miejskim sądom,

[illegible] zaczęli brać się wię-

cej jak dotąd do rzemiosł i do kupie-

ctwa.

Skoro się więc przekonano o użytecz-

ności zakładania miast, na umówio-

nem prawie sądowniczych, zaczęto je uprzywile-

jowywać, robiąc umowę o glejtunki, ja-

kie odtąd między miastem a urzędem

zachodzić miały.

Miasta osadzane na szczególnem umówionem prawie niemieckiem.

Nadzwyczajnie się, że tego użyję wyrazu, po Polsce, niemieckie różnej natury i barwy prawa, aż do czasów napadów tatarskich. Kiedy po wyludnieniu ich przez trzeba nakazywać odbudowywać na zgliszczach wsi i miast nowe osady, mieszkańców, nie wahano się już osadzić je na wypróbowanej dotąd tem i owem prawie niemieckiem, i tak urządzić je na przyszłość, ażeby w owej ich już niczego więcej nie potrzebowały jak poprawy tej i owej instytucji miejskiego zarządu.

[na osiedlenie wzywanych do Polski]

Ażeby [przez to] stosunki mieszczan polityczne, społeczne i ekonomiczne, w tym i owym szczególe, wszystkie lepsze i coraz lepsze zmiany, postępując naprzód a wcale bynajmniej.

Bolesław wziął się do tej pracy Bolesław Wstydliwy, za panowania którego Tatarzy zaczęli po raz pierwszy plądrować po Polsce. Prowadzili pracę jego dalej następujący po nim monarchowie, z których Władysław Łokietek okazał się najczynniejszym. Więcej podobno tego dokonał sam jeden i przez cały ślad się [syn tego wszczętego Łokietka] kolei co wykonał, utwierdziwszy w Polsce niemieckiego prawa.

Po nim i jego zawsze następcach którzy następny tej

literatury [redacted] opowiadać zacznie, a poprzedni czyli ten-to
[redacted] zakończy się
[redacted] opowieścią [redacted]
miastach wolnych i nadopatskich tych, a
których uważenie [redacted] dość da się
wiedzieć w listach zakładniczych miast tylko ZL.

Takich miast jest cztery: Poznań w r. 1253.,
Kraków w r. 1257., Sandomierz w r. 1286., — i, jak mniemam na pierwszy
Lublin w r. 1317., urządzonych. Oprócz
trzeciego z kolei miasta, którego urzą-
dzenie w Dyplomataryuszu Polskim od — umieszczone jest
Leona Rzyszczewskiego i Antoniego Mucz-
kowskiego w dwóch tomach wydanym
(drugi tom dzieli się na dwie czę-
ści), a od Julijana Bartoszewicza [redacted]
[redacted] przez tom trzeci pomnożonym, ale zadużenia na niemiec-
kiem prawie [redacted] miasta pierwszego, dru-
giego i czwartego, znajduje się w do-
datkach do powołanego wyżej prawa
chełmińskiego, które wydał Jan Win-
centy Bandtkie.

Według tych aktów stan wewnętrzny rze-
czonych miast opowiem, z przeglądem
tu i owdzie na wszystko tam [redacted] dotąd
a [redacted] nie wiedział w miastach pa- — w Polsce zakładanych
wiedział. [redacted]

aaa.

Takie stanowiska były już za Chrobrego, powtarzane po miastach i grodach(a), kosztem ziemian utrzymywane (1). Takie były za Krzywoustego, ale opłacane od kupców, dla wygody których pobudowano je, zwykle po targowych i często [illegible] miastach, stajnie (stabula), a tam stawali koniarze (agazones) czyli furmani, i po skończonym targu na takich przestankach i stanowiskach, wieźli kupców na inne przestanki (transitus), zdążając dalej z towarem (2).

Takie miejsca stały się wnet, na wzór Europy zachodniej, miastami osadowemi (3). Najdawniejszy dowód o takiem mieście dochodzi nas z Sandomierza. W akcie lokacyjnym miasta tego stoi: że

(1) Gallus I. 12. mówi: quas stationes, quamque servitium determinatum habebat in civitatibus et castris.

(2) R. 1136. Kod. Wielk. nr. gdzie czytamy: per omnes transitus civitatibus, castellis adjacentibus, de stationibus tam in ipsis castellis quam in locis eis adjacentibus per omnes transitus.

(3) Eichorn §. 312.

penchowi v. 12 w. Kod. Katedr. od pecha w Du-Cange, bichu-lum / może carpentarii rotarii ?)

Rzemiosła, rzemieślnicy i rzemieślnicze wyroby.

Co Grecy nazywali sztuczném[1] opracowaniem jakowego dzieła (τέχνη), zajmowała u ludów wojackich się głównie trudniących podrzędne stanowisko, a u rolniczych i kupieckich miała znaczenie pierwszorzędne. Wejście na to stanowisko wolne u nich było wszystkim zgoła krajowi obywatelom, lecz według kto imał się gi. Opracowywaniem więc rzeczy zajmowali się u nich wyłącznie tak z postępem czasu zwani rzemieślnicy. Tych samo było u Rzymian, ale u nich zrazu byli tylko niewolnicy, a dopiero za czasów cesarstwa trudnili się rzemieślnictwem swobodnego stanu ludzie (2).

W Niemczech rzemieślnikami byli poddani, ludzie w poddaństwie dobrowolnie oddający się swobodne-

(1) Herodot II. 167.

(2) Czytamy w Dygestach (fr. 5 § 2. D. de jure immunit. (50.6): quibusdam collegiis vel corporibus, quibus jus coëundi lege permissum est, immunitas tribuitur (dalej): ut fabrorum corpus est, i t. d.

go stanu ludzie, którzy, porzuciwszy własną rolę, schronili się do burgu lub miasta. Tu zajmując się rzemiosłami, uzacnili je zarazem, a sami znajdowali poszanowanie u miejskiego rządu, którzy oprócz własnych zatrudnień ćwiczyć się nie zaniedbywali w wojskowości, zaciągając się do milicyi miejskiej. Szanowanym powierzał magistrat czuwanie nad sprawiedliwością miar i wag, i dozwalał organizować się w ogólną gminę (universitas) (2), mieć jej godła jako chorągwie i znaki rzemieślnicze, w bitwie i na wyprawach swych władców (3).

W Polsce rozwinął się stan rzemieślniczy inaczej. Stowarzyszać się dla wspólnej pracy około rolnych zatrudnień, było we zwyczaju u Słowian już za pogańskich czasów (4), i zwyczaj ten przeciągnął się u nich we

(1) Eichhorn §. 243. zob. w przyp. b.

(2) Das Deutsche Handwerk, von Fr. Wilh. Stahl. Erster Band. Giessen 1874.

(3) Cechy rzymskie i bizantyńskie takim znakiem opatrywały na czele pierwszych władzców i panującego Cesarza imię. Cechy niemieckie monogramy zebrał Archivar Rudolf Wedlenbacher od r. 1200 po Chr. do 1627. Są w Centralblatt za r. 1877. nr. 2.

(4) Dopełnienie do Historyi prawodawstw słowiańsk. artykuł pierwszy str. 9.

Przymuszone cechy wyrzec się kunsztu, zarzucywały się do handlowania, i już odtąd tylko, i z wielką natarczywością znosząc się z kunsztami, jedy się gorliwie rzemiosł, czekając pory, w której wolno im będzie rzemiosło zamienić za handel, i za kunsztami.

O rzemiosłach XVI. wieku, najpewniej tak zwana Księga malarnicza (codex picturatus) przez Baltazara Bema Pisarza radzieckiego krakowskiego r. 1505 ułożona. Mówić o tej księdze, naprzypominanie w każdym dziele ci- szącej, nie ma potrzeby, gdy już szczegółowo opisana już (1). Powiem ~~to~~ tu tylko że każde rzemiosło, które wraz z obrządkami ma prawami swojemi, wyraża tam ~~o~~ miniaturach cudnie pięknych, skąd księgi owej nazwa.

Księga ta

~~Księga tej~~ Rzemiosła tak ona rozklasyfikowała. Szereg ich rozpoczynają

(1) Opis zrobił Professor uniwersytetu krakowskiego i Członek czynnej Akademii umiejętności Udalryk Heyzman, ~~[illegible]~~ który w tomie XXXIII. rocznikaw Akademii nauk wydawniczej umiejętności.

Verte

Rzemiosła, rzemieślnicy i rzemieślnicze wyroby.

Wielka w tym atoli zaszła w rzemieślnictwie zmiana. Inaczej rozklasyfikowano rzemiosła, wyróżniono je [illegible] a od tego wyswobodzono rzemieślników miejskich, więcej teraz niż kiedyś cisnących się do miast. Wzięła raz jeszcze pod rozwagę ustawy cechowe i cechach i bractwach, i znów o takowe [illegible] ugruntowanie. Na koniec [illegible]

W tem wszystkiem Litwa podążała za Polską.

Rzeźnicy(?) [illegible] od [illegible]

Do uregulowania cen [illegible] [illegible] [illegible]

wzięła się bardziej niż kiedykolwiek do [illegible] tu teraz nie [illegible] jak dawniej [illegible]

W szczególe a wszystkiem tem mówić przedstawiać, zaczynam od rozklasyfikowania rzemiosł.

Księga malownicza (Liber pictura- [illegible] i kuśnierze; po nich idą piekarze, krawcy, rzemieślnicy (carrigiatores) czyli rzemieślnicy, którzy robili (pasy) i [illegible] [illegible] (glarnis) zachodzące na golenie [illegible]

Po tych następują ~~Tłocznicy~~ (złotnicy, procarze (balistarii), kapelusznicy (pileolarii), katedrzeje, pojeździcy (carrificies), malarze, szklarze, garncarze (figuli), garbarze, dzwoniarze, stolarze, trzewiczkarze czyli szewcy, farbiarze, siodlarze, miecznicy, iglarze, tkacznicy, kowale, kanawaty, malarze, gęślarzy ~~N. N.~~ rękawiczniki, bednarze, chirurgowie.

(czyli medalionerzy

~~O rzemieślnikach [illegible] uważana za [illegible] ich praktycznego. Według za wa-niejsze od innych, [illegible] ma-gietnik osobne [illegible], tak a malarzach (Van Maween, dziś mówi się i pisze Mauven), znajduje się w tejże księdze [illegible] już z r. 1467, a w rękopi-~~

Cennik wyrobów ~~wydany~~ [uchwalony] za ratusza starej Warszawy r. 1565. szacując ~~[illegible]~~ towar rzemieślniczy, uznawany za najpotrzebniejszy i niezbędny do życia. Ten wyrób, którym trudnili się: szewcy, rymarze, czapnicy, krawcy i siodlarze, miecznicy, kowale, ~~puszkarze~~, ślusarze, stelmachy, kołodzieje, kuśnierze, złotnicy, zamecznicy. ~~[illegible]~~ Wszelako z tych wyrobów nie[illegible] [illegible], i a szczególnie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

~~[illegible] i [illegible]~~

~~[illegible]~~ ~~ce ustawic. Dziś rękawiczników gdzie-nie-gdzie zatrudniające uważano za zbyt-kowe. We wieku XVI pojawiły się i na różne kolory, i szczegól-nie czerwony, żółty, zielony, malowa-ne były, ~~[illegible]~~ zajmowały ~~[illegible]~~ rze-mieślników rozlicznego cechu. Ustawy ich doszły do naszych czasów~~ ~~[illegible]~~ ~~nie są [illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~rzemieślników [illegible] [illegible] [illegible] pa[illegible]~~ miastach większych mieszkających ~~jedwab~~ drogi towar ~~[illegible]~~ krawcy ~~[illegible]~~ zatrudniające rzemieślników ~~[illegible]~~ jedwabne i cenne futra ozdobno-

~~(1) Wyliczono je z Bibl. Warsz. r. 1860. II. 277.~~

~~(2) Codex ~~[illegible]~~ Vieliciens. r. 1574–1684. str. 13–16.~~

Verte

zauważyć cennik

5

I

jących, [illegible] (za złyskowe [illegible]) zaniewczasów pokazanych(1) mamy (w nich jak i innych tego rodzaju wyrazach lub nader skąpe wiadomości. Zaledwie bowiem wzmiankują o [illegible] rzeczone urzędy wzrastały więcej lub mniej [illegible] wybuchu w rzemiośle, na grzebienie [illegible] czyli skór na grzebieniarzy. [illegible] kurdybanników, białoskórników i tych garbarzy co zamszów i irchy, że skór owczych czyli irchy, że skór owczych lub jagnięcych wyprawiali, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w swoim wieku, statystycznie nadużywane z przyczyny tej jakoby [illegible] krajowi, z przyczyny iż wyrobem zajmujący się rzemieślnicy nie mieli w kraju do [illegible] nab.

schy do naszych czasów (2). Dalej i powtarzanie kilka razy do [illegible] (3). Wszystkim cechom, jak i zarówno... [illegible] rzemieślniczym, zaradza gamulstwo wielkie swojego czasu [illegible] tydzień.

Inaczej klasyfikuję rzemiosła podejmowane i zabytki piśmienne z XVII. wieku. Największy porywający wagę do zasłużonych w ówczesnym związku z wyjątkiem wszystkim... [illegible] w szeregu rzemieślników tak nazywanych

(1) Z. 1628. Vol. III. 592. Przez to słowo wyrażam [illegible] [illegible]

(2) Wyliczone je. [illegible] Bibl. Warsz. z. 1861. II. 277.

(3) Ich [illegible] statuta z r. 1571–1648 podał [illegible] [illegible] 113–16.

(4) Ograniczona, Patrz jego uwagi w [illegible] Przemysł [illegible] I. str. 254–5.

4. Kossak

Rzemiosła i rzemieślnicy ... i rzemieślnicze wyroby.

~~W okresie tym rozklasyfikowano rzemiosła, nie będące w ścisłym związku z wojskowością, na niezbędne do życia i wygód potrzebne, ..., ale nie cechowe.~~

Płatnerze (1) z kłó-
... z przyczyny że mieli również do czynienia
z kruszcem, zespolili się w jeden cech [illegible]. Nie tylko oni robili zbroje i sprzedawane na tysiące po cenie ówczesnych [illegible] tysiąc (dziś złotych 64!), lecz trudnili się też rzemiosłem Taniuszków i haftek (2). z wyrabiających czyli kującymi z dalszymi rzemieślnicy Krakowa, Sieradza, Kazimierza, Kleparza i odległe od Krakowa tegoż miasta Biecza, krakowskimi, którym wraz z ulgę czyniono (3) przy nakładaniu pancerzy. Choć wy[illegible] rabem także zajmowali się tych-
tarze (4), układając łoże czyli osady do palnej broni, nie z płatnerzami jednakże lecz ze ślusarzami cechowali (5).

W Krakowie, Lwowie, Warszawie, Kownie, Wilnie, była siedliskiem rzemiosł woj-

Tak zwani od
(1) (wyrazu plata, w średniowiecznej łacinie blaszka (lamina, metallum, oznacza tegoż. (Du-Cange)

(2) Ambr. Grabowski: Dawne zabytki str. 104-5.

(3) R. 1658. Vol. IV. 549.

(4) Zwani też szyftarze (pixidarii) od niemieck. schaft, mówi Ambr. Grabowski w Dawn. zabytk. str. 126.

(5) A. Grabowski tamże.

1613.

głównych. Miasta te obowiązane były stawiać starannie i opatrywać mieszkania dla najlepszych rzemieślników (1). Dawniejsze postanowienia magistratom baczyć nadto, ażeby po rozebraniu się po kraju (po wezwaniu rycerstwa na wojnę) i rzemieślnicy rzeczeni nie porzucali swych warsztatów, a przez to nie dopuszczali się zdzierstw na mężach najlepszych.

Mało po mału zaczęli się od wymienionych dotąd rzemieślników wyróżniać ci, których wyroby zbliżały się do, jak zwano, wyzwolonych. Z listów Szymanowicza (2) do Jana Zamojskiego Hetmana Koronnego pisanych r. 1593–4, dowiadujemy się, że drukarzy i tych co lali druki (giserów) liczono do sztukmistrzów, i opłacano im. Jedyna to wiadomość mi znana o cenie, jaką dał dziś nazywany Towarzysz sztuki drukarskiej [illegible]. Dawano mu stowę i do tego dzisiejszych złotych polskich 16–20. Nie powiedziano jak obecnie tego, który dał zwane matrycowanie tego, które dla drukarni przygotowywał. W owych latach stynął w Krakowie mieszkający Konrad Zawater. Zamawiali u niego czcionki wrocławscy i frankfurccy (nad Menem? czy nad Odrą?) drukarze. Januszowski,

(1) R. 1607. Vol. II. 1628. III. 199.

Dawniejsze postanowienia magistratom

jak między innemi statutem Zygmunta I (4: 425–7) [illegible] nakazały

(2) Patrz je w Dedalkowej do mego Pismiennictwa str. 191. i w rozprawie St. Bielowskiego w drugim Pamiętniku st. Krakowskiem. str. 119.

Swój czas je

Dwóch już rzemieślników innych.

gdzie indziej czeladnik zdawał cyganiowe

stanny uwięziony drukarz krakowski jego
ciągnem drukarnię swą opatrywał. [Liczono do tego rodzaju sztuk

malarstwo, drzeworytnictwo, har-
townictwo, szpalernictwo. Ostatni
szczególniej zręcznie wyrzynali na ko-
rze drzewa gruszkowego, jawo-
rowego, orzechowego, i karty
lasy zdobili ściany okrywali
makatą
i t. p. (1). [Snycerze wyrzynający
pieczęcie i formy, jakie
po/XVI wieku dopiero w XVIII. ogłę-
dawny (2). w liczbie ich liczono też
aptekarzy i cyrulików (według
uniwersałów pokutnych), księga-
rzy i materyalistów sprzedawali
aptekarze (3). Liczono na koniec emalierzy i szkla-
rzy, i z porządku że robili szkla-
ne guziki, a że malowali
na szkle i t. p. Sztuka ostatnich przetrwały
do naszych czasów (4).
Wszyscy ci tak rzemieślnicy jak i owi
mniemani artyści mało ważne czasy te.
się jednakże różniło od tak nazy-
wanych rzemieślników szlacheckich (5) których dziś większość
zowiemy. Byli to
kotlarze, bednarze, stelma-

[różne po-
staci

[zwani ich kaftery-
niarzami (od wyrazu
kaftryna, czyli kan-
dyna, opona). Tacy
dotąd istnieć mają we
wsi Bibice pod Kra-
kowem. Jego
+ rodzaju, że go tak nazywano artysta, sam wy-
rzynał, wytłaczał, kolorował
i po jarmarkach
rozwoził różne obrazy,
wymarzone od
szczególnie wizerunki świętych przedstawiające
i t. p. Oprócz tych byli

[w XVI. [illegible]
wieku

(1) A. Grabowski. Dawne zabytki, rejestr wskaz.

(2) Tegoż Spominki ojczyste I. str. 265–9.

(3) Arymadarii, Stat. Zygm. I. [illegible] 582. 727.

(4) Wejnerta Starożytn. IV. zag. 354.

(5) R. 1523. Vol. I. kan. rer mechanicae quae zahdili nobilium dignitatem ab civilitate [illegible]

ogólniejsze, w statucie Zygmunta I (s. 672) wy- | wymienieni ślusarze, któ- rzy

garncarze, a ~~szewce i stolarzy nie~~
~~mając ani [illegible]~~
się, bo stowarzyszenia między rze-
mieślnikami nie były prawie ani sto-
sowaniu, bo cechy pomijana się
zbyszanie, a rząd rzemieślniczy
~~nie [illegible]~~

Szwajcarskie ludy mają to właści-
wego, że nawet przestawszy być
stanowiskami, i zapominawszy mo-
wy ojczystej, nie odstępują od zwy-
czaju swoich. Jednym ze zwy-
czajów dawnych było stowarzysza-
nie się przy rzemieślnikach zajmują-
cych się rolnictwem także, i zaj-
mujących się rzemieślnictwem w środmie-
wsiach wyrabiactwem. Stowarzyszeni rzą-
dzili się statutem udzielonym od sie-
bie, a nadzorowanym od starszyzny,
z pomiędzy stowarzyszonych wybra-
nej. Kto przeciwko statutom wy-
stąpił płacił karę wyższą, tak
jak płacił cech wykroczeń w
Warszawie z r. 1532.

Statut stowarzyszenia rolników
rzemieślnika Zürich w Turyngii
zamieszkujących z r. 1650 po-
wstał (1) przypomina cum Warszawski
dział wyżej.

(1) Neue Mittheilungen im Namen Thüringisch-Sächsischen Vereins. Band XIII. u. Halle 1874. Paus str. 646–62.

wymyśli duże (canthari) i mniejsze (scutellae), jako swój wyrób wywozili na targ, i od niego targowe, ale mało opłacali. Wśród nich byli i tokarze czternastowieczni. (a) jednym z ciekawszych we Wilnie osiedziałym, z imienia Lisz Stanisława Krupki, do niewiadomego z nazwiska pana należącego pisarzyk(1). Przez tego szlachcica, „tokarzykiem milczącym naczyniem" zwanego, w poczet klejnotów barwnych listy ich policzon

Wśród tokarzy mieścili się w poczcie rzemieślników wiejskich stolarze, których i dziś po wsiach pełno. Najznakomitszych posiada cyrkuł wadowicki w Gali-

(1) Wyroki z r. 1589 znajduje się w Dodatk. do Piśmiennictwa for. zesz. 10.

W jednej ~~mają~~ miał cenie Rydan Dalmadzi-
glów i Karaitów, równie jak i jego małż-
ka Jadwiga zmarła królowa (1), lecz
mąż jej Władysław Jagiełło wyżej sta-
wiał pierwszych

1. Kazimierz Wielki.

(1) R. 1356. 1387 m. 5. 48. Akt. herm. m. Lithuaniae ja- niadeburgense Ju- deis i Saracenis.

Przeglądałem w okresie poprzednim, że [illegible] wsi Grzybiniki pod Krakowem a oraz rzemieślnicy Krakowa, trudniąc się obok uprawy roli rzemiosłem swoim, gdy zaku-
[illegible]

czy amerykańskiej [illegible] Nie lichego ba- [illegible] stawczając wyrobu, gdy sprzętami od takich rzemieślników [illegible] wyrabianemi [illegible] wdzięczności p. Sejferta, dam swój dziś zaapatrzyć. Mniemam że tego rodzaju sprzętami posługiwała się cała dawna Polska, i tylko bogatsze ubok zwyczajnych posiadali niezbernej roboty sprzęty. [illegible]

[illegible]ich, jak cenili wyrobów warszawskich, nie wspomnij przywiedziony uwzy, nie wspomniał nawet o doskonałej i delikatnej robocie [illegible] wyroby warszawskich rzemieślników magistrat, ku robocie takiej [illegible] szukano u rzemieślników tychże.

Już w niektórych czasach bywało [illegible] pokarzo [illegible] i jak [illegible] rodakowie [illegible] myśli [illegible] nie gorzej jako duże (cantharus) wyrobili swój (scutellae) wyrob na [illegible] drogi i dar[illegible] gowe od [illegible] ale mało upadali. Tacy się [illegible] rowanie jak i stolarze [illegible]

danych [illegible]

dawny gościnnego u wód Krynickich

Oprócz rzemieślników podobnemi wyrobami w miejscu zajmujących się, jakim był kuśnierz, płócienik, garbarz, gorzałczarz, byli tacy co wszelkich [illegible] jakich rzadko dopatrywano się w mieście, z przyczyny trudnienia się wyrabianiem ~~[illegible]~~ małopotrzebnemi mieszczanom. Takim był strycharz i drzeciarz, kopaniarz. Ostatni był to rzemieślnik różnicznemi się wyrabiami na wsi zajmujący, który na ugorze wyznaczonym sobie zakopał niwy i uprawiał je. W mieście rzemieślnikowi trudniono go i za czynu prawnika uważano (1).

O wszystkich rzemieślnikach tych jest do zauważenia, że się godzili na czynsz, lub odrabiali uprawiaczy, który odrabiali [illegible] rzemieślnicy. W umowie zawartej między rzemieślnikiem takim zawarowano, że gdy go [illegible] zapotrzebuje, odbiją na tych wszelkiej robotę, a wezmą się do dworskiej roboty, że w czasie zbioru siana i [illegible] we żniwa wyjdzie do pracy w polu, za zapłatą rozumie się (2) osobną.

[Z pism Biblioteka Towarzystwa zjednoczone]

(1) Muzeum Świdzińskich r. 1566. 1627. II. str. 356. 215.

(2) Tamże str. 111, 113. 115. Robota którą się zajmowali samemi usilnej naszej [illegible] jakich w edukowanych nie dopatrzono. Tak wyrabiał kopaniarz, dalej zamkarza (szkolnie).

Gdy miejscy rzemieślnicy jak w ogóle każdym wyrobem wiejskim gardzili, i, według wyrażania się swego i ekspertom nie pozwalali rozkładać się z towarami swemi w miejskich jatkach, ale nawet walniej tak też z władzą policyjną zgodnie, prześladując mieszczanie i niewolili każdego wieśniaka co pragnął uczyć się w mieście, ażeby albo wprzód do zbiegnięcia, by, albo udał się do rzemiosła, i będąc tyd co najwięcej czeladnikiem, nie piął się do mistrzostwa. Wszakże i czeladnikiem zostać nie była rzecz łatwa. Statut Zygmunta I. (s. 644–7) który w myśl ustawy z roku 1496 Olbrachtowskiej głosi, że nikt z młodzieży wiejskiej do rzemiosła udać się nie może jeżeli pan wsi nie da na to pozwolenia, a statut ten przepisuje też (w s. 558), że kto bez takiego pozwolenia przyjmie na naukę wieśniaka, taki majster ulegnie karze, a młodzieniec (sine scitu) z miasta na wieś wydalony będzie.

Pojmujesz przyczynę tamowania drogi dla wiejskiej młodzieży do rzemiosł, po ogłoszeniu bowiem Olbrachtowej ustawy, nie tylko dla młodzieży wiejskiej, ale w ogóle dla wszystkich czynszowników nader uciążliwej, zaczynało brakować rąk do

rali [redacted] nie pojmuję,
dla czego cechy upoważniano,
[illegible] ich, jak w poprzednim okre-
sie wskazałem, reformie [redacted]
[redacted]
jako mieszczańskiej, a nawet nie-
możliwej, nie wierzył wielki ów
owego wieku statysta, i dla tego,
[redacted] na wstrzymanie ustawy z r.
1496 głosował, wiedząc, że temu
aby kupcy i inni przekupnie
oszukiwali publiczność i oszuki-
wać będą na dworze, jego ce-
nić i władze, że bractwa rze-
mieślnicze umawiają wszystkie
ceny wszech rzeczy, skądinąd tań-
szych w sprzedaży, nie sprzedają
żadnego przedmiotu inaczej jak
za ceną pomiędzy sobą ustano-
wioną z wielką szkodą dla ca-
łej szlachty i rolników (1).
Wszelako wiedząc nie umiał
dać rady skutecznej na to jak za-
radzić złemu: do którego skłonny da-
wał: ażeby porucząć nadzór ko-
nu ludziom pilnie na jego rze-
telności baczącym, ażeby znieść cechy
w królestwie polskiem, nie było

(1) Szujski, str. 218.

[redacted]

(2) Jana Ostroroga Pamiętnik. [redacted] str. 54-61.

[redacted]
nawet w r. 1556
narzekano na
sejmie (1). [redacted] Pojmuję też
dążności
prawa z r.
1496, ale
tego nie mogę pojąć,
jak mógł największy w
Polsce owego wieku sta-
tysta (2) głosować na
prawo, zgubne dla kraju
a szkodliwe dla ubogich, i jak
mógł nie widzieć w tem,
że jedynie za przykładem
wolności kupiectwem
stoi przemysł i handel.

Pierwsi Gdańszczanie prawo Ol-
brachtowe jako szkodliwe sobie, po-
chwalili, uznawszy za szkodliwe
dla siebie przyjmowanie do rze-
miosł wiejskiej a szkodliwie pełzającej
młodzieży.

[illegible]

Pierwsi Gdańszczanie i Prusacy (Albrechta?) przez lud gdański / przekupni / zawładnęli (?). W magistracie siedzący wraz z kupcami Majstrowie, rzemiosł / chcieli w myśl uchwały [illegible] [illegible] [illegible] zganiwszy magistratowi Zygm. I. kazał uchwałę cechów [illegible] [illegible] (Duchu) (1), [illegible] w tym wydanej / [illegible] wyty / przy tem: że nie „przestaniemy" ma być majstrom walna ochota do wstępowania przyjmować cze-ładź i dzieci swych, magistratowi nie [illegible] przedstawiać, a także magistratowi ni-mi / od nich przysięgi, że się do praw miejskich stosować będą. (2) * To zaostrzywszy Zygmunt I [illegible] zaczynając [illegible] zastanawiać nad niesprawiedliwością czyś się [illegible] ustawy Albrachtowej [illegible] [illegible] przez mu, że wyrządzeni od niego Re-

(1) Wczasie zaburzeń nadanych magistrato-wi tak zwane artykuły do zgody (articuli per plebem Gedanensem confecti) między innemi opiewają: Propter omnes et societates praesertim focariorum / handlujący drzewem, jak rozumiem na podstawie tego co Du-Cange p. w. focaria anuuna ligna ria ... mówi), ut communitati nostrae exterminentur. Acta Tomic. VIII. nr. 125.

(1) R. 1526. Districtius etiam inhibemus, ne Ruteni a modo ad opificia civitatum quarumlibet admittantur, sed pari condicione cum Germanis etalius nationibus admittantur, non obstantibus huiusmodi opificum consuetudinibus. Act. Tomic. VIII. nr. 59.

(2) R. 1526. Vol. I. 454.

Verte

deklaracie w ukazanym od siebie
przejściu do ~~prawa~~ poszanowanie
nadziei (~~[illegible]~~ uwag. 129): że ~~[illegible]~~ bractwa
znieść ~~[illegible]~~ koniecznie jako należało i należy spełnione z cechami ~~na szk~~ dla kraju"

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ Zygmunt I. jednakże, w
tym samym roku w którym sejm
odrzucił ów statut, ~~[illegible]~~ wyrzekł
na sejmie w Krakowie odby-
tym: iż gdy mimo zakazu dawnych
statutów istnieją przecież bractwa i cechy,
~~[illegible]~~
dawnych przywilejach oparte, a
całe obywatelstwo (szlachta) za-
dawala się niemi wszędzie, gdzie
wydane o nich przepisy są ścis-
le wykonywane, przeto ~~[illegible]~~ potwierdzając wszelkie bractwa i cechy, by im za-
pewnić nadal (1).

~~[illegible]~~

W lat kilka atoli król tenże, ~~[illegible]~~
przekonany że powodem domagając się
zniesienia cechów jako szkodli-
wych, kazał je znieść (2). A znowu
w lat kilkadziesiąt wydał pate-
nt, ażeby wojewodowie nie ~~[illegible]~~
pozwalali bractwom ~~[illegible]~~ [bractwami się już nazywających] obrażać szlachty i dziedzi-
ca szkodę ziemian swej wolno-
ści (3), nie znosił ich przecież, trzymając się zapewne zasady,
którą dawniej (r. 1532) wyrzekł:

~~[illegible]~~

że gdzie idzie o znie-
sienie przywilejów, sam nie może znieść ich, jeżeli ~~[illegible]~~ oskarżonemu nie zajdzie
na to zgoda.

~~[illegible]~~

(1) R. 1532. Vol. I. 504.
(2) R. 1538. tamże 535,
(3) R. 1543. tamże 568.

Leiz syn jego, z powodu, że ciągle na [illegible] krajowa, [illegible] [illegible] przywracane, zachodziły skargi, [illegible] że mogą takie [illegible] ale jaw wzrody i obchody kościelne tylko (1) ... znaczyć o miało, [illegible] że tylko o tyle nie potrzeba [illegible] tylko cechów, o ile są z kościelnością połączone.

10.

[illegible] rządząc. Zniesienie bowiem cechów opierało się na sejmowem, z lat 1420 i 1496 prawie, a wydawanie [illegible] zarządzało się na [illegible] [illegible], wszakże, jak w [illegible] okresie wzbierania, objawiać [illegible] [illegible]. Tu też Zygmunt [illegible] przyłożył się na to, że [illegible] Królestwie zniósł cechy, [illegible] że odtąd żadne [illegible] [illegible], i tylko [illegible] [illegible] [illegible] (1).

Urzędowo [illegible] cechy, przywrócenie [illegible] o tyle, że sprawy cechowe mniejszej wagi rozstrzygał Mistrz wybierany od każdego rzemiosła, wywoływał [illegible] ze starszyzną cechową; sprawy większej wagi magistrat [illegible] i sądził je (2).

[illegible] i pamięta na rozkazie Zygmunta I. z r. 1526 wyżej wspomnianego, nie dawna [illegible] [illegible] do naszych [illegible] rzemiosł (2) [illegible]. Głównym [illegible] Mazowszu [illegible] w Warszawie cech [illegible] cechem był [illegible] [illegible] Da [illegible] Zygmunt III. r. 1589. [illegible] szmuklerzy, malarzy i aptekarzy(!), i statuta ich po-

Że tak należy [illegible] Ducha pojmować prawa i [illegible] wykazuje [illegible] [illegible] [illegible] po roku 1550 zniesiony wciąż cechy.
Jezuity w Prusiech

Z cechy; [illegible]

(1) [illegible] 1550. Vol. II. 598. [illegible] 47.

(2) [illegible] Polski, [illegible] str. 183.

(2) Tamże 146.

verte

świadczą. Po nim cech szklarzy ce-
lował połączony z cechem szkla-
rskim. Obszerniej treści statut sam ten cech
uchwalił sobie r. 1551-6. i nim
się rządził (1)

Pisarz malowniczej księgi, wspomniany wyżej Baltazar Behem, pociągnął dzieło swe do r. 1562., Rzemieślnicy wyręczając go dalej pisarze dodali o rzemieślnikach, a których wydane ustalone rozporządzenia magistratu. Takiemi są: ustawy o malarzach, jak majstrach jak i czeladnikach, z roku 1367. i z roku 1562. Takiemi dwa postanowienia, wyjęte z kopiarzów uniwersytetu krakowskiego w latach niewiadomych zapadłe, z których jedno w przeciętnych ś. p. Antoniemu Zygm. Helclu zapisywał malarstwem (2). Dodawali i następni pisarze ustawy o cechach zapadające i w pomienionej księgi malowniczej umieszczali je. Taką jest przywilej Zygmunta Augusta dla malarzy i szklarzy ty-
ska dla malarzy, a od Władysława IV. potwierdzony. Taki jest przywilej Jana Kazimierza dla bednarzów.

Taż sama rzecz we Wielkopolsce. Uprzywilejowywano tu wszystkie cechy po ich

(1) Wejnerta Starożytn. IV. 354. 369.

(2) Jeden nosi napis: Modus struendi et lapidibus aut latere cocto parietes in urbe Cracoviensi et plebiscita servatus; drugi: Jura municipalia de aedificando.

(3) Akta Podkanc. II. nr. 150. Du-Cange rozróżnia oba rzemiosła (pannicidae, sartores) słownikarze. Linde i inni nie czynią żadnej różnicy.

Takiemi wyrok sądowy magistratu z r. 1476. sprawą między krawcami [illegible] (sartores) a krajownikami (pannicidae) rozstrzygający. Pierwsi robili suknie z przyniesionego sukna mieszczan lub nagromadzali odzienia; drudzy kupowali sukno i z niego uszyte szaty wynosili na targowisko (3)

11.

W roku 1590 (aby do) [illegible] [illegible] nadawał im cech szubie-niczy czyli, jak go tu zwano, niecho-wniczy, po którym przeszli gołosmiczy, lwarzecki i t.d. (1). Nadto tutejsze cechy bractw przybrały nazwę, która za urzędową nawet przybrała uznanie. [illegible] na w r. 1700 komisya dobrego porządku. Żąda wrócenia wszy-stko do dawnego stanu i szubieniczy, nie raz tak wyrazu, który [illegible] i z całej wiary [illegible] a bractwa i cechy [illegible]

[illegible]

Średniowiecznie, że ich tak nazwę, przybyło do nas kulturalnej, przybyło od tego co ona [illegible] z czasem [illegible] z siebie. Zaprowadzeni miała [illegible] w nadziei chcieli wszystkie tego co z [illegible] przy-porządkowane tego co z [illegible] przed [illegible] miała. Sejm [illegible] w [illegible]

Którzy wywodził tę wrzawę?

(1) Łukaszewicza Obraz I str. 320.

Zaprowadzili nam te cechy, liczne od bractw, które [illegible] przed ich przyjęciem posiadała Polska.

Verte
str. 13

183 a
113
139

~~bractwa rzemieślnicze, że się zja-
wiały w tym celu z cechami i rzadko
zakładowana walką. Również wy-
wikłanie oddalonym było przed po-
ary.~~

Dlatego opowieści o ~~cechach~~, czyli
jak nazywanych już cechach już
bractwach, nie ma w sobie nic nowego,
nic ciekawego. Układały same statu-
ta, które im potwierdzał magistrat,
lub on układał je dla nich. Ogólnie
jest wiadomo, jak wielkopolskich, w
Obrazie Poznania od Łukaszewicza
przedstawionym szczegółowo opisa-
nych, jak małopolskich po dyplomata-
riuszach (1) pomieszczonych, tudzież
mazowieckich. Statut dla cechu szklar-
skiego miasta Warszawy wchodzi
w drobne szczegóły co do wyzwala-
nia majster-sztyku, terminowania
na rzemiosło, wędrówki czeladników i t. d.,
a kończy się przepisem, jak ubodzy
karać wszelkiem, wyrwali się z rze-
miosła i t. d. (2)

(1) Dyplomataryusz Wielicki podaje statuta z r. 1574 – 1640.

Γ stowarzyszeniach rzemieślniczych,

(2) R. 1551 a. b. w Starcz. Wój-cicka IV. 369.

bractwa rzemieślnicze, że spółkowa-
szy się z cechami trzymają ich
strony, kazać urzędom ziem-
skim mieć oko na karność.
Czego gdy te nie czyniły, a przy-
najmniej nie wszędzie, uskarża-
ła się na to szlachta: że ce-
chy albo bractwa (bo brano je-
dne za drugie (1)) wyzyskują ziem-
stwo; że
są cierpiane na szko-
dę wolności ziemiańskiej, a która
musi je znosić cierpliwie, że ry-
wały cechów droga są uczynione,
a szkody ziemskie czynią (2).
Dopiero gdy sejm (r. 1565) zarzą-
dzano i gdy nakazano magi-
stratom układać cennik albo czyli wyrobu rze-
mieślniczego i ustawy
taxy, i tem samem uskromniwszy się przy
udziale urzędników ziemskich, ustą-
piły ustawy skargi i wszystko
przyszło do porządku, jaki pano-
wał w tym względzie przed usta-
wą sejmu warteńskiego w r.
1420. odbytego.

(1) R. 1532. Vol. I. 504. fraternitates seu Cechy.

(2) R. 1543. fraternitates servantur in detrimentum libertatis terrestris

Gdyby bractwa były cechy, czyli same cechy zamieniłyby się w bractwa ~~cechy zamieniły się w bractwa~~ i składaniami się po prawnemu urządziły. Z tych kilka ~~[illegible]~~ przeszłyby do naszych cza-
sów. Cechy pasamoników, kordybanni-
ków, czerwonoskórników znajdują się po
archiwach (1) i innych, wielu w dopeł-
nionych Dyplomataryuszach wspomina-
nych (2). Wszakby one mielerom przez
nie same i z pierwotnej siebie wy-
bieranych, który je sądził, mówi Kro-
mer w opisie Polski, każdym pra-
wem, bez urzędniczych pozwów, wa-
ższym, przydanej sobie starszyzny rze-
miosła, a sędzia w rze-
mieślniczego cechu, a sędzia w rze-
czach mniejszej wagi, w ważniejszych
zaś sądzili Rajcy miejscy i zwie-
rzchności i powiadamia nieroztropności i ...
... ludzież sprawy gardłowe i kry-
minalne rozstrzygały sa-
me. Właściwe ~~[illegible]~~ rozstrzygały sa-
dy. ~~[illegible]~~ w sprawach ~~cechowych~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ z resztą nic nowego nie zawierają. Tak statut

(1) Patrz o nich w Bibl. warsz. z r. 1860. II. 277-9.

(2) Dyplomatar. krakowski str. 113-ty podaje statuta z r. 1574-1648.

O rzemiosłach i bezradności się w
nich na Litwie, wiemy, że się rzecz miała podobnie
co w Polsce, i wnosimy, że
się (w) podobnie jak w Koronie
w rzemiosłach bezradność nadzorowano je, i obcho-
dzono się z niemi, niekiedy dzi-
wacznie. Zamiast w r. 1517. cieśla, przy
garnizonie wojska na zamku podol-
skim osadzony zażaleniem do króla, że da-
lej wódca miejscowego garnizonu wyłą-
czył go ze społeczeństwa garnizującego
i cieślą będąc
rzemiosła ⌈ jako tego który się z kości rzeczą wykonywanym od siebie rzemiosłem utrzymywał
i gwałtownie na który nie-
stawiał. i szukaniem wszczęciu (1). Podobnych te-
raz sporów nie znamy. Wiemy
nu wypadków nie znamy w miastach litewskich, jak
raz, że po miastach litewskich, kupcy, tandeciarze
w Mohylewie, osiedleni kupcy, tandeciarze
wali jedwabnym towarem i suknami,
wyrabiami zbiorczemi; że mieszka-
li dom krawcy, kuśnierze, kotlarze, ku-
wale, ślusarze, garncarze, piekarze,
dalwdy (bednarze? od dalium beczka),
⌈ i że wszyscy ci rzemieślnicy
zbudowanicy; i składali się skar-
bowi (2), i już przedmagdeburskiego prawa,
gdy przedmagdeburskiego prawa
ba miasta do Dupiera w r. 1577. mag-
deburskie uzyskała. Wiemy i to, że jak w Koronie tak i na Litwie
cechmistrze sądzili świeższe pozew
prawa wykluczenia rzemieślników, a
wolności, równie rzeczowa jak
i gardłowe i wielkiej wagi sprawy,
sądził magistrat (3). Wie-
my na koniec, że
kulna była po miastach litewskich
osiadał przybywającym do nich kupcom
i rzemieślnikom, byle osiadłszy przy-
jęło prawo obywatelstwa, posiedli

(1) Akt. Janow. IV. nr. 219.

(2) R. 1516. Danił. Sk. II. nr 2343.

(3) Tak w Wilnie r. 1648. Kod. Krzy. nr. 40.

verte

Irum wdaęny z a po latach trzech osiędleniu się, płacili $\frac{1}{100}$ od handlu i wykonywanego od siebie rze-
miosła (1).

(1) Vl. 1766. Vol. VII. 547.

11, 01

1017. a, 116

jawnie, w paźdz. 54.
swego Namiestnika, wz-
wadzić nad tem dzieło, że sprze-
dawane od kupców i kupczących (Cadevi in-gilowca)
przeda-
wozy sukna(sa) krótkie, i nie zawsze na-
jęte zwykłej szerokości. na czem po-
nosiła kupująca je szlachta nie
mało.

Po jego śmierci (po r. 1501. (1)
wzięła rzecz tę pod rozwagę Olbra
Zygmuntowa (półwiecznych ustawę, półwiecznych) przeznaczone dla wielkopolskich fabryk, głównie w
do miasta Ka-
zimierza istniejących
siadali Wschowy, Strzyży i Kal
waka-
za wzór dla innych
zali je jego nadając fabryk [czy to w nich wyrazili: ażeby sukna
z wełny średniej wartości (2), czy też z cienkiej (3), bądź tkać
sukna, tkali je nie mniej
fach w trzydziestu pasmach (4). Na
wyrabianiu sukna wy-
Delegowani do tego od mistrzów (mieli)
majstrowie, zwani majstrowie że
znali (5). Przy pojedyncze lub podwójne,
ceny sukna i gatunku wełny
z do rzemiosła materiał do
z której sukno. Co znowu
sprawdzić mieli dwaj majstrowie od

od Kazimierza Jagiellończyka syna i wnuka r. 1523. 1562. potwierdzone (Kod. wielk. nr. 149. 157), które cechami zwano.

(1 Zbiór mili Tomasza Przyjemski I. 211. Przyjaciel. Nauk Pozn.

(2) R. 1523. Kod. wielk. nr. 149. gdzie mówi ex mediocri lana sive pecia i quae medalla vulgariter nuncupantur. Du-Cange p. w. medallum z-objaśnia przez mixtum

(3) Tamże w gdzie mówi ... elegantioribus quae falendrowe dicuntur. Linde p. w. falendrować

(4) R. 1552. Tamże nr. 156. ad texendum gdzie quodlibet pannos triginta et unum gardasz (czy garn, czy garść?) albo pasma.

(5) R. 1628. Vol. III. 531.

~~[illegible]~~

Sukna należy znakować nie w postawach lecz w wełnie, i strzedz się długo ażeby na czarnem gatunku nie przebijały białe nici. Według [illegible] kazano cechować na targu (1). ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ dać ku krajowi cechowemu [illegible] jak innego cechu członkowi, jak kapelusznikowi. Ponieważ każdy sukiennik odpowiada za swój wyrób, kto weźmie z obcego miejsca sukno i sprzedaje za swoje, ~~[illegible]~~

[illegible] (r. 1565 (Vol. II. [illegible]) że ziemskie kowane sukna mają [illegible] dwa takie w szerokości, a wrodzi (w [illegible] szarzie) takie [illegible]. Na każdem, według nakazu [illegible] z r. 1647 (Vol. IV. 144), miał być [illegible] znak koniecznie.

Gdy z biegiem czasu zaprzestano kontrolować sukienników, co

Przebuzyd [illegible] na znak [illegible] pokazano na niem (1).

Jak w cechu [illegible] cech

(1) N. 152[illegible] Tamże nr. 149.

(1) N. 1523. Tamże nr. 148.

Szynajmniej jej na wsiach [illegible] jeździć za jej kupnem w czasie jesiennej strzyży, a skoro ~~[illegible]~~ Tem mniej należało kupować jej u rzezaków i białoskórników (kędrowców) ~~[illegible]~~ wprowad, zanim jej za potrzebną do użycia nie uzna. Zakazać [illegible] tez, które się od potrzeby poczęto sprzedawać kupcom innego cechu, kapeluszniczego i t. p., i swojego tylko cechu członkom zbywać jej polecając. Zakazać na koniec kupić sukna obce w kraju i sprzedawać je za [illegible] (2).

Tyle postanowiły cechowe ustawy. Sejmowe ustawy wyrzekły

12

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Drogocennym wyrobem polskim, który rozdziała [illegible]

[illegible]

przepisach od [illegible] względu szlacheckich XVI. wieku dawanych złot i to, że nie danej mając używać według nakazywanej cechów ... cechowców i białoskórników, którzy ze chcąc [illegible] dla swoje- go rzemiosła zakazywanych, zdawna zezwalali na wyrób pasa, [illegible]

[illegible]

[illegible] zachodnia Eu- ropa coraz więcej wyrobem swym dalej [illegible] wzięła się wtedy Polska zawieszała "do zabawnych" sprowadzania do kra- ju bogaczowych sukna [illegible] co drożej [illegible]

[illegible] w których ta- kartuszy, czyli kobiercy, manierami jak i lud chodził się równie Panny drogie, gdyż już więcej polski naprzemian o nich, mówiąc o rzemio- [illegible]

Stanisław Orzechowski po łacinie r.

Ze różnych krajach towarów przywoziła tego wartość, i dlatego do drożnej pracy i ceny [illegible] używanego [illegible] wszystko. W

[illegible] wtedy kiedy [illegible] zdarzali [illegible] nie kontrola [illegible] wano sukiennika, a

wtedy [illegible] przydzielaliśmy fa- bryki swoje sukienne

parka następowała (?).

Za drogimi sukniami nadchodziły do Polski i inne drogocenne z według o- pracowywane wyroby. Za takie poczytano katrzyny (kobierce a których sprowadzano wielki (2).

Jest y wzdłużnie.

Świetne na ścianie. [illegible] dając znać przez to, że kobiercami wycieraną pewny [illegible] wszystkie, nastąpnie zdejmowana je, i dla ozdoby wieszanu po ścia- nach.

Sprawne były kobierce [illegible]

opisawszy wydał

1553. w Krakowie: przedrukowawszy ten wyjęt [illegible] wydanego [illegible]

Niemcewicza w tomie V. Pamiętników o dawnej Polsce od siebie wydanych (str. 336-40). Rzeczone [illegible] kobierce [illegible] flan-

[illegible] drogiej [illegible] będące wartości, sprowadzone nie zrądowo [illegible] do Polski, liczono do klejnotów koronnych [illegible] jako spotkały. Przez komnat królewskich na krakowskim zamku rozwieszone, a

wyobrażały przygody rodu ludzkiego, od stworzenia pierwszych jego rodziców aż do ukarania całego rodu ludzkiego. Stąd też Potopem [illegible] kobierce te zwano. [illegible]

Dziwne losy spotkały je. W [illegible] Dodatkach do Pamiętników Polskiego przywodzonym, nawzeła [illegible] Krupka, iż w r. 1589 Zygmunt III. wyjeżdżając do Szwecyi zabrał z sobą „Arrasy”. [illegible] nam że ulicie rzeczone nie były inne jak owe kobierce z których powiadania chwalić się i z których Zygmunt III. przed Szwedami pochwalił. Szwedzcy kobierce [illegible] mają się dziś jeszcze znajdować w Dreźnie. Wiadomości o tem zgoda o losie klejnotów tych zbiorów

ty je [illegible] (Ambr. Grabowski w pierwszym tomie (str. 238) Skarbnicy Spominków Ojczystych wydanych od siebie czystych, [illegible]

Od gobelinowych fabryk przejdźmy do kamiennej i ważnej gałęzi, która wydobywana spod ziemi, lub przerabiana jest z pożytkiem na użytek publiczny.

Od gobelinowych fabryk przejdźmy do [illegible] kopalni [illegible] wywarzana sposobem pożytecznym

17. 187c. 118

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

będę się udawał w ~~[illegible]~~ części
powiadam tego
przewodniczący, zwracając wybor-
nie uwagę na kwestię skąd-
nie wyciągnięto z gotowej do uży-
tku, a po ~~wy[illegible]~~ dobyciu jej szła
sprzedaży.

Solnica wielicka, bocheńska i
inne

[ze salnicy czyli budynku [gdzie przechowującego,] i po
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ wystawieniu jej

W poczet wyrazów wyzwalanymi
nazywanych, liczymy drukarzami i
rubiący tak nazywane matryce.

14. a.

 119

(1) Kod. wiel. pol. 2.

~~Liczby wielickie i bocheńskie większej części~~ były najpewniej stym układem bogactw królów polskich. Kazimierz wielk. urządzając (1) dwie pierwsze liczby, według doświadczenia najdawniejszych żupników i wyższych dostojników [+ z wielickich dobrze obeznanych] żup urzędników, zastrzegł wyraźnie: ażeby w obu żupach zawsze ciosano nie więcej nad trzechdziestu ~~[illegible]~~ głębiących żupników czyli, jak Dyplomat wielicki z r. 1290 mówi (1) i górników, bo inaczej przedłużyłyby się obie żupy wypróżniły (2). Jak stanowiár, nie ~~[illegible]~~

wspomnieć ~~[illegible]~~ o zwyczaju, czyli o wywarzaniu gałek w kołdunkach ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

gałek wywarzając, a nie kopana ~~[illegible]~~

W wspomnianym wyżej Pamiętniku (w rozdz. 53) mówi Jan Ostroróg i o gałkach, odzywając się "tępy:" znam ~~[illegible]~~ pamiętna zagraniczne. w większych nawet szczególnych okręgach, itd czynione od gałek i innych kawałków do tła

(a których tak Dyplomat Chrobrego wymieniając "zawarzał" i Dyplom Leszka wielickiego wymienia (3).

Widać stąd że ~~[illegible]~~ jeszcze nie kopano gałek, lecz je wywarzano, i na-

(2) Patrz ustawę (którą Kazimierz Jagiel. ... w Pamiętnikach Helcla I. 217.

(3) W dypl. Chrob. (jest w. ... Hi... str. 387) jest zamiast zawar. Patrz ... Kazimierza W. ...

wydany w ... Cerem zawar.

tysięcy rocznie przynaszą; w kon-
sekwencji jednakże naszem, tak roz-
ległem, ani połowy tego nie wy-
dają [one] dla skarbu. Polska nasza
bogaci zaprawdę niedbalstwem swem
inne narody, a własny skarb ubo-
ży. Potrzeba przedewszystkiem
myśleć o tem aby zaradzono te-
mu co jest szkodliwem dla skar-
bu publicznego, i zbawiennem dla
powszechnego dobra."

Jak nawzajem nasz skarb, ~~[illegible]~~ skarb ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ {Wyjdziesz'awi-

na ~~[illegible]~~ żupy lub do rąk wiernych
oddawane je zebrana kompania kapi-
talistów, bez różnicy narodowości
i religii po liczbie. Dziedzictwa
Kazimierza Wielk. lub żyd Le-
[illegible] solimy ~~[illegible]~~ za nie-
wiele wyprzedawała, [illegible] bo za ośm-
nastą zaprawdę cenę, co rachu-
jąc jedną tysięcy przynosi według liczenia
(przynoszą) ~~rachunku~~ dzisiej-
Czackiego, na złotych 85 dzisiej-
szej wartości; ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
wynika zysk [~~[illegible]~~ {Odda-{ [jak na wiek XIV. ogromną.
wane też żupy do rąk wiernych
kupiła, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ kłusy

krok dochodów przyciągając niedbalstwo ~~[illegible]~~
w okem się nie mylić, ale [~~[illegible]~~ nie wykryć zwrotka [
~~[illegible]~~

[niedbalstwa samego zysk
dla skarbu lub
w ądministrowa-
niu dochodów ka-
ptowanych, u czem
punktowym.

[narze-
kał słusz-
nie, nie
nie na
wyzysku-
wanie z Ka-
[illegible],
[illegible] wy-
[illegible]
[illegible]

wek po upowszechnieniu kamiennej soli, nie zaniedbywano warzelni, szukano się pilnie źródeł, [104. b.]

[illegible] że Polska obfituje nie tylko w solne jeziora, o których Kromer w Opisie Polski wspomina, lecz i w solne źrzódła. O jednej z solnowych, około więcej Rabki i Stona pobliskiej, wspomniał akt urzędowy z czasów Zygmunta Augusta, zastrzegający, ażeby wydobywana z niej sól nie sprzedawać że nigdzie (samo i tylko około Krakowa podżupnych (1).

Ol R. 1571. Akt. Nadh. III. nr. 4.

[illegible]

O tych solach ako [mówię szczególna przedziwna, kopanej i warzonej] kapana naprzód werme na uwagę.

W wspomnianym wyżej Pamiętniku swym (rozdz. 53) mówi Jan Ostroróg i o źródłach solnych, odzywając się w te słowa: "znam państwa zagraniczne, w których, z szczupłych nawet ich obszarów, czyli więcej od soli i innych [illegible] do [illegible]

16.

189. 6
51

~~Mający gabie~~

~~Mający gabie oddany~~ [illegible] ~~oddziałów do rąk własnych, wydzierżawiać je za pośred-nictwem wspomnianego w dy-plomatach wielkich~~

Szpitalników, czy dzierżawiący zu-[illegible]kalników, czy dzierżawiący zu-

[illegible], czy mający je gabie odda-ny ich dachów do rąk własnych, wyzyskiwać je musiał ~~za~~ pośrednictwem dale w dyplomatach wielkich zwanego.

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]. Dwa przywileje [illegible]~~

~~[illegible]~~ jeden szewcom-

kowi ~~miasta~~ Wschowy we Wielkopolsce,

z którym Szewcy się po-

~~[illegible]~~. jakiś ~~[illegible]~~ dla miasta Kaufa wydany (1); jak statut

~~[illegible]~~ cechu szklarskiego (2) który wchodzi

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

w drobne szczegóły co do wypracowa-

nia "sztuki" (Meisterstück), co do ter-

minowania na rzemiośle, wędrow-

ki i t.p. kończy się ustawa (statut) przepi-

sem jak opłacać karę woskiem, za

poprzednie wykroczenia przeciwko

~~[illegible]~~ cechowi, i jak wyzwalać się

z rzemiosła po odbyciu terminalki.

(1) R. 1523. 1552. w Kod. Rawa. Wielk. nr. 148. 156.

(2) R. 1551-6. w Starożytna Wojnewa IV. 369.

[illegible]

ostrzyszewa, czyli przysięgłego (1). Mniemam że wyraz ten polski, znaczy to samo co łaciński bipennale (jus) t.j. szwarek, czyli ten co ma prawo odejmować sprawiedliwie kopalnię na swój rachunek, za umową z żupnikiem, bądź nim był dzierżawca, bądź przedsiębiorca, wyszczególniający górnictwa oddane sobie do rąk wybranych, (mógł zaś być takim szwarkiem sam Bachmistrz, czyli przełożony nad górnictwem, czyli kopalniami) wyprowadzeniem rudy kopalnianych zyskiwać wskazany sobie do użytku kęs góry (kuks) przez siłę swych robotników, za co, podobnie jak czyszczownik soli, płacić w stosunku do liczby pracujących urzędowym kopaczem na jego zysk robotników (2). Wolno mu było prawo to, wraz z pracą wynajętych do roboty ludzi odprzedać (3) komu, jeżeli wynikły jakie spory sądzić je, ustanowiony przez ... Kazimierza na Sędziego Podkomorzy krakowski.

(1) R. 1409, venditur novem cum medio grossorum ratione cujusdam officy (officii) fabrilis vulgariter ostrzieszstwo, R. 1467. sprzedaje acuciem alias ostrzyszewo, z pewną liczbą ... Kod. król. str. 18. 37. Łabęcki nie objaśnia znaczenia wyrazu, Du Cange p. w. Acua, angulus, może jak mniemam dać jakieś objaśnienie.

(2) Historya żupnictwa str. 46–50.

(3) R. 1381. Kod. Wielicki str. 8. Vendidit duos famulos vulgariter ... cum magisterio montis (... mistrzostwo) et jure bipennali (bipennale prawo). Podkreślone wyrazy objaśni ... następnego ...

15.

po upadku walu wschować się z dochodów przed wyznaczonym na ła z urzędu tak polecenia nie- narażego pełnomocnikiem. Tak dzier- żawca jak żup zarządowca nie mogli jakoby chcie- li wyzyskiwać zu- py na korzyść skarbu [illegible] wielką pomiędzy dla siebie szkodą; gdyż pierwsi [illegible] gdy [illegible] w ograniczo- nej liczbie górników wyzyskiwa- nej je, musieli słuchać wyrzu- tów, że dla braku krajowej, nie- wiadomej Polska obcej uży- wać soli (1), [illegible] nie mając dostatecznej własnej [illegible] dalej z drugiej [illegible] sali dla zakładania różnych, osób zyskownych i t. d., z baśki nu- nawcy za darmo soli, zabierających po wydaniu jej w szczędni dla woje- wodztw (która za cenę) korzyści na jej wydobywanie różnych nie dobywającej (szczedniówka soli), żaden nadto [illegible] ze szwedzkiej wyzyskiwać mogli dla skarbu.

w pierwszym byli podażeniom pu- dzierżawca ich karcem, że dochody całe obracając na swoją korzyść, ale podejrzywa- ni niesłusznie. Co po dzier- żawie

Zgoda po tyle darmo- chach żu- pnych, nie mogło zna- czny dochód wpłynąć ze szwedzkiej soli do skarbu.

Nie twierdzę, że korzystała zapa- mięta wiele z Polski, lecz twierdzę, że więcej korzystał nad [illegible], gdyż chociaż Jagiellonowie wszystkiemi się dochodami prawie dzielili z nim. [illegible] na- wet urzędnicy żupni a tyle nie-

Korzystali z żup nie tylko dzierżawcy, i używając na nie- szczęście sali nie pełne sprzedając za pełne, jak wi- dać ze świadectw porządnie zna- nych w późniejszym przepisach. lecz sami

(1) Dyaryusz sejmo- wy z r. 1553. w Script. rerum pol. I. str. 1. Ak. Tu- mie. r. 1936. viii. nr. 1. (str. 12).

18.

129. 53

Traktitowaċ owa Kazimirzaw obu
w ziępy, ażeby wożemnie nie zakłady
wypróżniono, szuba się prawdem, że
każdzie żychaw chciwi, [illegible]
trwały wrąż owoz [illegible] umieli oktrácio jej na
swą korzyść a na szkodę [illegible].

Ponieważ [illegible] kamienna sól użytecz- § pierwszej nie była dawniej jeszcze, [illegible] trudna była dostać gdzie [illegible] i musiano sprowadzać na lichlie [illegible] gdzie indziej [illegible] do przecawania
niejsza się od ważnej okazała, a

od Kazimirza Wielk.

w obu żupach, na
dożywotnych
ten przypadek przeto zaprzyjeżdża-
no w statucie Zygmunta I. (k.
[illegible] ażeby wolno była tak zwa-
[illegible] czyli wa-
nej soli książęcej
rzonej używać, daleko dalej soli
z Rusi nie nadbywała do
Bydgoszczy, gdzie był główny skład
dla Wielkopolski soli obu czyli ka-
miennej i warzonej. Ta kramia-
szła sól morzem z Hali [illegible] zatoczystego miasta
do Krainy i Radau, czyli w
stolice, dawnego Pomorzan miasteczka
Naklo, przybywając, przynosiła nie-
chętnie dla skarbu, i ta zapewne
miał na pamięci Jan Ostroróg gdy owe zło rozwodził. Pokwo-
Zygmunta I. Dziad ten domysł ...
statuta (k. 649. [illegible]) który dowodzi
krajowej soli nie dopusz-
cza. Potwierdza ustawa sejmowa z r. 1550 (vol. II. 594. [illegible]) przyjeżdżającym do Polski
soli. wszystkie państwa polskie zaopatrzyć, do
krajowej (rozumie się) się [illegible] wcale [illegible]

[illegible] grodowej [illegible] ma-
rowanej.

Lecz mimo te okoliczności

nawzchada na niedawniej soli wielkopolskiej i nie było rady, jak dozwolić, aczeby się księża miała przystęp za małym odem i sprowadzana nie w mieście tem zajmuj z Hali ale z Gdańska, mieszkali mieszczanie, Łaziwie, otrzymali pozwolenie wywarzać soli, z wody morskiej, Hali zwana się piaskia, przez składu w Bydgoszczy. Drugi skład założono w Dybowie miasteczko naprzeciw Toruniu założonem.(1)

[illegible]

Od soli przejdźmy do innych surowców kopalnych.

(1) Patrz Dyaryusz z r. 1569 (w Bibl. Krasińskich I. 195. 197) i ustawy sejmowe z r. 1565. 1569. Vol. II. 698. 726. 788. okolicznościach tej fabryki w swym składowi kupcowi (pod wyrazem Łazienna sól)

L nie znać, jak Lude (w schowa. p. Tow. Tajemnica, z hwasu Towarzystwa) Gdy i tu ma pewnego wniosku

L mylnie odpowiada.

o górnictwie, niegdyś dzisiejsze
krakowskie zamieszkujących, rzekł
Tacyt (1): "że znoszą ciężkie dani-
ny, które na nich Sarmaci i Kwa-
dzi, jako na obcych, wkładają, co
jest wielce znamiennem dla ludu
który kopie żelazo". Z opowiadania
tego wnosić, że odwiecznie kopano
w okolicach Krakowa kruszce.
Opuściwszy wspomnianego
żelaza, zmiankowane bywa
w czasach Kazimierza Wielkiego, srebra i o-
łowiu. Ale te kruszce (wydobywano za panowania
Zygmunta I. w obfitości większej. Wcze-
śniej, bo za czasów Długosza, na-
[illegible] w dziejach wzmianki o kopal-
[illegible] (2). Na wyda-
waniu złota w kopalniach
kruszcu tego (również jak srebra i
innych [bogaczów kopalnianych] zawiązały się kompanie, do
których się wpisali i Bochnieńscy kró-
lewscy; z kruszców wymieniamy:
złota i srebra, miedzi, żelaza,
cyny i ołowiu. [Kompania w tym celu za panowania Zygmunta Aug. zawiązana, rozpoczęła swą pracę (zmiankowanej wyżej)]
w górach karpackich,
okadu wsi Rabki (gdzie dziś już z pracowała kopie-
le galanowe? i Szana; (tak w dobrach
królewskich jak i prywatnych - pod temiż ce i kompania zalna warunkami (3).
(Górny [illegible] pod miedzi i

(1) Germ. 43.

(2) Liber benefic. III. 253-6.

(3) R. 1571. Akt. Podk. III. nr. 3. 4.

1565.

(1) R. 1567. Vol. II. 425.

żelazna być w Sączu i Krakowie [illegible], [illegible]. Po odtrąceniu części z powinnowego kruszcu odkładano na potrzeby krajowe, sprzedawano resztę do Gdańska (1).

Tamże spuszczano Wisłą drogie kamienie, samorodne alkaliczne, szczególnie zaś witryol, [illegible] galerą (2) równie jak i srebro, z których handlem Toruń się wielce zajmował (3). W Gdańsku [illegible] trudniła się [illegible] tych jak i innych towarów sprzedażą(?) ustanowiona od Zygmunta Augusta tak nazywana komissya morska (4). Sprzedaż bursztynu, tak z morza jak i jeziór i z ziemi w Pruskich ziemiach [illegible] od [illegible] zamieszkujących wydobywanego (o czem kronikarz w opisie Polski wspomina), należała wyłącznie do Gdańszczan.

(2) Tak nazywana [illegible], w Akt. Pols. III. nr. 388, z dodatkiem p. w. [illegible] zgadnie, lecz znowu galwi-[illegible] jak [illegible] w Act. Tomic. III. nr. 178. 336.

(3) Act. Tomic. III. nr. 326.

(4) Akt. [illegible] Pols. III. nr. 388.

20.

Wieść w górach karpackich głośną
powtarzając Długosz (1), opowiada naj-
więcej o złocie, ale tu ziemia Lemiesz
w Grzędeckim, ukrytem i od czasów
strzeżonem. Co na złotnictwo, jak
wyżej wszelkiem, u Stańczyk odwiecznie
przebaczającego, okazując. Kamaryj
przyczynę, czemu od XVI wieku ga-
szarwary, sławiąc u nas na czele
rzemieślników, nie już tak niemiry, jak
były dawniej, lecz jubilerów złotni-
ków. Mniej przebaczała rzeźbiarstwu, przygarnęła, bo nie [illegible] zwracając jako wschodzące gwiazdy w sferze
sztuk pięknych, bywała w Polsce ceniona
malarstwo. Zato kamieniarstwo i wa-
pienictwo, dla większej korzyści, szacowane
wywiązała korzyści, [illegible] wyższa
ich ceniona większej wartości, mniej
przebaczały [illegible] alabastry niż przepło-
te gipse, mniej marmury [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] mienie. Z alabastru i marmu-
ru sprzęty krakowskie i ołtarze Wrze-
myśla niezwykłej Rusin wyciosywał lichtarze, solniczki i inne sprzę-
[illegible] cóki, a
[illegible] [illegible] z pięknej
[illegible] wyciosywał kamieniarz
ca [illegible]

jak rod złotnictwa, drugie po złotnictwie, w hierarchii rzemieślniczej zajmu-
jąc [illegible] miejsce, rzeźbiarstwu bowiem,

niż zwyczajne [illegible] piaskowce. Te
wię dary przyrody, w które
obfitowały królestwa szczegól-
nie okolice, mniej przynosi-
ły korzyści niż prawie ka-

(1) Liber benefic. III. 353-4.

nagrobki, wszystkie luda i t.p., ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~wypalać~~ z gipsu zaś kolorowego
alabastru jest gatunkiem, wypalać
wapno przemysłowy wapiennik, w
który ~~[illegible]~~ znajdować i po dziś
dzień wielki znajduje.

Zakończę ten rozdział wyliczeniem wyrobów ze szkła, i pracy owadów pobieżnie wyszczególnionych.

21. jednym z [Źródła dziejowe t. XV–VI] 56

Ponieważ głównych artykułów wewnętrz-
nego handlu, [jak wyżej mówiliśmy,] były zwłaszcza wywo-
zowego [były] i towar [illegible]

~~[illegible]~~

Młyny [illegible] działano wogóle na [illegible]
mające w działku do fabryki
również i te zawsze się uniwersale
pakowanym "potrzebne" (1) "[illegible]" dudziej na tę-
dzie bez rudy, których woda poruszała
ta woda lub wiatr, konie lub woły, a
młyn mógł służyć lub być foluszem,
hamernią, kuźnicą (2). Czy wszystkim tym
młynom i kierującym nimi
młynarzom służyła wydzierżawa,
od Jana Ostroroga w Pomnik. 33. nie-
sprawiedliwem nazywane prawo, powiedzieć nie umiem, zwłaszcza gdy
w tych [o młynach] prawach które przedawane są we [illegible] a
niesprawiedliwości nie widzę.

Jak dziś

[jak wyżej mówiliśmy,]

dali, który musiał być i we młynach obrabiany przez nich i w licznych do pa... hutniczych zakładów i jako dalsze upo... dalej ku wywozowi.

191. a.

Tamże. t. X. nr. 74.

(1) Żużel, zżyte wyrobu żelaznego. Udział rudy oznaczającego

(2) R. 1524. minevarie, officine alias ferrum fusoria ... serve. Ach. Tamże t. VIII. nr. 36. officina mineraria, vitrearia, w Pomnik. Helcel t. IV. str. 170.

[potrzebne" (1)

22. 191. 6. 57

Ponieważ handlu wszelkiego głównym artykułem będą żywności ~~[illegible]~~ [illegible] i bez nich [illegible] też wszystkie które żywność tę przyrządzały i posiadający je wyłącznie posiadali prawo. Nie~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

dziś nawet opodatkowujący rząd rzemiosła i fabryki wszystkie też ~~[illegible]~~ pod ich kategoryczny podciąga, ~~[illegible]~~ i jedne pojedyncze dawniej ~~[illegible]~~ nie podwójnie obciąża podatkami ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ Opodatkowując cięższej posiadających i rolę, jako zarobkujące dwojako, z przemysłu i rolnictwa, i czyli ~~[illegible]~~

Jak też ~~[illegible]~~ z powodu wybuchu Elbląskiego Margrabi Brandenburskiego zastawionego ~~[illegible]~~ uchwaliła ~~[illegible]~~ r. 1703. ażeby przedewszystkiem natrzony był na wszystkich podatek. Nie zadowalający podatek jakiby był, ~~[illegible]~~ do nabycia go nie przybrało. Czy ~~[illegible]~~ uwzględniano dawne ~~[illegible]~~ (1) nakazujące prawa

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ we wsiach ~~[illegible]~~ wyłącznie niemniej rządzących się prawem.

przy nakładaniu podatków takich

(1) Statut jedl. u Bandt. ... pos. 228. Uniwersał poborowy z r. 1458. Lamb... p. 304.

poddane [illegible] w zysku… [illegible] pod polskiem ustawom, według ustaw dawnych (1), w tem nie nie sprawiedliwego gdyby tem prawem, prawem polskiem i niemieckiem obowiązywało jej. gdy się owe dwojakiem posłuszne było i z dwojakiego korzystały, stwierdzi to prawo pozwolenie (niemieckie Bannrecht) nakazujące, ażeby czynszownicy

nie gdzie indziej jak we swojej własnej młynie mełli zboże. [illegible] Zwolniona z prawa tego tud ukłogiej, pozwalając mu iść z mlewem do tego młyna, który za dogodniejszy uzna dla siebie (2).

(1) R. 1510. Vol. II. 373–4, Szlach. Zygm. I. rozdz. 332.

(2) R. 1544. Vol. I. 557.

Tu dem niewiem. Nie bydły nawet

Lecz więc tez słuszniej by je niezaznaczać podawanie

27.

191. c.

58

Przechodzę do objaśnienia jaki Dochód fabrykującym przynosiły napoje wywarzane ze zboża i miodu.

Każdy kraj ma właściwe sobie pokarmy, napoje, lekarstwa, i stosowny do klimatu w którym żyje przyodziewek.

Podobnież pokarmy których używali Słowianie w krajach od siebie zamieszkanych, żywili się, że atoli wiem nie zaś dalej co napoje dawniejsze, a nie zaś z powodu do nich zastosowanego prawa.

Rozważając zabytki mowy wszystkich w ogóle Słowian, rozpalające; udarzone z nich słowniki, począwszy od leksykonu Miklosicza a kończąc na wokabularzu zniemczonych Słowian(1) i pytając jakim wyrazem przodkowie nasi napoi pospolitym i ubogim ludziom właściwy nazywali, przekonywamy się, że właściwym dla nich trunkiem było piwo, a dla bogatych miód. Nie sięgając zaś tak dawno, dosyć będzie przypomnieć, że pracownicy Książąt polskich Piastów, którzy mieszkali na przedmieściu w Gnieźnie jako czynszownicy [illegible] Wielkiego Księcia Pa-

(1) Niederlausitz wendisch-deutsches Wörterbuch von J. G. Zwahr weil. Pastor in Spremberg. Spremberg 1847. Patrz wyrazy piwo, (gorzałka) paleno, miod (miód), madwei (miodojad, miedźwiedź).

gdy
piła, nie miał za co kupić i [illegible] wszystkiego miodu dla gości na obrzęd przełożyn syna swego [illegible] przybyć mających nawarzył piwa i nim uraczył ich. Przeciwnie gdy oczy u Atyli króla Hunnów, w poselstwie do niego przybyli, Grecy, spijali miód, a służba ich gościła się napojem z jęczmienia zrobionym (1).

Jeden był u nas gatunek piwa, z przeniczy [illegible] miałkiej zmielonej lub słodzonej wywarzany z dodatkiem wody i chmielu [illegible] mąki żyta lub owsa. Trunek ten, mówi Grym (2) był zawsze u Sławian pojedynczy, u Germanów zaś był dwojaki, mocny, Beer / [illegible] Dzisiejsze Bier), i słaby osobliwie od Anglików ale. Mocny trunek owi nie wiadomo kiedy [illegible] u Niemców Brantwein, a u Sławian używany i nazywany gorzałką, palenką, paleniem, według tych samych świadectw które mówią, a pewnie przywiadłem [illegible] zwany [illegible] kiedy był wynaleziony wiadomo nie jest. Trunek ten był

Zdaje się, że Skandynawowie gdy do Germanii przybyli, [illegible] piwa [illegible] uznały wszy za- [illegible] ściśli

zbył zdobyciu trunkiem [illegible] ranie zalie napój [illegible] z jęczmienia albo prze- (3) Winem od północnych ludów, mia- nicy i naśladując wina przeburzanej [illegible] więc przyłącze- nie od Gryma [illegible] pisarze, nazywany ten trunek, zawitał do Walii w XIV już wieku, a nie dopiero w XV. jak

(1) Patrz Szafarzyka Sławiańsk. str. 210. w przyp.

(2) Wörterbuch p. w. Bier, Braun, Brantwein.

(3) Tacyt w Germ. 23. według przekładu Nowosz.

Niemniec w XIV wieku (1), i zajmu-
jąc to propinacji rządowej i pry-
watnej poddrzędne stanowiska w
XVI jeszcze wieku, znalazła wielbi-
ciela w osobie Jurka Pałaćkiego z
1611 który otrzymawszy owoczesną pu-
bliczność z szynkowaniami lekarstw
głównie sprzedażą obrzydliwego trun-
ku tego. Dla samych nawet pi-
jaków XVI. wieku (2). Mówi w praw-
dzie Czacki że już w XV wieku mia-
na jest a tym na piśmie (3), lecz tego
w prawach Ostrowskich nie na da-

mniemać Czaki (1). Będąc zrazu w
nieporównanie wyższej od piwa ce-
nie, będąc snadź używaną jako le- w aptekach wy-
karstwo, znalazła, gdy do szynko- łącznie,
wania na sprzedaż, przeciwników i wielbi-
cieli (2).

W cenni-
ku czwarcu na ratuszu warszaw-
skim w r. 1565 ubieżanym powiedzia-
no: że garniec piwa z pszenicy wy-
warzonego ma być sprzedawany po
szelągu (1/3 grosza)

Dzisiejszych groszy

+ Kod. Dzieb. I. 293. w przypisku, lecz patrz v.

(1) 1349. Cod. III. nr. 102. Item habeat idem Rector scholae Tymbarcensis liberam propinationem in nostra villa Tymbarcensi tam crematis quam cerevisiae.

(2) Ganił gorzałkę ksiądz z Pawadowski w r. 1578, a chwalił ją Jurek Pałaćki w 1611. Porówn. Połskiej pod względ. obycz. III. 374-6.

a kwartę gorzałki
po półtora grosza ówczesnego, co, szacując na dzisiejszy, [wynosi] prawie czternaście. [mocny]

(brady ubrok aba de trunków, piwa i gorzałki, rozważać nie należy do mnie, którego zadaniem jest wykazanie tego,

jakie trunki pokupnymi bywały, jak od owego czasu (od 1565)

i jaki szlad dochód kasy rządowe ciągnęły.

(w XVI już wieku)

na białe i czarne, a drugie o budowę od pierwszych

Nie tylko warszawskie, a w ogólności mazowieckie, a szczególnie warecki, lecz i tęczyckie w wieku zakupowane piwa

(według pamiętnika warszawskiego, bywały pi

garniec po groszu ówczesnej ceny płacono.

Zwiadka Bliższe str. LVIII

Nad trunkami dotąd wymienionemi panował miód, o którym pomówmy.

192.

60

Owad, robiący miód, ciepłych szuka się okolic, i będąc ważnie od rolnictwem zajmujących się ludów nazywany (1), nie ma u północnych nazwy swojskiej, lecz pożyczaną nazwę [illegible] przez Grecy nie umie z mowy Teutonów wydobyć nazwiska [illegible] od dzisiejszych Niemców szczególnie nadawanego (2), i częścią wyrazami z języka zniemczonych Słowian / Bawarów wywodzi. / wydobytemi wydobywa [illegible] częścią z sanskryckiego madhu. Ale [illegible]

[illegible]

miewali

niemcy rolnicy zajęci z mieszkaniami a zbieranie miodów [illegible]

[illegible]

a nie miodem, jak u Słowian [illegible] też [illegible] się raczono [illegible]

Jak pałuka jak miód pitny

szedł w równi z monetą.

Ulięgały się ludy północne a napitek miodowy, [illegible]

a miód jest zdziwiający i w Polsce bywały sprawy a za (3), w Niemczech zaś najmniej. Ta też sprawy takie zachodzić nie mogły, gdyż w Niemczech piwem, lub też złym wypalonym winem.

Ale przezacna słowiańszczyzna jest od wyrobu [illegible] się zajmują, słowiańska od najmniejszej naszej słowiańska od słowian

sanków które my od [illegible] jak zwyczajowe jako i ustawowe prawo otacza jak wielką troskliwością. Tak też nie

(1) U Słowian bczela, pczela, u Greków μέλισσα, u Rzymian apis. Słowiańskich tylko wyraz [illegible] źródłosłów.

(2) Grimm Gesch. der deutsch. Spr. 717. Wörterbuch.

(3) Z. 1504. nr. 637. Cod. II. 2.

prawie [illegible] językami słowiańskimi [illegible] najmniej. Tak też

25.

ziemi owadu który go robił, miały
na napój (1) poszukiwany go od
jednodniowych budowli. Gdzieby
do picia, ku czemu przychodził snadź
na godność, jak niegdyś kawa dzi-
gli lipiec ważny do Królow-
ca. W żadnym z dawnych pra-
wodawców nie stoi tyle o pszczo-
łach, jak w polskiem [illegible]
i nadobnie rozpisał się o tem Lele-
wel (1), do którego dodałem ten
artykuł napisałem.

Do których z zagranicy miód (jako trunek
przychodził (1). Polski lipiec w Ko-
wieńskich okolicach zbierany i
poszukiwany był najwięcej. Po nim sły-
nął miód podolski z wonnych traw
i kwiatów wyssany od pszczół. Prusa-
cy ubiegali się o ten który w Mazowszu
a szczególniej w Warszawie przyprawia-
no, dodając soku z wiśni lub malin,
skąd też trunek ten, mówi Kromer, zwano
Kerstrankiem lub jak
Walenina pisze, Kiestrzankiem (2),
malinniakiem, trojniakiem (3).
Uczenie i nadobnie rozpisał się Le-
lewel (4) o pszczołach, do którego do-
dałem ten artykuł napisałem.

Wie jedno com w tym rozdziale rzekł
o Polsce, stosuje się do Litwy. Szcze-
góły w tym względzie podaje Jaro-
szewicz w Obrazie Litwy.

rzecz o pszczo-
łach na kartkach

i miodzie lub pa-
ce jak i sycanym

(1) Gryn Gesch. 249.

(2) Pszczoły i bart-
nictwo w Polsce.
Patrz IV. 507 Pol-
ska dzieje i rze-
czy jej.

(2) Właściwie Kirsch-
trank, Kirschwein.

(3) Lindego słowa-
rze trzecia czę-
ścią trunku woda
była.

193. a, 61

Targi i jarmarki.

[illegible] i [illegible] sprzedawany na nich oceniony [illegible] i wymiany towar, i pogląd wreszcie na wywozowy i przywozowy handel.

Odbywały się także małe i większe targi, czyli, jak się nazywały synodalne i sejmowe [illegible] (Vol. [illegible]) nazwiska[1] jarmarki, a odbywały nie tylko w stolicach, miastach i miasteczkach, ale i po wsiach. [illegible] atoli bywały tylko małe, i to bardzo ograniczone targi. Wieś (która targ u siebie przywilejem zatrzymała), nie miała przywileju. Nie wolno jej było na tym targu nic sprzedawać, wyjąwszy żywności, zboża i bydła. Wyraźnie zastrzegła ustawa sejmowa z r. 1547 (Vol. I. 365), że towar który się waży i sprzedaje na funty, wyłącza się z wiejskich targów, i Redaktorowie statutu Zygm. I. zapisywali to samo (f. 172).

~~Miastowe i stołeczne targi ograniczały na co do kupujących w ten sposób że gdy każdemu, tak Chrześcijaninowi jak i Żydowi wolno było wszystko na takowe dla sprzedaży i kupna, [illegible] przeciwnie kupcami tylko każdy bez różnicy, czy Chrześcijanin czy Żyd.~~

(1) Helcla Star. prawa polsk. pomn. IV. 203. przywilej miast. Mich. Drozdy z r. 1420. gdzie stoi: fora annalia quae nundine vel in vulgari iarmarckt. Ludwik r. 1565. Vol. II. 644. f. 43.

~~(2) R. 16/VII. 1719. w Akt. kr. III. nr. 1 [illegible]~~

(2) R. 16/VII. 1719 w Akt. karn. III. nr. 3. str. 7. 10.

niegdy przyjść na targ dla kupna i sprzedaży. (1) Wydane w tym względzie ustawy dawne l. ustać musiały.

Vol. Leg. Zygmunt I. f. 130. 622. 792.

inaczej rozporządzające.

~~[illegible]~~

Ustaw więc zakaz że kupcom cudzoziemskim nie wolno sprzedawać na łokcie, lecz hurtem a zakaz miasta Poznań dawno utrzymać 1532 jeszcze, ale na próżno. Ustaw przyjmuje co do sprzedaży, i jak

~~[illegible]~~

nie mogą być zmuszani

nie wolno było podrzędnym zmuszać karczmarzy do sprzedania za mniejszą cenę od tej którą na wikt dla pożywi dla sprzedaży tego za mniejszą cenę co w dawnej wierze przynieść na targ (1). tak też nikt do natargu.

i ludzi dalej kupcy i kupujący bywali a kiedy targach publicznie gdzie i jak odbywać się mają uwiadamiano. Przed ich otwarciem nie tylko dziada się ku dla tych powodów, a leczi dla tego że nie chciano sprzedawcom ~~[illegible]~~ i kupcom czynić zawodu. Odbierzano wiec dla kupców ~~[illegible]~~

rychło my wyrażej, a mnogie drogach handlowych napomilczy ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

towarów przywożonych towarami tam i tam, i więc

zagranicznych i takiż
towarów, odbarczano z jakiemi
przyjść im wolno, a z jakiemi
nie wolno; odbarczano
że w tych a tych mia-
stach będą mogli sprzedawać
w jatkach. w tych na
wolnicy, i że wzięło
pod żadnym pozorem nie/sądzić
w miastach,
w czasie jarmarków (1), na ko-
niec, że w tych a tych nowo
zaprojektowana targi i jar-
marki, dla tych a tych wyłącz-
nie towarów (sprzedaży i kupna
w tych a tych utwo-
rzono), a w tych a tych względzie
mają się dawne (2) w tym względzie
wydane przepisy.

(1) Górnicze mia-
sta królewskie,
Bochnia i Olkusz,
posiadały to pra-
wo.

(2) M. 1524. 1565.
Vol. I. 428. II.
603-5.

[illegible]

i wtedy mogą porzywać [wolno]

Przepisano, że też tak

używając nawet straży, Łupieżą w r.

1524. nie były a jarmarku w każdej

na jarmarkach w Małopolsce, tudzież a jarmar-

kach w Ostrzeszowie, Adalanowie, Sali-

niewrzycach. Niepodobnie (Spisana też

Królestwo) sejm z

r. 1565. zapowiedział aby w rzeczo-

nych miastach ustanowiono targi.

ustano-

wione targi nie osłabiały, przeto

puszczona w zapomnienie (1).

k[w] woli

ocenienie/ towarów, sprawdzaniu

kontrolowania (cechów, ja- rząd.

uznawszy we-

dług wyobrażeń ówczesnych, być użyteczniem

dla kraju, zatrzymano w

swej mocy, i aż do końca utrwa-

lającemu sta-

nu tego trzymano się ja- bywała

sadzenie.

Dla publiki, cena dla dworu, cena

dla wojska, kilka ostrzegałem o tych ace-

nach (wszystkich). że wskazano

Przedstawimy wyżej na wojewodę, aczeby

się nie tylko obecnością na nadzorowaniem miar i wag

że

nie wolno

na

liczy

towarów,

Przeczone zmie-

nione w r. 1565,

lecz nie zmie-

niono.

we królestwie

i pomimo że

w tych a tych mia-

stach dworów

przemysłowego

194.

przypuścić ta

zabiegu

że że

miasta

jatkach,

a też na wolni-

cach targujący (1).

(1) Gromi-

czenia...

królestwa. Po-

kuta i

(całkowita)

...

1623.

Vol. III

816.

(2) R. (1524) Vol.

I. 428 ... wy-

jście z r. 1565

powtórzony z

ustawy (Vol.

II. 684-5) w

... roku

wydanych.

zająć!

de też Γ zwierzchniki u-
rzędników, sędzież star-
szyzny kupieckiej i cechowej wezwawszy na
cenę wywołać rzemieślniczych i fa- radę a przy pomocy
brykanych, wywiedziawszy się pa- ich oznaczyć
przednio, jaka też jest wartość tych
towarów w krajach zagranicznych zastrzymywał (1). Reda-
ktorzy zaś
kcja statutu Zygm. I. (Ks.
1520-7) Γ co do towarów przedawanych
w miastach przywożonych, gdy-
by dopełnić tego nie chciał lub nie-
mógł miast i miasteczek
właściciel, miał go wtedy zastą-
pić w tem Wojewoda. Oceniając
ceny i zważe tworzywzane tez i towar
targ i Δ zapobiegać
rozwodzonym od rolnika się
mu przy sprzedaży jego towa-
ru a kupnie miejskiego towaru
wyrządza (2). Statutowych przeciw
ustanowionej cenie wykraczyć,
zapozywano go przed sąd woje-
wody, a w razie gdy ten był czem
innem zajęty, to przed Burmi-
strza miasta (3)

Dozór nad targami Γ i ocenianiem
lepiej towarów na urzędach Dworu trą-
potrzebnych, zajmował się
Marszałek Królewski Koronny, a w cza-
sie jego niebytności nadworny. Jako
nadzorca targów pobierał jeden lub dru-

Γ na rolnych miasta sądownego województwa
ciekawszy, i

(1) R. 1505. Vol. I. 305.

(2) R. 1565. Vol. II. 600.

(3) Tamże samże i 1581. Vol. II. 1018.

Γ zapowie-
dowali
zaś samo

L i jeśli
urzędnicy właś-
ciciele lepiej
uddać radzili, sprze-
daż, z tem zastrzeżeniem,
że

Γ miejsce gdzie monarcha
stanął dworem.

195. 61

P. I. R. 1774. Vol. I.
296. Szach. Zygm.
I. S. 128. 142–5.

gi targowe ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ cenę naznaczoną od
siebie publicznie ogłaszał, ~~i~~ umiarko-
waną pośrednią przez Senatorów na
Urzędzie będących, jeżeli zbyt wysoką na-
znaczył. Wszystko to w czasie wojny
zostawało się Hetmana Wielkiego ~~[illegible]~~ obowiąz-
kiem ~~[illegible]~~ było ~~[illegible]~~ ogłaszać po jakiej
cenie wojsku sprzedawać należało (1) prowianty i furaże,
a będący w okolicy Senatorowie cenę tę
umiarkowywali.

~~handlu~~

artykuły być przedmiotem wywozu
wego handlu, ale że się wyroby rze-
mieślniczych i fabrycznych nie były
poszukiwane za granicą, miała je
nawet na lepsze u siebie. Zaga-
niczna przypadała szczególniej. ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ trzeba nie sprzedać na sąsie-
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ za gra-
nicę do krajów z koroną Polską,
ba nie ze wszystkiemi, jak się
wyżej mówiło, kupczyła(1). ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
Towary mające
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ z wojskowością ~~[illegible]~~ szcze-
gólnie nie były ~~[illegible]~~ przedmiotem
wywozu ~~[illegible]~~ w ów czas
kiedy ich kraj zapotrzebował. Ta-
kiemi były ołów i saletra, skóry, ko-
nie.

W r. 1511 dozwalano wywozić ołów
ale na pokrycia dachów i w zymie
ralu bez żadnego zastrzeżenia dano
raz jeszcze to pozwolenie. ~~[illegible]~~ Ponieważ się ołów
~~[illegible]~~ przekonano że ołowiu tego chciano nie dozwalano wywozić go(2). Później
użyć na bronie kul wiec ~~[illegible]~~ ustąpiło zakaz,
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ale w zamian za ołów kazano przy-
wozić srebra (3) z zagranicy.

W r. 1514. ~~[illegible]~~ polecano azeby w
Malborgu gorliwie się zajęto wypalaniem-

(1) R. 1565 § 47. Vol. II. 607. 605. Akt. Urzędn. w. 16.

(2) R. 1511 plumbum de regno nostro mercitu non datimus Act. Tomici I. nr. 202. Tegoż rodzaju galem i cavere et plumbum extra regnum vehant tamże nr. 304.

(3) R. 1565. § 49. Vol. II. 686.

waniem galety, tak w Inowrocławiu (1), a w r. 1628. nie tylko galety lecz i skórki wywozić zakazano (2).

Dowiedziawszy się za wiadomością króla że przy wywozie za granicę dzieją się oszustwa w cle, a mianowicie przy prowadzeniu wołów i wszelakiego bydła, również jak i wywozie skór, wosku, i miodu, i czerwcu, ryb, i wywodzie koni (3). [illegible] Zawadzano [illegible] zbożu, i co do skór [illegible] obwarowano zakaz [illegible] nie dozwalający w r. 1538 (Vol. I. 532), [illegible] wywozić [illegible] wyprawnych [illegible] (co też [illegible]) potwierdzono r. 1550 (Vol. II. 596 §. 24). [1653.]

Aliści w r. 1647. gdy za wzrastającym zbytkiem zaczęła nagle coraz więcej kutowanych koni, rozciągniono ten zakaz [illegible] i na karanie ludzi cielęce skórki. [(Vol. IV. 107)]

Nadużycia [illegible] się działy nie tylko [illegible] wywodzie lecz i przywodzie do Polski koni. Usiłując mieć konie czystej krwi polskiej (jak dziś zowie Vollbluty) nie sprowadzano ich z zagranicy [illegible] na jarmarkach [illegible] jak do Polski [illegible] na jarmarkach, [illegible] i te nie przez Żydów, pod karą śmierci [illegible] Sam [illegible] sprzedawać [illegible]

(1) Acta Tomic. III. nr. 226. 336.

(2) Vol. III. 381. IV. 383.

(3) R. 1513. Act. Tom. II. nr. 176.

(4) R. 1557. 1578. Vol. II. 667. 973.

Co do węgierskich przekraczano ten zakaz, ale nigdzie jak na jarmarkach nie dozwalano ich sprzedawać, a Żydom, pod karą śmierci zakazano kupczyć końmi (4). Sam

handlowe

Konie

tylko monarcha mógł z zagranicy sprowadzać je dla siebie. Zygmunt August [illegible] sprowadzał sobie

[illegible]

szczególniej u Zygmunta Augusta widzimy, który mając koni do trzech tysięcy pięciuset na stajni [illegible]

[illegible] rumaki z Neapolu (1). [illegible] w r. 1513. nie było wolno wyprowadzać konie za granicę. w latach następnych 1550. 1553. 1647. i t. d. nie wolno było zgadal(2).

Kiedy zaczęła używać i na futrach, i kiedy nawet te które na targach, szczególnie wielkopolskich, sprzedawano, pochodziły niemal wszystkie z Litwy, [illegible] wrzuciły się do [illegible] wyszukiwania lisich gniazd, z których wybierano [illegible] młode lisięta i wychowywano na futra. Ustawa sejmowa z r. 1557 (vol. II. 624. §. 31.) zakazała to czynić.

Tyle o handlu wywozowym; zobaczmy w jakim był przywożący.

Ażeby kupiec zagraniczny nie dużo zawodu powiedziano mu z góry, że materyi złota i srebra-litych, dukiei pereł (3) przywozić mu nie wolno. Co do karzeni, w ówczesnych kuchniach używanych do zbytku, [illegible] zależy

(1) Wyżej przyaresztowana Historya przez Kania, r. 1571. Akt. Radz. II. 2. nr. 268.

(2) Vol. II. 596. §. 24. Sejm z r. 1553. w Script. I. 46. Vol. IV. 107.

(3) R. 1524. aurum et argentum filatum et perle sub amissione et confiscatione illarum nequaquam deinceps ad regnum nostrum vehantur et vendantur etc. Tomic. VII. nr. 3.

najwię-
cej kupowanych w Polsce wyra-
żających, ostrzegając przy tem kupca, że
jeżeli przy tej cenie ustać nie
może, to niech towaru swego nie
wozi do Polski (1).

Tak samo zapowiedziana co do pism
protestanckich, mianowicie co do dzieł
Lutra, zakazując wpro-
wadzać je do Polski. Zakazano też
druków za granicą wyda-
nych przywozić (które Jan
Haller ze swej wydał drukarni).

(treści po-
bożnych da-
lych)

Warto poznać taryfę korzeni i
cukru owczesną.

W roku 1524 kazano przedawać funt
pieprzu po groszy ośm, imbie-
ru (zingiberis) po szeląg, co
pieprzu, goździków funt po pół kopy, cynamonu funt
po szeląg, tak samo co do
kwiatu muszkatołowego, ka-
mień cukru po kopie i piętnaście groszy,
kamień oliwy po groszy
, kamień migdałów we-
czterdzieści, kamień migdałów
nechin po trzy fertany, a tych co ich
z Gdańska sprowadzają po
trzydzieści groszy, rodzenków drob-
nych (uvarum passarum minorum) ka-
mień po groszy trzydzieści, a takichże
większych (uvarum passarum majo-
rum) po piętnaście szelągów, kamień

szafranu funt po kopie, funt

(1) Qui autem aromata
et res predicto
statuto vendere non
possent, illa ad re-
gnum inferre et
adducere nullo mo-
do audeant, tamże

(2) III. 1514. Acta Tom.
III. nr. 420.

handlowe

ryżu (risi) po ośm naszę groszy, funt kmina (cymini) po grosza.

Musiało wchodzić wiele towarów i bez cła, czyli przemycanych szmuglem, a musiało nawet wiele [illegible] langszy nie ubiegających. (Warszawę) to z taryfy i aceny towarów korzennych, ułożonej na ratuszu warszawskim r. 1565. Nie wymieniona w niej kwiatu muszkatułowego, cukru, oliwy, migdałów, rodzynków, ryżu z a trudno przypuścić ażeby się bez tych specyjałów obywali w owe czasy Mazurowie – choć (wtedy mniej) wykwintnie od krakowian i Małopolan żyli [illegible]. Więc przemycane je.

Artykułami przywozowego handlu wielce poszukiwanymi były wina węgierskie w lepszym gatunku, tak od dawnego miasta panońskiego Sirmium, między rzekami Sawą i Drawą położonego, syrmijskiem zwane, ludzie pospolite ziemskiemi (terrestria) [illegible] mianowane. Tamtego towaru w r. 1524 płacono po pół=tora grosza z kwarty, po węgierskiem szły po groszu. Po węgierskiem szły wina greckie małmazya (vinum malmaticum) kwarta po dwa grosze, i wina włoskie muszkatela po trzy grosze (1).

(r. 1620)

Później, w lat blisko sto, a jeszcze później o pół przeszło wieku (r. 1655

[królem (że się tak wyrażę) [illegible] były wina

(1) R. 1524. Act. Tom. VII. nr. 3.

Ważniejszy tem więcej przywrócony handel, co okazywało
na w całych państwach Pol-
ski i Litwie, wielkie zbytki. Wtedy
wyszczepiły nieznane prawie w cza-
sach dawniejszych: aksamity, sobiny
(galunek [illegible]; sukna drogie; sa-
fiany; kobierce perskie, tureckie;
wtedy sprowadzana coraz więcej
win, także srebr których cena (rachuby)
przewyższała wartość
samego wątku, drogich kamieni i t. d.
Użycie towarów zbytkowych,
mieli zakazane zbyt mieszczanie,
ograniczeni na używaniu towaru
z krajowych fabryk pocho-
dzącego, i jak
się wyrażano, wszelakich futrach podlejszych. Ta-
mi tylko urzędnicy najwyższi
miast większych mogli się stroić w
materye takie jak szlachta. Ocena to-
warów podlegała się na ratusz
wespół dawny (1).

(1) R. 1620. 1655. Vol. III. IV. 370. 509. Szczerze rozprawiałem o tem w Polsce pod względem obyczajów III. IV.

Co do futer musieli poprzestać na lisach,

i wyrobów, ale krajowych tylko,

handlowe

Artykuły wywozowego handlu litew- 200. 10.
skiego ograniczały się na surowym
towarze, na drzewie, dylach do ha- [smole, (1) Z. 1495 nr. 2091. 68
towli przysposabianych, co wszystko do Gdań- popiołu, konopiach, Danił. Sk. II.
ska spławiano (1). O przywozowym lnie.
też samo co o polskim powiedzieć
należy z tą uwagą, że sprowadzana (2) Przywileje tych główne miast dochowały się, wydane od Aleksandra Jagiellończyka r. 1498. D. u Danił. Sk. II. nr. 2104. 2106.
na Litwę mniej zbytków, i że na
targach, w Połocku szczególnie i
w Mińsku odbywanych (2) sprzedawano i kupowano według miej-
scowych miar. bierkowcami. Kopa ruska była to
miara do ważenia wo-
sku używana, funtów pięćset
obejmująca. Na całą lub połowę jej odważano wosk. Futra
szły na liczbę. Sukno, konie, skórze,
bielki, gronostaje, łasice rachu-
wano na dziesiątki i sta. Sukno ku-
powano na postawy, sól na basz-
ty, pieprz, imbier, migdały i inne ko-
rzenie na kamienie. Szafran, musz-
katołowy orzech (jak zwano tę muszkatołowe gatunki) [i gałgan
goździki, kwiat muszkat (jak się wy- korzenie roślinami tu zwane
rażano), cydwar i inne drobne
nabywano na
funty. Siekiery, noże kupowano na
tuziny nazywane tu, nie wiem dla
czego, szacher. Żelazo, ołów, miedź,
cyna, mosiądz i inne kruszce szły
na cetnary; figi i rodzenki na kosze,

wino, piwo na beczki. W mniej-
szych ilościach towarów ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ kupować nie było wolno. [na jarmarkach niektórych]

Stosunki polityczne.

Były rzemiosła i fabryki podupadały w rozwoju, a kupiectwo kwitło, mawiali mieszczanie, reszta ~~[illegible]~~-niach zupełnie będzie jak chce. ~~[illegible]~~ To też nie dbali o to co sami posłowie rozgrywają na sejmie, co izba senatorska radzi, i nie uczęszczali na sejmy; aż ~~[illegible]~~ dopiero kiedy stanęła mocno sprawa w ingh. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ocknęli się z uśpienia, i miasta dopominać o prawo uczestnictwa w sejmowaniu. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ (Tego nie przeczym ~~[illegible]~~ nie tylko Krakowskim mieszczanom, ale i innych miast obywatelom (1); ~~[illegible]~~ gdy znowu atoli ~~[illegible]~~ zaniedbywały się (w tym względzie) miasta, gdy ~~[illegible]~~ i zaczęły się wtedy-to ~~[illegible]~~ w kraju wypadki wymagały, ażeby jak ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ powszechne kraju, lecz wyjątkowe ich własne dobra ~~[illegible]~~ gdy ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ pomijali obywatelami ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ wpływu na sprawę ~~[illegible]~~ gdy zachodziły ~~[illegible]~~ uczestnictwo do spraw ekonomicznych sejmowych ~~[illegible]~~ kamień ~~[illegible]~~ jak wielce się mieszczanie specyalnie swoich potrzebami na sejmach. ~~[illegible]~~

(1) Do tego co mówi Maciejowski O mieszczaństwie str. 32-6. dodaj: r. 1510. 1513. Acta Tomic. I. ~~[illegible]~~ nr. 155 II. ~~[illegible]~~ nr. 270.

~~[illegible]~~

211.
d.

~~Ambr. Grabowski. Starożytnicze wiad. str. 152-3. 211-4.~~

(1) R. 1576. Ring. Vol. II. 1152. §. 12, IV. 166.

(2) Stat. Zygm. I. d. 525.

~~[illegible]~~ po śmierci króla Stefana zawiązany kaptur potrzebował stronników ~~[illegible]~~ dla poparcia ~~[illegible]~~ wyboru nowego króla przyjął do swego grona nie tylko królów ale i wszystkie ~~[illegible]~~ miasta i miasteczka, które do podziemnego kaptura chciały należeć. ~~[illegible]~~ kiedy na odwrót, ~~[illegible]~~ na konfederacyi jeneralnej, była mowa o tem czyi miasta do wyboru przyszłego monarchy przypuścić należy, uchwalono, że tylko będą przypuszczone te ~~[illegible]~~ które przywilejami wykażą nabyte prawo. Do szczegółu ~~[illegible]~~ podzielone zresztą na uprzywilejowane i na będące bez przywileju. ~~[illegible]~~ Drugorzędnemi dziś nazywane ~~[illegible]~~ miasta, w poczet królewskich liczone i miasteczek ~~[illegible]~~. Dziś mieszczan obcho... ~~[illegible]~~ dawnej zasługiwana ~~[illegible]~~.

Kazano za głowę mieszczanina miastowego płacić grzywien 30, a za skaleczenie stosownie do rany, wynagradzać go dziesięcioma, piętnastoma lub trzema grzywnami.

~~[illegible]~~ Za miasteczkowego lub jednomieściowego ~~[illegible]~~ jego rodzinie i tylko władzy mu samemu lub dziedzicowi miasteczka (2) przyznano.

Z mieszczanina głowę zdobyć należało piętnaście grzywien, a za rany grzywien dwie

Różnica miast szlacheckich i drugorzędnych ~~[illegible]~~ miała być zachowana i w odszkodowaniu mieszczan. Szlachcic mógł wiecić się jak szlachta. Miast drugorzędnych i miasteczek obywatele,

~~[illegible]~~ wyjąwszy, Burmistrzów, Wójtów i Lantwój-

wysełały na sejm posłów wtedy jedynie kiedy szło o własne ich, a nie o powszechne kraju dobro. I znowu, kiedy nie dozierało posłów miejskich przy obradach publicznych, kiedy w sprawach, osobliwie ekonomicznych, bytność ich była jak najwięcej pożądana (1), a mimo to mieszczana [illegible] jak umiano najlepiej; osobliwość ta bywała powodem śmiech wzbudzających zdarzeń, przewadze najwyższej władzy krajowej ubliżających. Jeden na to przykład przywiodę.

Kiedy ciągłe na to zachodziły narzekania, że przez wysoką cenę towarów kraj zdzierają kupcy (2), a sprawa wyłączona od sejmu nie dawała się inaczej załatwić, jak za pośrednictwem znających się na kupiectwie ludzi, których nie było na sejmie; wyprawiała tedy do króla przez wyznaczoną na ten cel Komisyę, z czasem na sejm wybraną. Lecz pośrednika sejmu wybranej [illegible] gdyż ta nie mogła inaczej działać jak za pośrednictwem stanu

(1) Zygmunt III. r. 1621. pisze do magistratu krak. "zdałoby się z pośrodka siebie ludzi wysłać kilku kupców świadomych do Warszawy na czas opisany wysłali." Patrz Ambr. Grabowskiego Starożytn. str. 152.

(2) Piśmiennictwo moje III. 470-1.

311.
c. 71

handlu-
jącego, który czy szczerze da-
pomaże potrzebującym jego po-
mocy trzeba wzgląd wziąć, a wymy-
ślano więc na ten cel środek
szczególny, śmiechu godny. Skarbowi
kupiec sprowadził towar, ka-
zano mu przysięgać na to, że
po odtrąceniu wszelkich wydatków
wydłużonych na zakupy, zadowo-
li się przy sprzedaży go
zyskiem jaki mu prawo brać
dozwoli. To zaś przepisało,
że kupiec krajowy może po-
brać żadny procent czyste-
go zysku, a kupiec przy-
byszy procent piąty, Żyd
zaś tylko trzeci (1).

Nie sądźmy żeby szlachcie
była zewsząd miar uczciwość
mieszczan na wzajem ob-
mierzłą i owszem bywała wielka
gdy i za wielce przyjaźni.

Kiedy

(1) Patrz artykuł w Inwentarzu Voluminów le-
gum pod napisem
Szkotowa, i na pro-
gach dopisu In-
wentarza.

łów, nie mieli nosić szat od jedwa-
biu, złota i srebra, ludzi drogich futer, itp.
chwały ich [illegible] szać były (1).

[ubiory z da-
lekich materyi,
i na takie futra

Też i w stosunkach religijnych mia-
ła miejsce. Mimo upewnień Zygmunta I., że
pragnie być Królem owiec i kozłów,
katolików i protestantów rozu-
miejąc przez to (2), [illegible] przejednanego statutu
wstąpił tenże według [illegible]
[illegible] (cz. 721) [umarzając na [illegible] miasta, nie dawać u się-
bie przytułku tym co nie
[illegible]
wyznają wiary katolickiej. Od-
dawając do miasta przylin, nie do-
puszczały do urzędów miejskich, do
rzemiosł i do kupiectwa tejże reli-
gii wyznawców, a co naturalnie mo-
sieć je karać monarcha (3). Świ-
sieć tego rodzaju zakłady i radziny. Czytamy
[illegible] że się protestant udawał
przed matką że jest pro-
testantem, a nie był nim (4).

Mimo atoli w tem przeżarności, w których z dalszych stosunków nie dopuszczano
[illegible] do miast, gdzie wyznań kamisya hadjacka zbawienne w tym wzglę-
mieszkali obywatele różnych dzie dawała rady (5).
[illegible]
szkoła czy do cerkwi lub do zboru
(jak protestancki zwana
tej) mieszczanie [illegible] trać jedności urzęd
miejski zgromadzał (6).

(1) R. 1613. 1620.
1629. Vol. III.
371. 1613. 619 —
R. 1655. Vol. IV.
509. 659.

(2) R. 1520–3. w
liście do Skim-
sza, który czy-
tał Chej[illegible]
Dział III. 312.
str. 551.

(3) R. 1638. Vol.
III. 913.

(4) R. 1595. Dodatki
do Pism. 165.

(5) R. 1659. Vol.
IV. 639.

używano
Tolerancyjky [illegible] [illegible] i do urzędowej mieszczan stosować mowy.
Nie miała Ruś [illegible] używali [illegible] w urzędowych stosunkach polskiej a nie ruskiej [illegible] mowy (1). Nie mieli i Królowie nic przeciwko temu, że mieszczanie niektórych miast wielko polskich, w niemieckim języku swoje przedstawiali im potrzeby (2). Dla tego też język niemiecki nie odstręczał Polaków od stosunków z miastami pruskiemi, [illegible] [illegible] [illegible] od swojskiej szlachty. Wyszłszą nowe, o porozumieniu (vide miliaurie), zaczątkujące w miastach zamkowanymi miejskiemi które się lepiej w Pruskiej [illegible] Zaprojektowali Redaktorowie zygmuntowskiego statutu (s. 728-9) że ma być [illegible] wolne zarzucić niemieckie szlachectwo tym co nie szukając w mieście miejsca Tałenim, ważą fundem. Podobnie przeciągnąć się do odpo-

i sama nawet polska szlachta, z powodu zaniedbywania miejskiego, garnęła się do mieszczan pruskich, aż do czasu upowszechnienia się wychowania o vita militaris, które przykierowały stopniowo coraz większe rozmiary ze szkodą stosunków ekonomicznych.

[za złe tym co się rządzili magdeburskim prawem, że urzędnicy byli wyznawcami cerkwi,

(1) D. 1569. Vol. II. 764.

(2) D. 1523. nr. 148. Kod. Wielk.

odpowiedzialności, gdy majątki ziemskie posiadają. Nie pochwalał tego nawet sejm, i chcąc w ważnych okolicznościach kraju ważnie zastanowić się nad tem, miał wszelako zawsze na baczności spokojność publiczną i nie dozwalał jej zakłócać przez jakiekolwiek względy. W tym celu zapewnił bezpieczeństwo dworom szlacheckim na gruntach miejskich pobudowanym (1); statutu koronnego moc i powagę utrwalił, chcąc zaś w ogóle dla szlachty był ten statut, nakazujący śmiercią karać szlachcica burdy w mieście wszczynającego; ilekroć Starosta miejscowy wyrok od magistratu zapadły, miał być słuchany (2). Ta też o posiadaniu dóbr ziemskich przez mieszczan ciągle wspominana i upominano (3). Ta też nie miało prawo szlackie o dawaniu glejtu

(1) R. 1598. Vol. II. 1451.

(2) R. 1521. 1543. Vol. I. 390–3. II. 1399.

(3) R. 1621. Vol. III. 420.

mieszczanom przeciwko niej różnie okazywano (1). Ta też na koniec pomawiano króla, że więcej z miastami niż ze szlachtą trzyma, skąd pewnie że nie tylko polska ale i pruska szlachta szczerze się obawiać o utratę swych wolności, jak mniemam, powodem zaś był, że porozumiewała się w tym względzie pruska szlachta z polską.

(1) R. 1588. Vol. II. 1209.

~~[illegible]~~ mieszczanom (?) przeciwko szlachcie: co gdy harmoniję między ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ szlachtą a miastami ~~[illegible]~~ coraz więcej zrywało, skutkiem wzięli [illegible] ~~[illegible]~~ Żydzi, jak wiele [illegible], a miasta [illegible] ciły podwójnie, raz że [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ podej- rzliwem okiem, tak na miasta, [s]patrzała jak ~~[illegible]~~ na króla, który ~~[illegible]~~ powagą swą całość praw miej- skich podtrzymywał według mo- żności.

Pruska szlachta ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Od krzyżackiej naby- lada chwili. Królowa się uwinęła ~~[illegible]~~ [illegible] z miastami ~~[illegible]~~. Trzy, z ~~[illegible]~~ kraju będące, Gdańsk, Elbląg i To- ruń, wyjąwszy, wykluczyła [illegible] ro- ku sobie wszystkie inne od udziału w sejmach krajowych, a tem samem i w sejmie walnym całego państwa.

Polska skrupuli zawała ~~[illegible]~~ w ~~[illegible]~~ dej mierze ~~[illegible]~~ szlachi- ~~[illegible]~~ że względu ~~[illegible]~~ ce pruskie, z którymi w niegdych sku- gunkach handlowych ~~[illegible]~~ zu-

niedziałności, gdy majątki ziemskie posiadają. Nie uchwalił sejm, i w społeczeństwie kazał zrównać wiele i pośrednicieli majątkowo takich, gdy ci służbą wojskową z nich pełnią (1). A tak [illegible] zyć zakrzywi [illegible] jak chciał, przy szlachcie tak po miejsku (2). Taki tylko na mocno nauszne zasługiwał względy i takich opiece sejma polecał król był. Lecz scilaz w akcie być dla szlachty statut [illegible] się społecznie względem miast [illegible] zakazywałego [illegible], i że nie pokazano w stosunkach swych z [illegible] [illegible] dozwalający nawet zmieniać stawić ludy w nie szczególnie czyniącego szlachcica, jeżeli nawet zaliczyć dał swoje przerywalnie miejscowy ściągała (4). [illegible] zawarcia się w nim domagającego się z drugim mieszczanin nie mógł być za glejtem bezpieczny: na glejtu urzędów szlachcicowi zakazał sejm

nie [illegible] statut o tem. A nadanie bezpieczeństwa prawem szlacheckim na gruncie miejskim kończy zapewnił (1) statutu zawarowanego mu przy każdej okoliczności ubezpieczał monarcha (2). Chcieć ściągi w akcie był dla szlachty ten statut, jako

Salaz w akcie dla mieszczan prawa zakazując udzielać glejtu

[illegible] R. 16[illegible]. Vol. [illegible]. 480.

(1) R. [illegible]. 1596. Vol. II. [illegible]. 1451.

(2) R. 1573. Vol. II. 1799.

(4) R. 1572. Vol. I. 396–7.

(więcej [?]
zaszławadła, (z nich wiel-
kie korzyści, wachała się wy-
kluczyć od publicznych narad
miała też z których, jak mówi
spółczesny tym zdarzeniom (r. 1625)
Sebastyan Petrycy, jeżdżono na sejm. Skrupuli-
zując zneutralizowała ich
znaczenie. Kazała im siedzieć zdaleka i
słuchać co uradzą posłowie ziemscy, i bez
względu na wolności i prawa swoje,
słuchać co każą i wykonać co posta-
nowią (słowa Petrycego),
czyli (dodaje) ciała zajączom
porać się ze lwami! (1).
Ta sparaliżowała szlachta rządy mieszczan ze szlachtą, i sprawiła że
mieszczanie za-
przestali myśleć na sejmy wal-
ne zupełnie. Tylko na elekcyj-
nych, konfederacyjnych, i przy paktach
konwentach zawieranych z królami, pokazywali się, bywały używane odtąd nie
dla dawania rady, ale
służąc dla parady. Prze-
ciwko temu (wystą-
pić nikt z krajowców nie śmiał,
po kryjomu, lub w listach poufnych
utyskiwano na ten stan rzeczy. Pisma
Klonowicza, Szymonowicza, Górnickie-
go dowód na to stanowią. Oddalni pi-
sząc r. 1600 do Krzysztofa księcia Ra-
dziwiła wyraził się w swym liście,
że urzęda w Polsce tylko ten

(1) Mecherzyński o magistr. 39.

ukróci, kto do niej rząd się zły (absoluta potrzeba) wprowadził (1)

Mylne jak według mnie gdy sądził! Gdy równie szlachta jak i miasta stroniły od sejmu. pierwsza dla tego że ani swego ani kraju potrzeb nie pojmowała, druga że zbytecznie goniąc za zyskiem mniemała że wiele zyskać na tem gdy się będzie usuwać od sejmu: [i gdy jedna i druga zerwana myliła się haniebnie, F Należało przeciągnąć jedną i drugą oświecić w tem jak rzeczy stoją, F Należało jak uczynić, ale któż im miał zrobić, kiedy nie było komu uczyć, bo nie było ludzi coby chcieli wpłynąć na to, by uczono po szkołach i uniwersytetach umieli i chcieli uczyć, to jest uczyć jak należy, a nie jak im się im podobało, jak świetnie było dawniej.

(1) Porównaj pisarzów tych zdania, w moim Pamiętniku i w Dodatkach do niego 167. 193–4. przywiedzione.

Stosunki społeczne

Pomimo zajść nieprzyjaznych między szlachtą a mieszczanami, wywołanych przez polityczne stosunki, łagodny do siebie układ stanów, i kupiec spracowany przez handel a rzemieślnik przez wyroby rękodzielnicze i fabryczne, wzdychał do tego szczęścia, by mógł na starość osiadłszy na wsi, cieszyć się, jak mawiano, "kondycyą szlachecką." Opisując wiejskie ustronie, gdzie kondycya ta uwydatnia się dobitnie, śpiewał Andrzej Zbylitowski:

Karczma na wsi przed dworem,
Łaźnia i browar nad jeziorem,
Młyn i staw na bystrej wodzie,
Jarzyny bujne w ogrodzie
Chmielnik na tyle.
Aż wejrzeć miło!
Dwór w budu oparkaniony,
Żona grzeczna, rozrządzony
Sad jako w kraju,
Gumno jako w gaju (1)

(1) Śpiewał Andrz. Zbylitowski w drugiej połowie XVI wieku. O nim i jego pismach pisałem. Piśmiennictwo moje I. 646–51. i Dodatki do niego 178–180.

Kondycya ta miała to być właściwem, że szlachcic z urodzenia, lub mieszczanin przez nie [illegible] zastąpi w naukach [illegible] [illegible] [illegible] znakomite panie chętnie składały do warsztatu mieszczek a panowie wchodzili w rodzinne związki z mieszczanami. Śpiewał tenże Zbylitowski:

Czasem też i z kramnym jadam,

a znakomity pisarz nasz XVI–VII wieku Szymon Szymonowicz, ojciec którego na wsi, prowadził ciągle handel we własnym sklepie, we Lwowie. Madziarska znakomitego Litwina, który od Gedymina ród swój wywodził, bawiąc w Gdańsku, w wieku XVII, głównie z mieszczkami obcowała (1). Zauważono, że szlachta, cóżkolwiek zamarzyła mieszczanki, wylewając na mieszczanki, boczem wyjeżdżając na mieszczanki, [illegible] przez to (2).

Zauważono że

już w słuszności że szlachetny szlachectwem zagrożony, i skarga raz wśród nigdy słusznością tych nie zrywały chcąc nie raz zawierzywać je nieszczęśliwie. Wiadomo że

w przedłużeniu jego żywota

(1) Polska pod względem obycz. I. 237–8. i w Dodatk. do Ojczyzn. str. 278.

(2) Łukaszewicz Obraz I. 433.

Stany znakomite [illegible] nie tylko szla-
checkie lecz i panskie Γz obywatel-
lami Lwowa, biorąc ich córy za
żony nie tyle z żądzy bogactw
jak raczej dla paław, cywilizacji
i wytworniejszych obyczajów, któ-
re kwitnęły w mieście naszy-
cym dawne stosunki ze wschodem i za-
chodem. Γz Eufrozyną córką rze-
źnika i burmistrza Macieja Mikołajski nie
byłby się [illegible] podobno ożenił Andrzej Potka, gdyby mu
nie gwałtach nie byli przewodniczy Jana kraków na
Tarnowa i Mikołaja z Zamościa
Kamieńca krakowskiego. Takież
małżeństwo Kurcz Podczaszy brac-
ławski, takież Dubieckow z Żura-
wicy, takież Kamienkow Małdrzyk z chę-
tnicy, takież Ulanowski zawarli pojawszy
Dywanica, takież za kuśniersza wda-
przezierdzy po kuśnierzu wdo-
wę (1).

Podobne małżeństwa zawierano i w
Krakowie Γ Jan Tenczyński Podkomo-
rzy krakowski r. 1520, i Kasper Dunin
z Strachocina i Wiedźmirodza dzie-
dzic pojęli za małżonki dziewice
i wdowy krakowianki. Książęta i dy-
gnitarzy, [illegible] [illegible] obywatel-
stwo miasta Krakowa posiadając języka była licz-
ba nie mała (2).

I cóż takiego pociągało szlachtę ku
mieszczanom, którzy po prawdzie nie

Γ bogatej żądzy się

Γ Tu szukano
godności ozych,
jak się przy-
rzędziony wy-
żej zbyli-
towskie ży-
nazów "grzecz-
nych żon", a
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
żon". Tu bywało,
że ojcowie tych
córek odmawiali
ich ręki takim
nawet mężom, któ-
rzy się chełpili z ra-
du królewskiego, choć
dorywczo nabytego.

F jak w poprzed-
nim mówiłem
ustępie, podo-
bne zawierano i
w tym.

(1) Z aktów miejskich
wypisywany wia-
domości o tych
małżeństwach u-
mieścił w swej
kronice miasta
Lwowa str. 131-2.

(2) Ambr. Grabowski.
Starożytn. wiad.
219.

Kartka

Stosunki społeczne.

Stan polityczny, jaki w rozdziale poprzedzającym wyświetliliśmy, podtrzymywała oświata, jakkolwiek ona w owych wiekach (XVI–XVIII) była. Publiczna przybierała kierunek dziwaczny, domowo nabywana uczyła żyć z Bogiem i ludźmi zgodnie, zostawiając każdego przy wierze przodków, bo tylko tolerancyja najwięcej. Polsce każdo-kiliej przyglądała się, wpajając ~~ale~~ w obywatelów w szczególnego stanu miłość dla ojczyzny i ludzkości. Zawiązki dla ojczyzny i ludzkości. Zaciekawiały mieszczanina dzisiaj ~~[illegible]~~ krajowe i obce, dalsze prawa, szczególnie magdeburskie i rzymskie, ~~w krajach~~ ~~i obcych~~ wiedza o herbach i t. p. (1). Podobnie szukali w gminnym stanie, i nawet do godności szlacheckiej wyniesiony nie wywód z prawdziwym dawnem (2). Życie domowe z urządzaniem temu odpowiednio prawe urządzania temu odpowiednio prawa, jak je w Polsce pod względem obyczajów opisanej przedstawiono, wadzane, jak je w Polsce pod względem obyczajów opisanej przedstawiono dem obyczajów opisanej przedziałem ujmowała za serce, ugoda szlachtem do związków familijnych, do których nie bardzo się kwapili w bogactwa zamożni mieszczanie.

Zauważono, że uboższa szlachta ciągle zamożnych mieszczan wybierając bogaciła się przez to (3). Łączyły się

(1) Patrz artykuł Mieszczanie polscy XVII. wieku w Przeglądzie naukow. i liter. ~~[illegible]~~ z r. 1872. I. 321. str. Szczepa.

(2) Szymanowicz, w Pamiętniku Akademii II. 190.

(3) Łukaszewicza Obraz. Pozn. I. 433.

Prawa były ale [illegible]
wykonywane
wyjątku dowolności, wymierzano za pra-
wico.
[illegible] prawo
żadne [illegible]
mające [illegible]
[illegible] [illegible]
wane Janu[illegible]
Pozn. III. 392.

bardzo się garnęli ku niej, gdy
aż Petka aż przewodnictwa twór-
ców i Pradziadów szukać musiał,
azeby rzemieślnik Mikołaja raczył
[illegible] zezwolić na ~~wspólnie~~ zamężnie z jego
[illegible] swój cechy?
Że majętnych być nie małym [illegible]
dla całych związków kadzcem, le-
ma nie przeczę, ale ~~mniemam~~
~~że i powody inne ktoś same wiódł~~
nie sądzę azeby że mieszczkę mie-
li [illegible] na względzie tacy Mar-
szałkowie wielcy, tacy Skarbowie
na Okęcinach: Czarnkowie, tacy pa-
nowie na Żaklicynie i Mielsztyn-
nowie na [illegible] tacy Podkomorzowie kra-
kowscy, gdy się w ręczek mie-
szczan musiała Królowa wyjść
mali (1).
Mieli w tem, mniemam, swoje za-
chcenia, ale zachcenia nie tylko
dla siebie [illegible] lecz i / dla całego
państwa polskiego zbawienne.
Chcieli przy umiłowaniach Świętopełka
Fiola Drukarza [illegible] kra-
kowskiego i Franciszka Skaryny li-
tewskiego (którego za cesar-
skiego Polockiego (którego za cesar-
za przyjął zabobonny Marcin Luter (2))
zaniedbane [illegible] cerkiewne i ruskie [piśmiennictwo
[illegible] ożywić znowu, i za [illegible] piśmiennictwo obu
pomocą zwiększonego ku sobie [illegible]

(1) Ambr. Grabowski. Starożytn. 219.

(2) Bartholom. Kopitar Hesychii glossographi discipulus russus. Vindobonae 1840. str. 23-4.

przez
~~Ondam~~ kacielność narodowości ruskiej i polskiej zbliżyć wzajemnie. W tym celu starał się Jan Zamojski, za pośrednictwem Szymona Szymonowicza, o drukarza ruskiego, którego chciał ze Lwowa zwabić do Zamościa(1).

Chcieli po przejściu z miejskiego do obozu szlacheckiego Herburtów i Morsztynów, a pasłownie wierszyków którzy wymarli, a budzić znowu w Krakowianach miłość ku rzemiosłu, którą oziębili w ich sercu Nedokończenie statutu Zygmunta I. J zu-lezli takowego w czasie Jana Januszowskiego, o którym rozpisałem się gdzieindziej(2).

Chciał w polskich magistratach jak rozdmuchać do przywiązanie dla ludu, jakiem łaknęło miasto, które oswobodziło wsi swoje z poddaństwa najpierwsze(3).

Chcieli natchnąć miasta tą miłością dla rzemiosł, fabryk i kupiectwa, jaka kiełkować zaczęła w sercu Warszawian w XVIII wieku.

Czy im się to i jak udawało, powiem w następnym okresie.

(1) R. 1594. W Dodatk. do Piśmien. 191.

(2) Piśmien. III. str. 387-92.

(3) Historya włościan str. 228.

Tyle o stanie politycznej sta-
nowisk społecznych mieszczan
we stolicy. Stanu obyczajowego
tak [illegible] poznać z niektórych prze-
czytanem w Dziele swem "Pol-
ska pod względem obyczajów", i
w Piśmiennictwie Polskiem,
~~[illegible]~~ w Dodatkach do
wspomnianego Dzieła, powiedziało o ży-
ciu miejskiem. Obszerniej przy-
[illegible] zaś własnoręcznie
widziane [illegible] listy mężów uczonych, cnot
~~[illegible]~~ swych i mieszczan [illegible],
zasłaniających. Czytelnik, prze-
[illegible] okiem rozważający
je, przyzna zaiste, że uwodzą
[illegible] [illegible] ↱ oddziały-
wając na umysły [illegible] i
stałe, [illegible] ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~, jakiem [illegible] one [illegible], ~~[illegible] wywołało~~
~~[illegible]~~ ~~w~~ [illegible] ~~[illegible] mnie-mnie~~, ~~że [illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~a w drugich wrzucić~~ ~~[illegible]~~ ~~wanie się tak [illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ cudzych wylewów, jakiemi
~~[illegible]~~ ~~[illegible] przed światem~~
~~[illegible]~~ wywodzić takie
~~[illegible] [illegible]~~ wywodzić takie
następstwa przyczyn, przez nie-
mnogie sprowadzonych, jakie przed-
stawił ↱ ~~[illegible]~~ trzeciej części swojego

↱ przez [illegible] a następnie przez pro-
testantyzm wywołane,

↱ na początku

~~Obrazu Litwyn J. Jaraszewicz~~
~~Przyczyny te miały zasadę [illegible] w skło-~~
~~nnych obyczajach narodu, z przemi-~~
~~szłości jednocześnie z powiedz miały.~~

Obrazu J. Jaraszewicz. Do świadectw umi-
ne przywiódł Dodać można naganę da-
ną r. 1570. magistratowi Kamienica.
Zygmunt August chcąc sam nie bez
winy w tem za gwałt w drugich, da-
jąc go, że pozbawiał ~~[illegible]~~ rozpuście (1).
~~[illegible]~~. Z postępem czasu nasta-
ły lepsze obyczaje, lecz nalewniach za-
częła ciemnota rozpuszczać panowa-
nie swe nad miastem. Warto odczytać
przywiedzione z lat 1643. 1691. sprawy
z czarownicami o gusła i czary (2) z co
~~[illegible]~~ oświatą wieku ~~niezgadzało~~ się
dokładnie.

(1) Akt. Radz. II. nr. 70.

(2) W dyplomatar. Krasnowicza nr. 48. 53.

wracam do Magdeburga, za sprawą którego powstało nowo-germańskie — miejskie prawo, ~~że je tak nazwę,~~ ~~prawo w niemieckiej mowie upowszechnione w Niemczech~~ ~~a~~ w słowiańską przyoblekane mowę (w Czechach i w Polsce, ~~gdy~~ skoro do tych krajów (jako sąsiednik naprzód) zawitało.

Za popędem, który dał miastu Magdeburgowi przywilej arcybiskupi, idąc Wielkopolanie germańscy na Polan wschodnich (ostfalski) i zachodnich (westfalski), podzieleni, z ~~których~~ nich się pierwsi trzymali się (spadkobran według magdeburskiego prawa urządzonych, a drudzy przyswoili sobie ~~według tego~~ prawa ich ~~określonych trzymali~~ jakie

u Flamandów a następ[nie]
u Chełmian krzyżackich =
stniało. ~~Wielkopolanie~~ po-
~~[illegible]~~. stolicy swej Wielko-
pole nazwę na język niemiec-
ki przekładając uczynili
to tak zgrabnie, że sama
niemczyzna w przełożonym
wyrazie słowiańskość swą
pierwotną zdradzała. Nazwa-
li bowiem kraj swój i jego
stolicę Meklenburgiem, co
się przez Wielkopolskę i Wiel-
kopole w przekładzie wyraża.
(1).

Musieli zaś uczynić tak,
gdyż właśnie w on czas wrzeć
zaczęła zacięta o to między
teutońską a słowiańską naro-

[Niemcząc swe prawo rzecze-
ni Wielkopolanie, zniemczeli
sami, ale co do języka [illegible]
z niego i z nazw miej-
scowości całego Meklen-
burga odgadnąć łatwo, iż
~~[illegible]~~ (~~[illegible]~~
że to był kraj zupełnie pol-
ski, wielkopolski (1)

(1) Czytaj co ~~rzekli przeci~~ a tem mówią
~~[illegible] temu i za tem prawią~~
sami niemieccy pisarze,
~~wytłoczeni~~ przywiedzani w wydanych
przezemnie Pierwotnych
dziejach Polski i Litwy,
str. 32-3

Akta zakładnicze Poznania i Sandomirza nie czynią różnicy co do Wójta i mieszczan, wolność od cła wszystkim wogóle miast obywatelom na lat osim zapewniając, z tym co do obcych kupców dodatkiem, że krajowcy po upływie lat owych połowę tylko cła od przywozowego towaru, na wjeździe do kraju opłacać będą, a obcy nie mają używać tej swobody. Akt miasta Lublina wszystkich w ogóle mieszczan na zawsze od wszelkiego cła uwolnił.

Kiedy z poręki Bolesława Krzywoustego chrzcił Otto św. w latach 1124. 1127 Pomorze, zastał w niem bogate miasta,

że stanem stosunki. Skoro się atoli za pośrednictwem niemieckiego prawa niemal zespolił z obcym na Polskę napłynionym kupiectwem, potrzeba nakazywała oznaczyć jakie co do opłat celnych służyć mają handlem po miastach zajmującym się krajowym, a jakie obcym kupcom.

Akt lokacyjny Krakowa opiewa: że Wójt, kupczący czy krajowym czy obcym towarem nie opłaca cła, a mieszczanie, trudniący się tym handlem mają być wolni od takowego tylko na lat dziesięć od czasu lokowania miasta.

tąd sprzedawać go cząstkowo, albo ryczałtem odstąpić mieszczanom i nie wyjeżdżać wprzód aż warunku tego dopełni.

Rozumieć stosunek ten tak należy, że przyjeżdżający obcy kupiec przed miasto, układał się z magistratem o cenę, na jaką towar przywieziony sprzedawać pozwoli mu tenże. Jeśli więc o niską umówił się ze swą szkodą, nie mógł łamać umowy i stratę powstałą ztąd ponieść musiał.

Nie tylko wszakże dla sprzedaży wożono towar; woził go bowiem cudzoziemiec przewożąc tylko przez kraj. Taki oczywiście nie opłacał na wjeździe da, ale czy w tym wiezie go celu, udowodnić to musiał. I tu nie-

ją w tym względzie zawierane w r. 1243. W roku tym książęta Wielkopolscy, Przemysław i Bolesław, zawarli umowę z Krzyżakami tej treści: Krzyżowcy i wszelacy przybysze, którzy z majątkiem swym przejeżdżać będą przez kraje owych książąt, dążąc do ziemi pod zwierzchnictwem Krzyżaków będącej, dla osiedlenia się w niej, mogą przejeżdżać tamtędy, gdzie im najdogodniej będzie, bez żadnych zgoła od majątków swych opłat. Co innego kupczący; ci winni drogą przepisaną im jeździć od miasta do miasta i w oznaczonych miejscach (w Gnieźnie, Poznaniu, Zbąszyniu) opłacać tak cła w stosunku do wartości towaru, jak i myto dla urzędników skarbowych.

Opłatę cła rachowano na pociąg wiozący towary bez względu czy wieziono go w zaprzęgu czy jadąc wierzchem. Od tak zwanego sukna szlachetnego (*nobilis*, cienkie) w kolorze szkarłatnym, zielonym lub brunatnym (ulubione to były barwy Wielkopolan), więcej płacono niż od zwyczajnego (*non nobilis*) i w innym kolorze, bądź z wełny, bądź ze lnu utkanego sukna lub płótna (*pannus laneus, lineus*). Wolno było opłacić go albo towarem drobnym, osobliwie obuwiem (trzewikami, *coligate*), lub pieprzem, albo drobniuchną monetą (*ferto*). Od śledzi, których po trzydzieści sztuk nadziewano na rożenek (*veru*), od wina, od soli, od pieprzu i t.d. szczegółowe były opłaty(1).

(1) R. 1243 nr. 20 kod. wielk.

Domyśleć się łatwo, że zanim stanął na miejscu, na którym się rynek czyli targ odbywał (1), i po przebyciu dróg handlowych, z których każda, jak dziś mówimy, była zaszlabowana (2) stanąwszy kupiec, płacił naprzód za wolność rozłożenia towaru, następnie składał opłatę za możność sprzedawania, co różnie po szczególe, a cłem (thelaneum) w ogóle zwano (3). Szło przy tem wszystkiem o to jakiemi ma płacić pieniędzmi, co spółczesny kronikarz opisał dowcipnie. Powtórzę w krótkości słowa jego, zrobiwszy do nich kilkowierszowy wstęp tk.

Wspomnieliśmy dopiero co, jak i czem opłacano cło. Gdy się upowszechniła moneta kruszcowa fałszowano ją, przez domięszywanie

(1) Locus, villa, forensis, r. 1262. 1268. Kod. Mał. nr. 60. 77.

(2) R. 1262 tamże nr. 58 theloneum in tribus viis recipere debent.

(3) R. 1262 tamże nr. 57, r. 1278 u Rzysz. I. nr. 58 targowe, nito quod latine theloneum; forense quod targowe dicitur.

podlejszego do droższego kruszcu,
miedzi do srebra i t. p. Ilekroć
więc większe a nieprawe dochody
chciano ciągnąć z mennicy, pu-
szczano się na fałszerstwo. Pojąć
łatwo, że płacone w takiej monecie
cło wzbraniał się przyjąć Skarb-
nik (Thesaurista), tudzież jego
kontroler a oraz kasyer (Apro-
crisiarius vel thesauri custos.
Każdy z nich, wiedząc, że pie-
niądze w obieg przez rząd miej-
scowy puszczane są fałszywe, ka-
zał płacącemu cło kupcowi posta-
rać się o inny pieniądz. Ten uda-
wał się po niego do wekslarza
(Trapesita), który obecny będąc
na targu siadywał poza stołem
(Τραπεζα), pokrytym monetą różne-
go, dawnego i nowego stępla. Ku-
piec wybierał najlepszą, ale że

była stępla starego, odbierający cło twierdził, że to nie pieniądz lecz plewy. Należało przeto postarać się o monetę stępla tego, na której wyrażony był obraz czyli wizerunek obecnie panującego monarchy (1). Przyniósł taką, lecz i tę odrzucono na zasadzie że właśnie co wycofaną została, a w jej miejsce puszczono w obieg z czystszego bitą kruszcu. Chociaż nikt dotąd nie oglądał nowej monety tej (2) przyjmowano ją przecież za dobrą, skoro według aktu zakładniczego Krakowa, Sandomirza obecny także na targu Myncarz (monetarius), w przeznaczonym na ten cel budynku (camerae examinatorum argenti) prezydujący, wypróbowawszy jej wartość, zaświadczył że ją z czystego

(1) Numisma principis, mówi Mistrz Wincenty w Bielowsk. Monumen. II. 381

(2) Magistri Vincensii Chronica Polonorum edidit Alexander es Comitibus Przeździecki Cracoviae 1862. Obok którego wydania jest przekład polski przez A. J–M. S. zrobiony niedokładnie. Bo w niem (str. 181) nie przełożono wyrazu Apocrisiarius, a wyraz Trapesita dano mylnie przez Mennicznik.

wybito kruszcu.

Wewnątrz miasta zastał kupiec wygodne pomieszczenie dla towaru i siebie. Kiedy Kraków prawem magdeburskiem nadawano, stały już w nim sukiennice i kramy. Monarcha kazał sobie ztąd czynsz płacić, z którego $5/100$ pobierał sam a Wójtowi miasta $1/100$ odstąpił. W Sandomirzu miało się dopiero budować jedne i drugie, kosztem monarchy pod temiż co do płacenia czynszów jak w Krakowie warunkami. Toż samo w Poznaniu, gdzie podworowe i sklepowe (de apotesis) wynosiła pół srebrnego skojca od nowo wystawionych budowli.

Z tych zaś, które kosztem

monarchy stanęły przed nadaniem miasta prawem magdeburskiem, z tych czynsze darował ~~[illegible]~~ mieszczanom. Tamże miał dopiero stanąć dom gościnny dla kupców takimże czyli monarszym kosztem. Powiedziano, że gdy stanie, to Wójt posiędzie w nim dwa sklepy (camerae) bez żadnych opłat. Co do innych budowli a mianowicie jatek rzeźnickich, piekarskich, szewckich, probierni srebra, rzeźni (Cutelhof), łaźni, o tem osobne były nato przepisy.

Bezpieczeństwo tych budowli, brał na siebie monarcha według aktu miasta Poznania, utrzymując własnym kosztem czterech stróżów (vigiles), i dwóch

procarzy (balistarii); a dozorem przy sprzedaży zajmował się magistrat, pilnując, ażeby napoje na dobrą szynkowano miarę, ażeby chleb na sprawiedliwą sprzedawano wagę.

Te i tym podobne produkta krajowe, stanowiły pospolity towar, wystawiany na targach tygodniowych. Na rocznych targach (forum annuale) sprzedawano wyroby krajowe i zagraniczne, tudzież fabrykaty.

Pomówmy o jednych i drugich po szczególe

Co było w ziemi miejskiej, kruszec drogi, sól i t.p. należało do monarchy, ale nagroda za odkrycie, takiego skarbu, szła według ustawy górniczej

(jure montano) dla Wójta. Spadkobiercy jego z nagrody tejże szósty denar pobierać mieli. Tak przepisał akt nadawczy Sandomirza: wszystkie inne milczą o kopalniach.

Natomiast mówią o sprzedaży produktów ciągnionych z rzek i jezior, czyli o rybołówstwie, tudzież rozwodzą się o wyrobach zbożowych w zakładach młynarskich miasta.

Łów ryb wolny był dla Wójta i mieszczan, jakoteż dla uprzywilejowanych klasztorów, a dla tych na swą wyłącznie potrzebę, a bynajmniej na sprzedaż.

Budowanie młynów było
prawem wójta wyłącznem.
W Krakowie wolno mu było
na Wiśle trzy wystawić mły-
ny, z obowiązkiem atoli mleć
zboże bez żadnego za to wy-
nagrodzenia na potrzebę mo-
narszą, tak w mieście jak i
na folwarkach niezbędną,
w przestworze okręgu miejskie-
go na trzy mile leżących. Co
do rzeki Prądnik, w okręgu
Krakowa płynącej, na niej
wyjąwszy stojący już młyn
biskupa, wszystkie inne mły-
ny do Wójta należeć miały,
a on opłacać się miał za
ich posiadanie monarsze,
rachując po wierdunku
(1/4 grzywny srebra) od każdego

młyna rocznie. W Sandomierzu cztery młyny, o tylu kołach, ile chciał, mógł na Wiśle Wójt wystawić w miejscach przez siebie oznaczonych; a jeżeli jazy (vinaria) budowom przeszkadzały, zburzyć je wolno mu było. Gdy kto inny zamierzył młyny stawiać, pozwolenie na to od monarchy winien był zyskać. Na Warcie mógł Wójt poznański tyle stawiać młynów ile chciał, ale w ich liczbie musiał się mieścić młyn książęcy, a należący do klasztoru i poprzednio już tamże stojący, miał pozostać od wszelkich opłat wolny. W Lublinie na rzekach tylko w okręgu mia-

sta płynących było Wójtowi wolno stawiać młyny, zakładać stawy, sadzawki i zarybiać je.

Dopełniając wyżej napomknięte źródła wiedzy, zauważam, że najnowszy wydawca dyplomataryusza Tyńca (1), mylnie wyrzekł: żem na podstawie sfałszowanego aktu owym dyplomataryuszem objętego, utworzył sobie formułkę, wedle której w ogóle żadnych podrobionych dokumentów na świecie nie ma (2) Mylne to mniemanie prostując, oświadczam: żem sobie podobnej formułki nie wyrobił wcale, a twierdzę, że dyplomat fałszywie redagowany różni

(1) Codex diplomaticus monasterii Tycensis, wydany we Lwowie 1875, a składający się z dwóch części, z których pierwszą Wojciech Kętrzyński, drugą Stanisław Smolka.

(2) Patrz tamże I. str. 6.

się wielce od podrobionego, nie jest toż samo co mniemać, iż w ogóle żadnych podrobionych dokumentów na świecie nie ma.

W każdym dyplomacie nawet, redagowanym fałszywie, płynie, według mego zdania, choć kropelka prawdy; a w podrobionym jeżeli płynie, to właśnie wypłynęła ona z takiego źródła, które czystem będąc, pokalano umyślnie w pewnych widokach. Podrobiony dyplomat taki krytyk biorąc do rąk, winien rzucić go na bok, ale nie wszystek; wątek bowiem dyplomatu rzeczonego, jako zawierający choć kropelkę czystej prawdy, można obrócić na

pożytek. Właśnie wyśledzić tę kropelkę, oczyścić ją z bruda i kału, jest jego rzeczą. Jak się brać do tego należy skutecznie, probowałem nie raz, dokąd ciekawego bliżej tę rzecz poznać czytelnika odsełam(1).

Wątek tynieckiego niby podrobionego dyplomatu stosując do kupiectwa, które według świadectwa zwyczajowego prawa kwitnąć w Polsce już za czasów Chrobrego musiało, gdy drogi handlowe europejskie zachodnio-wschodnie prowadziły przez Polskę. Pytając też w owym czasie, kiedy Bolesław Wielki klasztor tyniecki obsypywał darami, kupczono samemi tylko surowemi materyałami,

(1) Bibl. Warsz. z r. 1847. IV. 281-325, i r. 1848. I. 116-31. Rozprawa A. Z. Helcel jako prawnik historyk przedstawiony.

lub i wyrobami, nie tylko prostych rzemieślników, szumnie artystami zwanych, lecz i rzeczywistych sztukmistrzów dziełem będącemi; znajdziem odpowiedź na pierwsze w samym dyplomacie, na drugie w kronikarzu najdawniejszym, czasy króla Bolesława opisującym.

Jakże więc twierdzić, że dyplomat podrobiono, gdy wątek jego okolicznościom, w których powstał, odpowiada zupełnie?

Na tej zasadzie opierając się i już sam dyplomat, w którego prawość wierzę, mimo puszczając, a do stosunków ekonomicznych celem pracy obecnie podjętej będących zastosowując go, nie wątpię, że za czasów Chrobrego znano w

Polsce rzemiosła. Z nich do potrzeb gospodarskich za niezbędne poczytuje dyplomat te: garncarstwo, bednarstwo, kowalstwo (1). Mniemam że prócz tych znano może takie, które do rzędu sztuk liczymy (2). Twierdzi to Lelewel, zdaniem mojem słusznie.

Mówiąc on: że nie jeden z tych sprzętów złotych i srebrnych, któremi w czasie uczt na cześć Ottona Cesarza wydawanych w Gnieźnie zadziwiał swych gości Bo

(1) Lagenarii (łagiewniki) artifices doliorum, fabri

(2) Rzemieślników tych sztuk mistrzami (artifices) nazywa dyplomat, co mu darować można. Gallus I. rozdz. 29 odróżnia drugich od pierwszych, tamtych operarii, tych zaś artifices (toż według Du-kanża co artistae) nazywa.

ki palili – iednak Ci co
palić będą gorzałki, p.
złotych dwa od garca do
Dworu na każdy rok
płacić będą powinni,
a od wara (sic) każdego
piwa, czopowego /: tak
iak pierwey było:/ po
groszy ośm oddawać
maią do Dworu. – Da-
iąc to odnowienie pra-
wa Poddanym mo-
im Miasteczka tego o-
biecuię i sam i za Po-
tomstwo moie, że tych
wolności i powinności
dotrzymaią Mieszczá-
nom wiecznemi czasy.
Dla większey wiary
Przywiley ten ręką mo-

ią podpisawszy, Pieczęć
moią przyłożyć kazałem.

Dan w Warszawie dnia
Szóstego Miesiąca Lipca
Roku Pańskiego Tysiąc
Sześćsetnego Dwudziestego Siódmego. Zygmunt
Karanowski Starosta
Kokonawski Ręką własną mpp. — Kazimierz
K. Wiśniewski Ksi."

Akt ten jest wiernym
ustroju naszych miasteczek wizerunkiem.
Usiłowano cywilizować
kraj za pośrednictwem
przemysłu, lecz się to
nie udawało; dla tej przyczyny musieli mieszcza-

nie pracować w roli, osiadając na czynszu, który w pewnej części przymusową nawet pańszczyzną (tłuką) zastępowali. Nie przynosiło to dużych korzyści obudwom stronom. Za miejsce na zabudowanie się w rynku i wystawienie folwarku (dworku gospodarskiego na przedmieściu), z dodatkiem łanu na pole orne, tudzież roli na ogród, i pola na pastwisko, płacił mieszczanin w ogóle groszy owczesnych sto dwa dziesiątia dwa, rachując w to i ośm pomocy czyli dni odrobko-

wych, a każdy ceniąc, według przypuszczeń naszych statystów, po groszy szesnaście i dwie trzecie (1): co wszystko ewaluując na dzisiejszą monetę, wyniesie groszy miedzianych 366 (2). Za tak małą sumę tak wiele dogodności czyniąc osadnikowi właściciel roli, rachował na propinacyę, która musiała rzeczywiście przynosić znaczną korzyść, gdy puszczana w dzierżawę mieszczaninowi, ~~dawała~~ przynosiła dla dworu zysku po dwa ówczesne złote od garnca gorzałki,

(1) Czackiego dzieła T. 216. II. 16-5.

(2) Patrz tablicę ewaluacyi tamże T. 201.

a po groszy ośm od waru piwa (1). Co znowu ewaluując na monetę dzisiejszą wyniesie groszy 264. a więc większą połowę tego co wszystkie razem wzięte przynosiły mu czynsze (1). Cóż za korzyść miał mieszczanin ze swej osady? Miał z niej ledwo utrzymanie z rodziną. Zysk właściwy obrachowany był na rzemiosło, które jeżeli nie popłacało, musiał rzemieślnik iść na wyrobek, który mu dziennie przynosił groszy szesnaście i dwie trzecie, czyli

(1). Choć dopiero za Jana Kazimierza poczęto wybijać złotówki (patrz Starożytn. polskie II. 155.) rachowano jednakże już za Zygmunta III na złote, a taki złoty, według konst. r. 1620 vol. III. 372, wynosił czwartą część ówczesnego dukata.

dziesięciu szych groszy pięć-

dziesiąt (1).

(1) Czack. dzieła II. 164.

13. 94

Swewami nazywano ją w ogóle i tak nazywała się sama, a w szczególe miała rozliczne miana, brane od miejscowości i zatrudnień, jak to było we zwyczaju u wszystkich Słowian. W poczcie ludów nazwiska tego zastępowali Łużycanie (Lugii, Lygii), w których liczbie mieszczący się Polanie, czyli Wielkopolanie (Avii), pierwsze zajmowali miejsce.

O narodowości tych Swewów spór zachodzi. Ja i Jakób Grym (Grimm) poczytujemy ich za Słowian (Swowian), który z Teutonami (skandynawskiego czyli normandz-

kiego plemienia ludem) związani byli politycznie już w czasach przedhistorycznych. Dzisiejsi uczeni niemieccy a na ich czele Jerzy Wajc (Waitz) poczytują Slężów za lud czysto niemieckiego rodu. Czas, który wszystko wyświeca, spór ten rozstrzygnie.

Kronikarz Gallus miejską starszyznę od miejskiego pospólstwa wyróżnia, zauważając przytem, że ona nie tylko w samem mieście, ale i w opolu miała przewagę (1).

Kto ludnością tą, według jakich praw i z jakim dla dobra powszech

(1) Comes Wratislaviensis communicato consilio majoribus, regionis Wratislaviensis magnatibus et laudato verbis eorum, acquievit. Galla kron. II. 4. Zygm. Komarnicki mniej trafnie przełożył to: naradziwszy się ze swą starszyzną. Nie jego to bowiem lecz kraju (opola) była starszyzna.

-nego ~~skutkiem~~ przyjściem rzą-dził i sądził.

Wrocław, miasto szlązkie, stolica swego opola (1), będące, zostawało pod naczelnym rządem Komesa, Kasztelanem się po polsku a Borggreve po niemiecku nazywającym. W zwyczajowem prawie Komes ten zapytywał się co zdanie w kwestyach politycznych starszyzny miejskiej (majores, magnates civitatis, urbis) i przestawał na niem równie jak i monarcha, gdy dostrzegł że miasto tego sobie co on życzy (2). Jeżeli atoli uznał, że zdanie to szkodziłoby powszechnemu dobru,

(1) Regio wratislaviensis, opole po polsku, a gegenote po niemiecku w prawie zwyczajowem powszechnie gemote raczej nazywać się powinno, dla zrównania z tem co mówi Djukanż p. w. gemotum.

(2) Gallus III. 2. w porównaniu z II. 2.

(3) Miasto w prawie zwyczajowem ~~w~~ nazywa się Stat, obywatel miejski jakby się nazywał nie powiedziało też prawo. Może mianowano go Statter, jak później Städter.

szedł wbrew opinii mieszczan (3).

Stosunki ekonomiczne, polityczne i społeczne.

Rączo się brał rząd krajowy do zakładania miast, bo miał ztąd korzyści wielkie. Osiągnął je z targów (forum), już za czasów Chrobrego licznych. Przybywali na nie krajowcy i zagraniczni, przywożąc i przyprowadzając do sprzedania towary.

Zboże i rogacizna była głównym przedmiotem handlu jak wszystkich w ogóle Słowian, tak w szczególe Polaków, i jest nim dziś.

Drogi handlu zbożowego Greków i Rzymian p. Sadowskiego, streszczone w Centralblatt r. 1877 nr. 11.

jeszcze. Łączem napoje i żywność z obu przedmiotów fabrykowane, dalej przyrządy gospodarskie dla uprawy roli i hodowli bydła niezbędne, nakoniec przyodziewek rolnikowi i pastuchowi potrzebny, zaokrąglał liczbę artykułów, obrotem wewnętrznego handlu będących.

Rolnik, rzemieślnik i fabrykant, czyli ten, który na wielką skalę wygotowywał swój wyrób, przybywa~~ł~~szy na targ ~~z~~ ~~swoim towarem~~ i spieniężywszy ~~go~~ swój towar, nabywał czego nie posiadał. Przybywał też i rycerz, dla zakupu czego [illegible] na użytek codzienny lub wyjątkowy. Za ta-

ki nabytek poczytywano świąteczną suknię, odznaczającą się krojem i kolorem, według okolic różnym. Tem głównie celowały tłumy, które osobno poustawiał Chrobry, przyjmując Ottona Cesarza zjeżdżającego do Gniezna (1).

Na targowisku zbierał się pospolity i wyższą od niego gładszyzną zaszczycony mąż. Pokazywali się też tu uprzywilejowani mężowie, monarcha i duchowieństwo, a nikt więcej. Ubiór z jakim i po jaki przychodził na targ każdy, wskazywał na stosunek jego ekonomiczny.

Stosunek społeczny odga-

(1) In planitie spatiosa quasi choros ordinavit, singulasque acies diversitas indumentorum discolor variavit, mówi Gallus I. rozdz. 6.

dywano z prawa zwyczajowego, które jeżeli milczało w tym względzie było znakiem, że¹ bezpieczeństwo swe jedynie uprywilejowanych lub prawem ubezpieczonych mężów opiece zawdzięczał. Takim był Żyd 14. w S. już a ~~pewno~~ znany. w XI wieku (r. 1081–99) (jeszcze osiedlony ~~w~~ we Polsce, ~~ale~~ tylko w XII dopiero (r. 1174–7) ręką monarszą od napaści i ucisku broniony. Los jaki go spotkał u nas i spotyka dotąd, pozna czytelnik z ciągu tego dzieła.

Szczegóły o wszystkich trzech stosunkach w następnym dopiero okresie opowiedziane będą z tej przyczyny

¹ Człowiek ten nie był z rzędu obywatelów

że świadectwa o nich
dziejowe rzadko wchodzą
w rachubę czasu temi la-
tami któremi okres pierwszy
ograniczyliśmy. Tam każdy
z rzeczonych stosunków dział
osobny wszystkie.

Okres drugi.
Pogląd na ten okres

Z tego cośmy dotąd mó-
wili widać, że miasta okre-
su pierwszego nie były jesz-
cze komunami, biorąc ten
wyraz w ścisłem jego znacze-
niu. Nie miały bowiem sa-

17. 98

morządu, gdyż starszyzna ich od woli komesa zależała. Zarobkowanie też mieszczan było ograniczone, przez współubieganie się z nimi nie tylko ziemian lecz i samego monarchy, który, jak się w dalszym ciągu okresu tego powie, na swoją rękę rozwijał po miastach przemysł, bez żadnej ztąd dla mieszczan korzyści.

Lecz zbliżał się czas, w którym i polskie miasta komunami stać się miały, na prawie osobnem sadowionemi. Będąc dotąd związane z opolami, zerwały z niemi, i swojem się już a dwojakiem

ze zwyczajem (zete dziś Sitte) i uchwały (gewillekoren, dziś gewillkürn) wypływającem prawem, jak świadczy pomnik zwyczajowego prawa rządziły. Tym sposobem miasta z tej strony Karpat leżące, zetknęły się z osiadłem z tamtej strony gór karpackich. Szczegół nadał ten w Historyi prawodawstw (I. § 130-3) ogólnie opowiedziany, szeroce teraz co do Polski w tym okresie, a co do Rusi i Litwy w trzecim i następnych wypowiem.

Źródła wiedzy

Daleko szerszy jest zakres źródeł historyi mieszczan okresu drugiego. W ich pocz

stoją na pierwszem miejscu nie już kroniki, gdyż z tych ledwo jedna (kronika Jana z Czarnkowa r. 1333–84) wielkiej jest wagi, ale akta urzędowe. Z tych znowu stoją na pierwszem miejscu te, które się Słowian nadłabańskich dotyczą, a wymienione są w mem dziele „Pierwotne dzieje Polski i Litwy" (str.) Nie wymieniony tamże dyplomataryusz meklemburgski, gdyż później wyszedł, jest ze wszystkich najważniejszy, z powodu praw miejskich, które przytacza.

Prócz aktów okazały się dostatniem źródłem dzieła klasycznych i średniowiecznych

pisarzów. W stosownem do tego miejscu wszyscy wymienieni będą.

Pomocą do wyrozumienia tych źródeł arcy przydatni byli mi słownikarze łacińscy, francuzcy, słowiańskij.

Na koniec pomniki zwyczajowego prawa, o których w osobnej rozprawie rozpisałem się (1) okazały się nader ważne.

(1) Patrz w tomie VI Rozpraw i Sprawozdań artykuł mój Antoni Zygm. Helcel.

Nowy zwrot w ustroju miast polskich.

Wyrzekł Tacyt te słowa pamiętne: „wiadomo że Germanowie nie mają żadnych miast i cierpieć nawet nie

stołeczne przywilejem, który mało po mału przybierając szerokie rozmiary wyforytował ~~ono~~ to miasto na stolicę ~~całego okręgu~~. Okoliczność ta pobudzała ~~innych~~ duchownych i świeckich panów ~~do zaprowadzenia tego samego u siebie~~, ~~[illegible]~~

Odtąd coraz częściej zamieniając burgi na miasta a drudzy dali same w... ~~tak~~ czyniąc burgi i grody częścią miasta, dawali tak przeistoczonej osadzie, jak to się na Magdeburgu okazuje widocznie, nazwę pojedynczą z dwóch imion (Magd. Burg) złożoną. Przyczem przybierając w niemiecki ustrój tę nowo, iż tak powiem, ochrzczoną osadę, rozwijali dalej

zamieszkałego

kraju, od ludu dawali i modlitwy, niż do oręża puchnącego. Utrzymując się ~~[illegible]~~ i wykształcony wziął się następnie do przemysłu i handlu. ~~[illegible]~~

lud ten głównie z rolnictwa

niemieckich się nie odznaczył, odznaczyły ~~się~~ jego prawa zaadwokowane w Niemczech i poza Niemcami miastach: miejskie. Okazywały pierwsi,

żywy wnet jaki wpływ

zmianę mówiąc czyniąc nie tylko z grodami ale i wsiami, a pierwsi i grody

a potem i części od owej okoliczności wrzątkiem darząc mianem

ustrój jej w dwojakim kierunku. Jako twierdza (burg) bronić ta osada miała przepływu po rzece Łabie nieprzyjacielskim statkom; jako miasto miała zakwitnąć przemysłem i ~~za~~słynąć nietylko znajomością prawa na całe Niemcy, tudzież słowiańskie Polaków i Czechów państwa, lecz i przodować tym miastom słowiańskim, które aż do XII wieku, nazwie ze słowiańskiej na niemiecką przechrzceni ~~wiernemi pozostały (1)~~ niegdy pozostały wierne (1).

Okoliczność ta wywarła wpływ na miasta polskie o tyle, że one zapragnęły być uprzywilejowanemi. Opowiem w następnym rozdziale jak

(1) Barthold Geschichte der deutschen Hansa w trzech tomach w Lipsku 1854 wydane (Porówn. 1. str. 38-9. III. 529) tudzież artykuł pierwszy Dopełnień do Historyi prawod. słowiańskich, str. 171-3.

23.

101

się to stało i co ztąd wynikło: tu kończąc o czem się mówić rozpoczęło, powiem, jaki to był ów nastrój tak okręgu swewskiego jak i miasta jego stołecznego, który na niemiecki przeistoczono.

Za czasów istniejącej Swewów rzeszy sejm był władzą najwyższą kraju, bez dołożenia się której nic nie przedsiębrał naród (1). Na sejmie wybierano sto naczelnych mężów (principes), przeznaczonych do wykonania tego co sejm postanowił: na sto bowiem powiatów dzielił się kraj swewski. Każdemu z nich dodawano po

(1) Caesar (de bello gal. II-19) cognovit Suebos more suo concilio habito i t. d.

jednym, tamże (na sejmie) wybranym spółrządcy do rady i powagi, ilekroć pierwszej zapotrzebuje naczelnik, a na drugiej zechce oprzeć swój wyrok (1).

Po upadku Rzeszy Cesarz niemiecki był, jak rzekliśmy, najwyższą władzą państwa. On rozdawał w posiadanie państwa tego ziemie, a ten któremu je dał panem był (Landeshoheit) tejże ziemi sobie nadanej. Nowy dziedzic pozostawił nadal rząd jaki na miejscu zastał, ale sprawujących go urzędników nazywał po niemiecku. Dla tej przyczyny pomocą dawnego władzcy będący Comes przy-

(1) Tacyt Germ. 12. Centenis (nie Centeni) singuli Comites (kmiecie) consilium simul et auctoritas.

miasta 1. 102

i osłuchania mieszczan / tyle na teraz niegdy powie-
jąc szlachta więcej
pewnem przepisem
rokiem 1496 w któ-
rym ludowi miej-
skiemu, i wiejskie-
mu nabywać na
własność dóbr ziem-
skich zakazano, ni-
czem się ona od
miejskich obywa-
telów prócz pra-
wa ziemskiego i
herbowności, a od
włościan prócz dru-
giej, niczem nie zgo-
wnie dzieli, że Dziś mieściny i
drugorzędne miasta,
jak Kromołów, Ciężko-
wice, Bochnia, lub
nawet wsie, jak

ducatus nostri (nia
iwi Kazimirz Dux
Mazovie Electus
ecclesie Plocensis)
et Regni Polonie
statuta habeatur.

[Kielce. Piątkowa, Skała i

Tuchów, Boguniewice i t. d. znakami urzędników (1) reprezentować, swoich zastępców, szumną nazwą Landwojtów mianowanych (2). Niekiedy jeden urzędnik sprawował w mieście urząd Wójta, a Sołtysa na wsi (3); co błogo na stan ludu wpływało, gdyż wtedy ów Sołtys mając spływającą nań z urzędu powagę dopilnowywał u wyższej władzy, ażeby się prawu osadniczemu stawało

(1) Hist. prawod. IV. S. 96. w przyp.
(2) R. 1381. 1420. 1441. 1443. nr. 26. 1693. 2937. 3167. w tomie II. r. 1426. 1423. nr. 37. 86. w Kodeksie Krakowsk.
(3) R. 1428. nr. 2160.

zadosyć! Czytamy więc, że w niektórych włościach, nie mógł się inaczej sąd odbyć" jak [kolegialnie] przez Kmieci zebranych ~~kolegialnie~~ dla dania wyroku. Jeżeli ci, dla przeszkód niezawisłych od siebie nie mogli się zebrać, to i sąd nie mógł się odbyć, albowiem dwór miejscowy nie uważał się być upoważniony do zawyrokowania z samym tylko Sołtysem (1). Tem skrupulatniej w miastach stołecznych

(1) R. 1472. nr. 4094.

rzecz się ta działa. O zabójstwo jawnie od Krakowian na jednym z dygnitarzów popełnione, nie inaczej ~~ich~~ mieszczan zapozwać i jako winnych uwięzić sąd królewski nakazał, aż po wyprowadzeniu śledztwa, że przewinili rzeczywiście (1)

Rządzili się i sądzili Żydzi statutem, który im nadał Bolesław Książę Wielkopolsko-kaliski r. 1264, a potwierdził go Kazimierz Wielk. 1334 i potwierdzali jego

(1) Sprawa była o zabójstwo Andrzeja Tenczyńskiego, który burdę rozpoczął pierwszy, r. 1462. nr. 3662.

wiązka 3. ~~118~~ ~~119~~ 1011

następcy aż do czasu, w którym Jan Łaski katalogując statuta ~~i~~ (przywileje), rosunął też i ów statut żydowski wsporządzony od siebie katalog praw. Sądząc się według niego, Żydzi mieli, jak w historyi prawodawstwa (IV. S. 224) rzekłem, swoją starszyznę i reprezentantów gminy, (pośrednicząc) (pośredniczących) między nią a najwyższym rządem krajowym. Na czele ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Sędzia

(Judaei Jurati), którzy

wyrzeczonej starszyzny

Żydzi (Sędziowie)
r. 1469 Cod. Univ. II. 262 — Chanyecz de Dubrawa-
vicze Judex, Johannes Mikolavius et Subjudex
Judaeorum in Cracovia, nec non Seniores Ju-
daei, mediocres et infi-
mi et universi ex com-
unitate Judaeorum in
Cracovia habitantium,
haec litera de libro
Juris Judaici (księga
żydowska) exerta et re-

żydowski, chrześcianin, nawet urzędnik [illegible] z a więc

~~[illegible]~~

w ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ historyi
włościan, opisując
skład słowiańskiej
wsi, mówię się [illegible]
[illegible] o jej roli, na
wyłączny i wspól-
ny przeznaczonej
użytek. Pierwszą
mierzono na prę-
ty, z których każdy
XVI łokci musiał za-
wierać (2). Pewna
ich liczba stanowi-
ła jutrzynę, zwaną
stajaniem (3). Pier-
wszy, ile wiem, Dłu-
gosz nazwał ją „mor-
giem" (4); pewna
ilość morgów skła-
dała przyrządzony na zagład (5).

(1) R. 1418 nr. 1571. Pełka Bidlinsky Judex Judeorum Cracoviens. R. 1477 nr. 4192. Seniores Judei ~~et eorum~~ ~~communi~~tas in Cracovia, et Nicolaus Chamiecz tunc Judex Judeorum.

Zwłaszcza. Jeszcze w r. 1434. w pobliżu kościoła ś. Anny leżąca ulica zwała się żydowską. Na niej Izaak Żyd miał dom który [illegible]

W dziele Codex diplomaticus universitatis studii generalis Cracoviens. Pars I. czytamy (r. 1413. nr. 53) Georgius Nelanius Regis Poloniae necnon Judex [illegible] Judeorum Cracoviensium, również (r. 1436. nr. 96) Johannes Cosczinsky Judex Judeorum et Judaei [illegible] de Cracovia.

Jak się zdaje, przez urząd na szczególnie wyznaczony, lub za wiedzą jego na urząd ~~[illegible]~~ od żydowskiej gminy wybierany. Po wielkim pospolstwa przeciwko Żydom rozruchu r. [illegible] wynieść się z miasta, wynosiły że ile się dało.

(2) R. 1402. nr. 868

(3) R. 1390 nr. 249 w tomie I. Star. pomn.

(4) Lib. Benef. III. 68. 290. 429.

(5) R. 1412. 1434. Kod. krak. nr. 53. 92. 94. Ambr. Grabowski Starož. wiadom. o [illegible] ma się przez to.

miasta 4.

Γ u czem w tttig. wdanie[?] vrz-
prawiadem tu

dala łan. Rolę, po-
zá wsią lub przed
nią leżącą, zwa-
no ~~nawsa, nawsu,~~
~~nawsye~~, ~~tu~~, ~~dla tego,~~
~~jak mniemam, że~~
~~dla wszystkich~~ ~~słu-~~
~~żyła~~. Nikt roli tej
na wyłączny uży-
tek zająć nie mógł,
chyba za zgodą
całej gromady, lub
gdy ją za wiedzą
tejże przedawnił.
Była to rola stawne owo
starosłowiańskie obec,
obec (2) zwane u Ger-
manów allmende,
które we szwabskiej
(swewskiej) gminie
naprzód figurując (3).

(1) Patrz też w dodatk.
Przyczynek do słown.
polsk. i takiż do ła-
cińsk. p. w. nawsa,
villatorium
(2) Hist. prawod. II. §. 1.
V. §. 123. w przyp.
(3) Grymma Wörterb. p.
w. allmende.

po całej się Teutonii upowszechniło następnie.

Z mieszczanami ~~Ogrzewanie nasze wioski przemawiały~~

rozpisałem się w historii wiejskiej, do której wrócę... ~~Czasem też mieszczanie...~~

~~zatargi z sobą, ilekroć który z nich usiłował oderwać coś od gruntu powszechnego i do swej przyłączyć czynszowej własności. Na czem szkodował sąsiad, i szkodowała gmina cała, albowiem zmniejszała się przez to rola przeznaczona na użytek powszechny.~~

~~Z mieszczania-~~

miewał lud wiejski (zatargi o miary i wagi. Nie tylko stolica Kraków miała swe miary, wagę i stępel, który kładła na swych wyrobach srebrnych (1), lecz miały je zapewne i miasta drugorzędne, kiedy takie jak Myślimice (dziś Myślenice w dawnem województwie krakowskiem), Żarnowiec i Skała (2). Mierzyły płyny na beczki (3) a suche rzeczy na korce (4) i na miary (5) różnej po miejscach zaróżnicowanej objęto-

(1) R. 1439. nr. 2768 ponderis et signeti (stępla) cracoviensis.
(2) R. 1432. 1441. 1445. nr. 2414. 3185. 3225.
(3) R. 1400 nr. 596. beczca cerevisie
(4) R. 1397. 1422. nr. 55. 1857. corus avellanarum, cornum; o wyrazie drugim mówi Du-Cange (p. w. cornu 9.) mensurae species.
(5) Patrz w przyczynku do słown. polsk. i łacińsk. czwar-tnya, casula.

ści. Rozumiano przez miarę już ćwierć (zapewne korca), już miarkę (casula), już pewną liczbę wiązek (jak siana). Wieśniak zjechawszy do miasta z plonem swych pól i łąk, musiał się zastosować do miary miejscowej, a kiedy kupował miejski wyrób płacić musiał po cenie, jaką cech nałożył. I królowi na miejscową miarę dawano sepy. Poborca przyjmować ich nie chciał

miasta

170. 107

czasem, lecz w miejsce zboża żądał pieniędzy, lub do miary wynajął dosypki (1). Powstały (wa) ztąd narzekania, którym, po długich o to konowodach, rząd krajowy zaradzając, postanowił: po miarach, cechach i cenach wyrobów miejskich. Przecz tę usiłowałem rozwinąć historycznie w rozprawie swej "historya dawnych polskich miar i wag w zarysie" do Ekonomisty z r. 1868 (str. 249-64) podanej, któ-

(1) R. 1422. (w. 1857.) noluit corna recipere, quia voluit habere latos grossos, vel addiciones.

(wg. czuh. przeważnej u Djułaiza wyraz cornam)

ogólne prawo

półvacze I.

rą obecnie dopeł-
niam.

Dział rzeczy, któ-
ry mówi o kościele
i jego prawach,
nie wiele nowego
pozyskał.

Na czele du-
chowieństwa stał Ar-
cybiskup gnieźnień-
ski, "dostojnym oj-
cem całego pań-
stwa (1)," a później "Pryma-
sem (2)," zwany.
Miał on kolegę Ar-
cybiskupa lwowskie-
go, który, że piasto-
wał poruczoną so-
bie pieczę nad u-
czestnikami rzymsko=

(1) Paternitas (Du-Cange p.t.w.) r. 1434. nr. 3193.

(2) R. 1423. nr. 1939 Archiepiscopus Metropolitanus, a r. 1445 nr. 3237 Archiepiscopus et Primas.